

MOGILNO
TRZEMESZNO
STRZELNO
DĄBROWA
ORCHOWO



NASZE ZRYWY
POWSTAŃCZE
1806-1918/19



MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI



NASZE ZRYWY POWSTAŃCZE

MOGILNO • TRZEMESZNO • STRZELNO • DĄBROWA • ORCHOWO

NASZE ZRYWY POWSTAŃCZE

Mogilno • Trzemeszno • Strzelno • Dąbrowa • Orchowo

Mogilno, Warszawa 2022

Zespół redakcyjny katalogu pod kierownictwem Dariusza Jankowskiego
Stanisław Kaszyński, Andrzej Leśniewski, Marian Przybylski, Marcin Zieliński,
Magdalena Kasprowicz, Andrzej Jakubowski, Edyta Kubiak, Krzysztof Walczak

Na okładce obraz pt. „Śmierć Powstańca Wielkopolskiego Jana Kausa.
Inowrocław 6 I 1919 r.”, olej, 2009 rok, autor Konrad Szary

Zdjęcia i ilustracje
Źródła podano na stronie 158

Wydawcy



Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl
tel. 826 90 91 w. 41



Stowarzyszenie „Sąsiedzi”
ul. Narutowicza 1, 88-300 Mogilno
tel. 52 318 55 22

ISBN

978-83-66640-78-8

Skład i druk

Focus Krzysztof Walczak, ul. Wodna 5A, 88-300 Mogilno, www.focusdruk.pl

Wszelkie prawa autorskie dozwolone.
Uprasza się o podanie źródła.

*Sens życia i wiara w człowieka nie bierze się z pustki,
lecz z pielęgnowania tradycji i ocalania pamięci zbiorowej,
która stanowi o przyszłości i wielkości narodu.*

Jerzy Waldorff

WSTĘP



Prezes Stowarzyszenia „Sąsiedzi”
 Burmistrz Mogilna Leszek Duszyński

Po ponad 800 latach bytu państwowego, 24 października 1795 roku Polska została wymazana z mapy świata. Wydarzenie to było pierwszym tego typu aktem w Europie i chociaż zdarzały się wcześniej aneksje, czy częściowe rozbiory państw, to jednak podział całego obszaru państwa pomiędzy kraje ościenne był zajściem niemającym wcześniej precedensu w historii. W konwencji petersburskiej z 26 stycznia 1797 roku zaborcy obiecywali nigdy nie dopuścić do wskrzeszenia Polski. Sądziło się, że sprawa polska jest już zamknięta. Historia pokazała, jak bardzo się mylili.

W dziejach Polski doszło do kilku zrywów powstańczych. W większości przypadków ich celem była obrona wolności lub odzyskanie niepodległości, a zasięg działań powstańczych objął prawie cały kraj.

Część zrywów miała jednak charakter lokalny, ograniczony do jednego regionu, jak powstania wielkopolskie. W przeważającej większości polskie zrywy powstańcze mimo bohaterstwa walczących kończyły się klęską. Tych, które zakończyły się zwycięstwem było zaledwie kilka: wystąpienie Wielkopolan w 1806 roku, Powstanie Wielkopolskie w latach 1918–1919 roku, powstanie sejneńskie w sierpniu 1919 roku, trzecie powstanie śląskie w 1921 roku.

Mieszkańcy poznańskiego – Wielkopolanie i Kujawiacy gremialnie brali udział we wszystkich najważniejszych powstaniach polskich. Wśród nich znaleźli się ochotnicy z Mogilna, Strzelna, Trzemeszna, Orchowa, Dąbrowy, Jezior Wielkich – współczesnych powiatów: mogileńskiego, gnieźnieńskiego i słupeckiego. Prezentowana w Muzeum Niepodległości w Warszawie wystawa pt. „*Nasze zrywy powstańcze 1806–1918/19*” jest owocem współpracy samorządów zrzeszonych w Stowarzyszeniu „Sąsiedzi”. To wyraz hołdu i szacunku dla mieszkańców regionu zaangażowanych w dążenia niepodległościowe i wspinała okazja do promocji Naszej Małej Ojczyzny.

Leszek Duszyński

NASZA PREZENTACJA

Prezentowana w Muzeum Niepodległości w Warszawie ziemia mogileńska, leżąca w województwie kujawsko-pomorskim, do reformy administracyjnej w 1998 roku obejmowała miasta: Mogilno, Strzelno i Trzemeszno (obecnie powiat gnieźnieński) oraz gminy: Dąbrowa, Jeziora Wielkie i Orchowo (obecnie powiat słupecki). Ukształtowane w przeszłości więzy tych jednostek przetrwały do dziś. Mieszkańcy tej ziemi zawsze budzili uznanie wzorową gospodarnością, kulturalnym rozwojem, różnorodnymi inicjatywami, bogactwem romańskich zabytków, wybitnymi postaciami i wyjątkowym zaangażowaniem patriotycznym. Obszerne, piękne lasy, czyste wody wielu jezior, dobre drogi, zadbane baza noclegowa i agroturystyczna, gościnni gospodarze dobrze służą odwiedzinom coraz liczniejszych turystów. Nie wątpimy, że każdy, kto na tej ziemi się pojawi, szybko zapragnie powrócić, bo tu każde serce się raduje. Od lat ta ziemia wzbudza zainteresowanie także pisarzy, poetów, artystów, uczonych i mediów. W listopadzie 1966 roku, po spotkaniach w Mogilnie, Strzelnie i Trzemesznie, walorami tej ziemi zachwycała się red. Irena Dziedzic, najwybitniejsza ówczesna osobowość telewizyjna w Polsce. To zachęciło autorkę opiniotwórczego programu „Tele-Echo” do spędzenia wraz ze znakomitym aktorem Ignacym Gogolewskim okresu świąteczno-noworocznego

w urokliwej Leśniczówce Mierucinek. Swoją zachwyta tą ziemią Irena Dziedzic okazała potwierdziła w obszernym wywiadzie z Edwardem Szymańskim, późniejszym ministrem w Kancelarii Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.



Kazimierz Zimmermann (1874–1925)

WIELCY SYNOWIE

Od dawna ziemia mogileńska zadziwiała bogactwem wybitnych postaci. Takim mianem w XV wieku obdarzono Jana z Ludziska, uczonego i humanistę, zmarłego między 1449 a 1460 rokiem. Mistrz retoryki i filozof był indywidualnością w gronie wytyczających drogi naukowego rozwoju Krakowskiej Wszechnicy. Także w XV wieku chlubą tej uczelni stali się profesorowie Wojciech z Parlina i Klemens z Gębic. W XIX i XX wieku w znakomitym gronie znaleźli się: Kazimierz Zimmermann – socjolog, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Kozierowski – onomasta, genealog i badacz dziejów Wielkopolski oraz Rafał Adamski – farmaceuta, urodzeni w Trzemesznie. Z Mogilna wywodzą się Kurt Lewin – psycholog, Walter Wreszyński – egiptolog, Hieronim



Albert Abraham Michelson, laureat Nagrody Nobla (1907)

Feicht – muzykolog, generał Marian Kolczyński, paryscy artyści malarze Władysław Ciesielski i Grzegorz Soberski, ze Strzelna zaś Albert Abraham Michelson, fizyk, laureat Nagrody Nobla (1907), generał Marek Witczak, poseł dr Dariusz Kurzawa i Alfons Leonard Krause – chemik, z Rzadkwina Czesław Pilichowski – tropiciel zbrodni hitlerowskich, z Gozdanina Zdzisław Grot – historyk, specjalista dziejów Niemiec, z Wymysłowa Dolnego Stanisław Kowalski – socjolog, a z Wylatowa, ekonomista, minister Edward Szymański i Jan Wojtczak – specjalista fotochemii, z Goryszewa filozof i poeta, ks. prof. Remigiusz Kurowski, z Płackowa generał dr Andrzej Muth, z Józefowa generał dywizji pilot Zbigniew Bielewicz.

W bogatym gronie wybitnych synów tej ziemi miejsce zajmują: Jan Kiliński, podróżnicy i odkrywcy – Klemens Tomczek i Modest Maryański z Trzemeszna, pisarze – Gustaw Zieliński z Markowic i Jerzy Jesionowski z Mogilna, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki ze Strzelna, ks. infułat Jan Kasproicz z Mogilna. Synami tej ziemi są także: premier Jędrzej Moraczewski, pisarz i pedagog August Adam Jeske i powstaniec Mieczysław Paluch z Trzemeszna, lekarz i bojownik o polskość Jakub Cieślewicz, publicysta Roman Konkiewicz ze Strzelna oraz Janusz Tobała – fizyk wywodzący się z Trzemeszna. Natomiast w pobliskich wsiach urodzili się: przemysłowiec, pisarz, wydawca Hipolit Cegielski w Ławkach, kustosz i popularyzator sztuki Alfred Brosig w Chabsku, statystyk Leon Kołodziejczak w Lubiniu, założyciel i patron Kolegium w Trzemesznie opat Michał Mateusz Kosmowski w Słowikowie, etnograf Jerzy Wojciech Szulczewski w Ciencisku oraz wybitny filolog Ulrich von Willamowitz – Moellendorf w Markowicach.

AUTORZY O SWOJEJ ZIEMI

Już w okresie międzywojennym rodziną ziemię opiewała powieść „Niedzielny gość” Kazimierza Łaganowskiego, późniejszego uznanego społecznika i długoletniego dyrektora Banku Spółdzielczego w Mogilnie. Podobnie zaistnieli i współcześni autorzy: Czesław Staniszewski („O mojej ziemi”, „Wędrówki i powroty”), Maksymilian Bart – Kozłowski („Szczególne znaki czasu”), Kinga Gąska („Miłość aż po rozwód”, „Miłość za zakrętem”), Tadeusz Szymański („Uchyl okiennice”), Marian Przybylski („Dzieje

Nadleśnictwa Miradz”, „Z dziejów Bielic”), Monika Białkowska („Sukienka ze spadochronu”), Władysław Dereziński („Już gwiazdy gasną”) i Henryka Bogdan („Kołodziejewo 1378 – 2018”). Z podobnym powodzeniem swoje miejsce w tym gronie znaleźli: ks. prof. Remigiusz Kurowski („Dans la vie a sen meprendre”, „Jeszcze jest czas”), Stanisław Kaszyński („Nieznany śladem Gombrowicza”, „Z Polski i ze świata”), Jolanta Sroczyńska-Pietz („Cień zegara słonecznego”), Dariusz Jankowski („Moje się zatrzymanie... zamyślenie... zapatrzenie”), Malwina Prus-Zielińska („Rytm serca”, „Opowieści z Wiecznie Zielonego Lasu”), Anna Rink („Dziennik Reni”), Konrad W. Wabersich („Morus i reszta”), Grzegorz Stręk („Łoża zachwyty”, „Bankrut Optymista”, „Jak Czerwony Kapturek zresocjalizował Wilka”) i Paweł Politowski („W drodze do domu”).

PUBLIKACJE NAUKOWE I POPULARNONAUKOWE

Szczególnie w okresie powojennym ziemia mogileńska zyskała liczne opracowania naukowców i popularyzatorów. Jako autor zdominował je prof. Czesław Łuczak. Jego dorobek obejmuje między innymi: „Studia z dziejów ziemi mogileńskiej” (3 tomy), „Dzieje Mogilna”, „Dzieje Trzemeszna”, „Zrodziła ich ziemia mogileńska” i „Pod niemieckim jarzmem – Kraj Warty 1939–1945”. Równie znacząco ten zbiór uzupełnili: Jerzy Kozłowski („Strzelno pod pruskimi rządami 1815–1918”), Dorota Karpińska i Jan Szymański („Gimnazjum w Trzemesznie z miastem w tle”), Antoni Wesołowski („Miejsca pamięci narodowej”), Tadeusz Ciałkowski („Ziemia Jeziorańska”), Andrzej Leśniewski („Trzemeszno w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918–1919”, „II wojna światowa w Trzemesznie”), Zbigniew Widelicki, Jan Leśny („Collegium Tremesnense 1776–1986”), Stanisław Kaszyński (4-tomowa seria genealogiczna „Kaszyńscy”, „Mogilnianie w kulturze Śląska w XIX i XX wieku”), Marian Przybylski („Nasze korzenie...”, „Hilary Sulski”), Kazimierz Chudziński, Marian Przybylski („Strzeleńska nekropolia”). W całości kształcie publikacji prasowych służących tej ziemi warto dostrzec czasopisma: „Rozmaitości Mogileńskie”, „Kosynier” oraz „Pałuki i Ziemia Mogileńska”, a także już nie wydawane „Wieści ze Strzelna”, „Jezioranin” i „Bene Dictum”.

WIDZIANE Z BLISKA

Nadal mało znane są spojrzenia na tę ziemię pisarzy spoza regionu. Jednym z pierwszych potwierdzeń tej kwestii jest fragment „Starej baśni” Józefa Ignacego Kraszewskiego, odnoszący się do klasztoru benedyktynów w Mogilnie. Wiele lat później przebywający tu we wsi Rękawczyn i uczący się w słynnym Gimnazjum w Trzemesznie Jerzy Waldorff po spotkaniach ze swoimi sympatykami opublikował książkę „Harfy leciały na północ”, a w niej obszerny rozdział „Wędrówka szlakiem serca”. Ze wzruszeniem odniósł się w nim do spędzonych na tej ziemi lat młodości, nauki i spojrzenia na szczęśliwie odnalezione swoje świadectwo szkolne. Równie serdeczne refleksje Halina Micińska-Kenarowa zawarła w książce „Długi

wdzięczności”. Mają one związek z jej przedwojennymi pobytami wraz z mężem Bolesławem Micińskim u Zdziechowskich w podmogileńskim Słaboszewku. Również goszczący tu wówczas Jerzy Andrzejewski odnotował ślady pamięci o tym regionie w „Popiele i diamencie” oraz w „Miazdze”, a Stanisław Żejmo-Żejmis w swojej pracy doktorskiej „Pałuczanie żnińsko – mogileńscy”. Znacznie obszerniejsze spostrzeżenia o swoim pobycie Witold Gombrowicz ukazał w czterech felietonach na łamach warszawskiego „Kuriera Porannego” w 1937 roku, a później także w ciekawych dziennikach „Kronos”. Kilkakrotnie pisali o nas też: Julian Kawalec, Stanisław Dziedzic, Tadeusz Skoczek, prof. Jan Miodek, Jan Nowak-Jeziorański, Jan Poprawa i Krystyna Uniechowska. Bardzo okazałe rodzinne ślady ożywia w swej twórczości, urodzony w 1941 roku w Mogilnie, paryski artysta malarz i grafik Grzegorz Soberski. Znaczną część swoich zbiorów artysta przekazał Muzeum Ziemi Mogileńskiej w Chabsku.

SKARBY PRZESZŁOŚCI

Pierwszą próbą ukazania archeologicznych skarbów ziemi mogileńskiej była otwarta 12 listopada 1961 roku w Technikum Ekonomicznym w Mogilnie Stała Sala Wystawowa, jako zaczątek Muzeum Regionalnego, przygotowana we współpracy z Instytutem Historii Kultury Materialnej PAN. Znacznie



Pobenedyktynski zespół klasztorny w Mogilnie

okazalszą tego typu placówką stał się otwarty 2 sierpnia 1964 roku w leśniczówce Głucha Puszcza k. Orchowa Punkt Zbiorów Regionalnych inż. Stanisława Pijanowskiego. To miejsce i jego kolekcja z każdym rokiem zyskiwały ogromne zainteresowanie, także turystów i mediów zagranicznych. Przez lata ofiarnych zabiegów Głucha Puszcza zyskała wiele eksponatów godnych profesjonalnej ekspozycji, a inż. Pijanowski stał się niezwykle rozpoznawalną postacią w kraju. Po śmierci kustosa wszystkie zbiory zostały przekazane przez spadkobierców do biblioteki w Mieścisku. Dziś w powiecie dominuje Muzeum Ziemi Mogileńskiej w Mogilnie z siedzibą w Chabsku. Jego bogate, starannie zaprezentowane zbiory doskonale ukazują bardzo ciekawą przeszłość tego regionu. Ważną częścią muzeum jest czynna od 16 listopada 2002 roku izba poświęcona kard. Józefowi Glempowi, rodzinie związanemu z Mogilnem. Od 2000 roku w Strzelnie działa pod pieczęcią Damiana Rybaka Muzeum – Romański Ośrodek Kultury Ottona i Bolesława, przyjmując wycieczki z całego kraju i zagranicy. W 2018 roku zespół dawnego klasztoru w Strzelnie uznany został za Pomnik Historii. Trzemeszno zaś imponuje powstałą w 1980 roku Izbą Pamięci Jana Kilińskiego, wielkiego syna tego miasta, pułkownika – bohatera insurekcji kościuszkowskiej. Natomiast w pobliskim Niewolnie działa Izba Pamięci Henryka Wrzeszczyńskiego, więźnia, nauczyciela, kompozytora i dyrygenta, a zaprojektowali ją specjaliści zaangażowani w ekspozycję Muzeum powstania warszawskiego. W gminie Jeziora Wielkie ważną rolę pełni Izba Pamięci i Tradycji w Kuśnierzu pod pieczęcią dr. Pawła Politowskiego. Gmina Dąbrowa natomiast z uznaniem troszczy się o promocję dworku Zdziechowskich w Słaboszewku, w którym w międzywojniu gościli najznakomitsi reprezentanci polskiej kultury, literatury, sztuki i nauki, a wśród nich między innymi: Witold Gombrowicz, Jerzy Andrzejewski, Witold Małcużyński, Antoni Uniechowski, Bolesław Miciński i prof. Marian Zdziechowski. W 2008 roku siedzibę Zdziechowskich wpisano do rejestru zabytków jako zespół dworsko-parkowy.



Szłom znaleziony w Jeziorze Orchowskim

WARTO WIEDZIEĆ I ZOBACZYĆ

Nawet w najtrudniejszym okresie swych dziejów ziemia mogileńska troskliwie pielęgnowała tradycje kulturalne i patriotyczną postawę. Dobrze temu służyły zespoły śpiewacze i muzyczne, biblioteki, publikacje, zgromadzenia, obchody rocznic narodowych, a także żywa więź z Kościołem. W latach 60. ubiegłego wieku powiat imponował spotkaniami z najciekawszymi pisarzami, artystami, uczonymi i dziennikarzami.

Wielokrotnie gościli tu między innymi: Marian Brandys, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Bogdan Tomaszewski, Irena Dziedzic, Jerzy Waldorff, Adam Hanuszkiewicz, Wojciech Siemion, Stanisław Mikulski, Wieńczysław Gliński, Stefan Wiechecki. Każdego roku do teatru w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Gnieźnie wyjeżdżało stąd około 7 tys. mieszkańców. Mogli oni także oklaskiwać Powiatowy Zespół Estradowy, koncerty chórów „Harmonia” ze Strzelna, im. Feliksa Nowowiejskiego z Trzemeszna i zespołu wokalnego „Viola” z Mogilna. Później przez kilkanaście lat w powiecie co roku przez tydzień odbywały się komentowane w kraju imprezy literacko - artystyczne pod nazwą „Krakowskie prezentacje”. W 1986 roku mogileński zespół „Old Dixieland Players” na ogólnopolskim przeglądzie jazzu tradycyjnego w Warszawie zdobył „Złotą Tarkę”. Dziś te bogate tradycje z sukcesami podtrzymują: zespół artystyczny „Świerszcze” i zespół folklorystyczny „Strzecha” w Trzemesznie, a w Mogilnie znakomity

chór „Hemantus”, Mogileńska Orkiestra Dęta (kapelmistrz Mariusz Mikołajczak), Dixie Team (Waldemar Krystkowiak), laureat „Złotej Tarki” na festiwalu w Iławie (2016), Ivo Partizan, Rokin Style Crew i inne.

Romańskie Strzelno reprezentują zespoły: muzyki chrześcijańskiej „Lux vera”, folklorystyczny „Poturba”, młodzieżowy „Rocker’s Kids”, „Kujawianki” i „Strzelnianki”, Chór „Harmonia” i Orkiestra Dęta. Szczególnym bogactwem tej ziemi jest artystyczne środowisko twórcze. Do grona malarzy należą: Konrad Szary, Witold Pochylski, Józef Myślicki, Jadwiga Kończal, Stanisław Tarnowiecki, Zbigniew Pieczyński, Halina Chudyszewicz, Małgorzata Chmielnik, Ryszard Sobkowiak. Wśród rzeźbiarzy zaś wyróżniają się: artysta rzeźbiarz Dawid Wawrzyniak oraz Stanisław Ruta i Jan Harasimowicz, a w zespole fotografików: Krzysztof Walczak, Marcei Konieczny, Heliodor Ruciński, Bronisław Porada, Marcin Zieliński, Marek Czarnecki, Waław Kobielski, Adam Dzieciuchowicz. Zasłużonym uznaniem obdarzono też Towarzystwo Miłośników Miasta Strzelna i jego prezesa Mariana Przybylskiego. Dzięki staraniom placówek kulturalnych mieszkańcy powiatu mogą uczestniczyć w wielu spotkaniach z ciekawymi gośćmi, wystawach, przeglądach, konkursach i koncertach. Do interesujących wydarzeń należą organizowane cyklicznie: Ogólnopolski Festiwal Filmów Satyrycznych „Pyszadło” (Mogilno), Mogileńskie Spotkania Plastyczne i Rajd Weteranów Szos, Regionalne Targi Rolne, Powiatowe Zawody w Powożeniu



Od lewej: ks. prałat dr Bronisław Michalski, prof. Jan Miodek, Stanisław Kaszyński, Stanisław Dziedzic. Bielice 1995

Zaprzęgami Konnymi i Konkurs Orki (Bielice), Norbertańskie Dni Młodych (Strzelno), Wielki Festyn Pomidorowy (Jeziora Wielkie), Biesiada Artystyczna (Słaboszewko), Przegląd Obrzędów Zapustnych, Chlebem i Miodem, Pierniki Gwiazdkowe, Zaduszki Poetycko-Muzyczne (Chabsko), Dni Trzemeszna oraz wydarzenia w ramach Cafe Kultura (Trzemeszno). Ogólnopolskim zainteresowaniem cieszą się także liczne biegi i zawody sportowe organizowane w całym powiecie (np. półmaraton im. Jana Kilińskiego na trasie Mogilno – Trzemeszno), szczególnie zaś piłki nożnej, siatkówki żeńskiej (obecnie I liga), piłki ręcznej.

HONOROWI OBYWATELE

Mogilno, Strzelno i Trzemeszno od lat z uznaniem wyróżniają osoby szczególnie zasłużone w działaniach na rzecz ich obrony, wszechstronnego rozwoju i promocji. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Mogilna jako pierwszy otrzymał ks. Mieczysław Brodowski (1938). Potem otrzymał kard. Józef Glemp (1996). Dwa lata później takim tytułem zostali obdarzeni: Dolf Dijkhuis (Holandia), red. Stanisław Kaszyński, prof. Czesław Łuczak, prezes Invest-Gas Eugeniusz Wawrzyniak i były przewodniczący Prezydium PRN Antoni Wesołowski. W następnych latach zaś: abp Henryk Muszyński (2002), ks. prałat Eugeniusz Jaworski (2006), Thomas Sehmer z Engelskirchen (2012), hm. Aleksander Wenglewicz (2013) i prof. Danuta Konieczka-Śliwińska (2018). W Strzelnie tak uhonorowani zostali: Jakub Cieślewicz, Aleksander Pruszkowski, Bogdan Królewski, prof. Andrzej Stelmachowski, bp Jan Czerniak, abp Stanisław Gądecki, Halina Gorlach, Ryszard Cyba, Kazimierz Chudziński, Jan Harasimowicz i ks. kanonik Otto Szymków. W gminie Trzemeszno szczególnie doceniono aż trzech ofiarnych obrońców miasta we wrześniu 1939 roku: dowódcę obrony Andrzeja Marchlewicza, burmistrza, twórcę obrony narodowej Kazimierza Jarosława Szymańskiego i Bolesława Zawalicza-Mowińskiego. Takie miano otrzymali również: sołtys Kozłowa Wojciech Bąk, mistrz szewski Walenty Bisikiewicz, przemysłowiec Hipolit Cegielski, ks. prałat dr Bronisław Michalski, pierwszy premier RP Jędrzej Moraczewski, działacz społeczny Tadeusz Skrzypczak, komendantka hufca ZHP Stanisława Szymańska, kombatancka Maria Wojciechowska, a także uczestnicy Powstania Wielkopolskiego: jeden z jego przywódców Mieczysław Paluch i dowódca trzemeszeńskiej kompanii Władysław Wlekliński.



Honorowi Obywatele miasta Mogilna, od prawej: Stanisław Kaszyński, Prymas Polski Józef Glemp, obok: Przemysław Majcherkiewicz, Hieronim Szalaty

POWSTANIEC Z ARTYSTYCZNĄ PASJĄ

Wprost trudno uwierzyć, że żadna z licznych publikacji o powstaniu styczniowym nawet śladowo nie odnosi się do postaci na to szczególnie zasługującej. A taką jest urodzony 26 lipca 1845 roku w Mogilnie Władysław Ciesielski, syn miejscowego nauczyciela Kazimierza Ciesielskiego i Albertyny Cienkusz. Jako uczeń słynnego nie tylko w Wielkopolsce Gimnazjum w Trzemesznie wziął on udział w trzemeszeńskiej wyprawie powstańczej, która w nocy z 28 lutego na 1 marca 1863 roku potajemnie przekroczyła granicę prusko – rosyjskiego zaboru. Niestety brak wykształcenia wojskowego i odpowiedniego wyposażenia trzemesznan zadecydował o szybkim rozbięciu tej grupy i kilkunastu ofiarach śmiertelnych. Władysław Ciesielski w obawie przed pruskimi sankcjami uciekł do Paryża, tam ukończywszy studia w Szkole Sztuk Pięknych wnet stał się artystą malarzem i patriotycznie zaangażowanym reprezentantem paryskiej Polonii. Tuż przed 1882 rokiem w centrum Paryża uruchomił okazałą pracownię artystyczną pod symboliczną nazwą „Gopło”, co było jego wyraźnym odniesieniem do rodzinnych stron i pobliskich walk powstańczych. Staraniem Ciesielskiego stała się ona siedzibą Towarzystwa Filharmonicznego Polskiego, zespołu teatralnego, a także ogniskiem poborcy Skarbu Narodowego. Jego wysoko oceniany dorobek artystyczny był aż 17 razy eksponowany na prestiżowych Salonach Paryskich. Część jego dzieł przechowuje dziś Muzeum Narodowe w Krakowie i Warszawie, a portret artysty pędzla Kazimierza Alchimowicza znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Jego znakomity pejzaż „Droga samotności w lesie fontainebleau” jest prezentowany w Galerii MN Sukiennice. Powstańcze wspomnienia naszego rodaka łatwo dostrzec w powstałym w Paryżu unikatowym „Autoportrecie” w stroju powstańca, znajdującym się w Muzeum Narodowym w Warszawie. Władysław Ciesielski, bliski przyjaciel Jacka Malczewskiego, zmarł 15 lipca 1901 roku w Paryżu i spoczywa w okazałym grobie z napisem „Malarz i Patriotą Polski” na cmentarzu Montmorency.



„Autoportret” Władysława Ciesielskiego

Bezpośredni udział mieszkańców Mogilna i pobliskich miejscowości w powstaniu styczniowym oraz jego znaczące wsparcie materialne i opiekuńcze były znacznie okazalsze, niż sądzono dotąd. W rejestrach policji pruskiej udało się odnaleźć kilkunastu wywodzących się stąd powstańców, a łącznie z tymi, którzy uniknęli sankcji karnych mogło ich być kilkudziesięciu. Jednym z tych zapomnianych był Józef Kaszyński, rolnik dzierżawca, urodzony 5 lutego 1836 roku w Mierucinie, który szczęśliwie powróciwszy zza kordonu, dla uniknięcia kary zmienił nazwisko na Gajewski, co jest udokumentowane w zapisach parafii Parlin. Głęboki patriotyzm Józefa Kaszyńskiego i jego żony Antoniny Walentowicz troskliwie pielęgnowały ich dzieci: Franciszek, Jan, Stanisław, Józefa, Marianna, Maciej, Władysław i Andrzej. Niemal w tym samym czasie pruskiej inwigilacji nie uniknęli m. in.: stolarz Nikodem Jachalski, gospodarz Franciszek Wiśniewski, ekonom Apolinary Karłowski, właściciel ziemski Władysław Rozdrażewski, służący Franciszek Kubacki, Szymon Ryglewicz i szewc Adolf Łężycki z Mogilna, murarz Antoni Rogoziński, służący Józef Przybylski i murarz Jan Mazurkiewicz z Gębic, Wojciech Górny z Padniewka, guwerner Teofil Krótki z Czarnotula, syn właściciela ziemskiego Hipolit Gliszczyński z Gozdanina, służący Franciszek Karczewski z Trląga i parobek Wawrzyn Sowiński z Żabna. Wszyscy swoim patriotyzmem i ofiarnym zaangażowaniem w powstaniu zasłużyli na przypomnienie i serdeczną pamięć.

FIRMOWI POTENTACI

Duży wpływ na sytuację gospodarczą ziemi mogileńskiej i jej promocję mają działające tu firmy o zasięgu ogólnopolskim, a nawet europejskim. W gminie Mogilno takimi są: Podziemny Kawernowy Magazyn Gazu „Mogilno” w Palędziu Dolnym oraz mało znana, choć największa w Polsce, kopalnia soli „Mogilno” w Przyjmie. Do bardzo znaczących należą tu także: ZBYCH-POL and MOBET – producent elementów betonowych i międzynarodowy przewoźnik drogowy, wyróżniony tytułami HIT 2006 i Filar Polskiej Gospodarki, INVEST-REM produkujący sejfy i kasy pancerne, CHEMIROL – lider kompleksowej



Kopalnia soli w Przyjmie, gmina Mogilno

obsługi rolnictwa w Polsce oraz HAGRIC – WOŹNIECKI dominujący w skupie i sprzedaży zwierząt rzeźnych i hodowlanych oraz w międzynarodowym transporcie żywca. Po 25 latach działalności firma dysponuje stu specjalistycznymi środkami do przewozu żywych zwierząt, zajmując pod tym względem II miejsce w Europie. Chlubą tego miasta jest również Multiagencja Ubezpieczeniowa INSUR INVEST, współpracująca z ponad 400 placówkami franczyzowymi w Polsce. Znanym poza krajem potentatem jest SANPLAST w Wymysłowicach k. Strzelna, oferujący wysokiej klasy kabiny prysznicowe, brodziki, wanny i systemy hydromasażu, natomiast firma OERLEMANS FOODS, europejski gigant oferuje świeżo mrożone owoce i warzywa. Również działające w Trzemesznie firmy zaopatrują cały kraj: PAROC – w wełnę mineralną, CEMBRIT w pokrycia dachowe, zaś Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w skrobię i białko, a zdecydowaną większość produkcji stanowi eksport. W gminie Dąbrowa dominuje firma budowlana TAMAX-BIS. Ale docenić trzeba też wiele zakładów, firm i placówek o znacznie mniejszym potencjale. One również znacząco wpływają na gospodarkę i usługi dla mieszkańców, a także na opinie licznych gości.

MATERIALNE POMNIKI

Przez ostatnich kilkanaście lat ziemia mogileńska zyskała bogatsze oblicze. Potwierdzają to okazałe inwestycje i różnorodne inicjatywy społeczne we wszystkich dziedzinach życia. Liczące około 12 tys. mieszkańców Mogilno imponuje wielką halą sportowo-widowiskową, pobliskim kompleksem boisk sportowych, krytą pływalnią, wzorowo zadbanym Parkiem Miejskim z nowym amfiteatrem, znacznie rozbudowanym i zmodernizowanym szpitalem, dużym i nowoczesnym obiektem Miejskiej Biblioteki Publicznej i prężnie działającym Domem Kultury ze świetnie wyposażonym kinem „Wawrzyn” oraz starannie przebudowanym „Magazynem Zbożowym”. Na uznanie zasłużyło powstałe w 1964 roku Mogileńskie Towarzystwo Kultury, przez dwadzieścia lat kierowane przez Teresę Kujawę, a także działająca od 2007 roku Mogileńska Akademia Filmowa. Miasto doczekało się bardzo potrzebnej



Zrewitalizowany Magazyn Zbożowy GS w Mogilnie (2021)

obwodnicy drogowej, wielkiej, nowoczesnej oczyszczalni ścieków, odnowionych siedzib urzędu miejskiego i starostwa. Równie starannie odnowiono tu okazały Pomnik Wdzięczności Bohaterom Walk o Polskość i Wolność Ziemi Mogileńskiej, projektu artysty rzeźbiarza Józefa Makowskiego. Przeobrażenia inwestycyjne objęły także Strzelno i Trzemeszno oraz gminy Dąbrowa, Jeziora Wielkie i Orchowo. Wiele tych obiektów dobrze służy również rozwojowi sportu i kultury fizycznej, co potwierdzają kluby sportowe Pogoń i Sokół ze znakomitą drużyną siatkarek w Mogilnie, drużyna piłkarzy ręcznych Alfa w Strzelnie, piłkarze Noteci w Gębicach, „Hetman” Orchowo i pozostałe zespoły. Dobrym przykładem gospodarskiej troski są również zabytkowe nekropolie w Strzelnie i Trzemesznie oraz w Mogilnie z okazałym Mauzoleum ks. prałata Piotra Wawrzyniaka, często nazywanego menedżerem w sutannie, obrońcy polskości, twórcy i pierwszego dyrektora słynnej „Księżówki” w Zakopanem.

WSPÓLNE DZIEŁO

Inicjatywa zorganizowania naszej wystawy w Muzeum Niepodległości w Warszawie zrodziła się pod koniec 2021 roku i szybko zyskała akceptację dyrektora Tadeusza Skoczka i jego zastępczyni Beaty Michalec. Wstępne jej założenia były tematem spotkania naszej delegacji z dyrekcją Muzeum Niepodległości 27 listopada 2021 roku, a 27 stycznia 2022 roku czterej przedstawiciele ziemi mogileńskiej wystąpili jako prelegenci na Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej na temat powstania styczniowego. Niedługo potem postanowiono, że wystawa zostanie otwarta w czwartek 9 czerwca bieżącego roku o godzinie 13:00 i potrwa aż do września. Jej przygotowaniu twórczo patronowali: starosta mogileński Tomasz Krzesiński, burmistrzowie Mogilna – Leszek Duszyński, Strzelna – Dariusz Chudziński i Trzemeszna – Krzysztof Dereziński oraz wójtowie: Dąbrowy – Marcin Barczykowski i Orchowa – Jacek Miształ. Zespół roboczo-organizacyjny wystawy pod przewodnictwem wiceburmistrza Trzemeszna Dariusza Jankowskiego tworzyli dyrektorzy domów kultury i przedstawiciele gmin: w Mogilnie Jan Szymański oraz Marcin Zieliński, Katarzyna Wasilewska, Andrzej Jakubowski i Leszek Bukowski, w Strzelnie Paweł Gębała i Marian Przybylski, w Trzemesznie Mariusz Zieliński, Andrzej Leśniewski i Marcei Konieczny oraz pełnomocnicy gmin. Funkcję komisarzy wystawy powierzono Piotrowi Marońskiemu z Muzeum Niepodległości oraz Dariuszowi Jankowskiemu reprezentującemu Stowarzyszenie „Sąsiedzi”.

W przygotowaniu tego materiału życzliwą pomoc okazali Małgorzata Fimiak i Marcin Zieliński.

Wszystkich zainteresowanych wystawą organizatorzy przyjmą ze szczególną serdecznością.

Stanisław Kaszyński

INSUREKCJA KOŚCIUSZKOWSKA

Insurekcją, w odróżnieniu od rebelii, określamy uzasadnione prawnie wystąpienia zbrojne. Polska historiografia określenie „insurekcja” przyjęła niemal wyłącznie wobec wystąpienia zbrojnego nazwanego



Insurgenci eskortujący działo, ryc. Kajetan Saryusz-Wolski

powstaniem kościuszkowskim. Rozpoczęte 24 marca 1794 roku powstanie narodu przeciw Rosji, następnie przeciw Prusom, zapoczątkował sprzeciw wobec redukcji wojska polskiego. Naczelnym wodzem i dyktatorem powstania obrano generała-majora Tadeusza Kościuszkę. Wśród wybitnych insurgentów byli uczestnicy wyprawy do Wielkopolski, dowódca VII brygady kawalerii narodowej generał Jan Henryk Dąbrowski i dowódca I wielkopolskiej brygady Kawalerii Narodowej generał-major Antoni Józef Madaliński. Bohaterski przywódca stanu trzeciego, obrońca Warszawy pułkownik Jan Kiliński urodził się w Trzemesznie. Był synem murarza Augustyna i Marcjanny. Ojciec posłał Jana do szkoły parafialnej Kanoników Regularnych i terminu w zawodzie szewskim. Naukę fachu kontynuował u mistrza szewskiego Baltazara Kilińskiego, brata posiadającego warsztat w Poznaniu. Dwudziestoletni czeladnik w 1780 roku przybył do Warszawy. Osiem lat później podwyższył kwalifikacje zawodowe składając egzamin mistrzowski. W 1789 roku nabył kamienicę przy ulicy Szeroki Dunaj i rozbudował warsztat. Specjalizacją w szewstwie damskim dorobił się majątku. Jako przedstawiciel Rady Miejskiej Warszawy przyłączył się do powstańczego spisku. W dniach 17–18 kwietnia 1794 roku aktywnie uczestniczył w insurekcji warszawskiej. Przeprowadził przymusową rekrutację „ludzi luźnych” i pospólstwa do powstańczego wojska. Mianowany przez Kościuszkę pułkownikiem milicji Księstwa Warszawskiego



Bazylika w Trzemesznie, widok od strony Jeziora Klasztornego



Jan Kiliński, pocztówka

objął dowództwo 20. regimentu piechoty. Broniąc stolicy dwukrotnie odniósł rany. Spoczywa w Warszawie na Powązkach.

Kiliński wychowanie patriotyczne wyniósł z domu. Gdy miał 12 lat piętno na życiu chłopca, jak i mieszkańców Trzemeszna, odcisnęły niepokoje powodowane działaniem Prusaków. Obserwował, jak w wyniku nieuzasadnionych roszczeń terytorialnych w 1772 roku zaborca podjął próbę wkroczenia do miasta. Trzemesznianie wykazując zdecydowanie dali odpór i zostali zmuszeni do opuszczenia miasta. Nieopodal przebiegała ówczesna granica Polski. Dopiero w styczniu 1793 roku, w czasie II rozbioru Polski, Trzemeszno z Wielkopolską włączono w struktury państwa pruskiego. Nie dziwi zatem, iż rozlana po Wielkopolsce insurekcja kościuszkowska miała wśród trzemesznian żywiołowy oddźwięk. Gdy insurgenci zdobyli Gniezno rozesłali emisariuszy do sąsiednich miast. Ruch powstańczy pod koniec sierpnia 1794 roku objął miasto klasztorne Trzemeszno. Poparcia dziełu insurekcji udzielił zakon Kanoników Regularnych Reguły św.

Augustyna w Trzemesznie. Opat Michał Kosmowski, herbu Kościeszka, dostarczył powstańcom gotówkę, ekwipunek i wsparł ludźmi. Generał Dąbrowski 28 września 1794 roku wysłał generała Madalińskiego z oddziałem stu ludzi wspartych dwoma armatami do Trzemeszna. Madaliński marszem przez Trzemeszno wyruszył w kierunku na Gąsawę, by rozgromić zwalczającego powstanie pruskiego pułkownika Szekely'ego. Podczas bitwy stoczonej 2 października pod Bydgoszczą Prusaków rozgromiono.

Niestety, główne siły powstańcze 10 października poniosły klęskę, rannego Kościuszkę wzięto do niewoli i generał Dąbrowski zmuszony został wycofać wojsko ku Warszawie. Odstępujących insurgentów w rejonie Trzemeszna nękali Prusacy. Od północy siłami przegrupowanymi z Bydgoszczy nacierał pułkownik Heinrich, od południa z wojskami z Czarnkowa podążał generał Beyern. Opór powstańczy stawiano do listopada 1794 roku. Po dokonanych trzecim rozbiorze Rzeczpospolita Polska przestała być niezawisłym państwem.



Madaliński.

Generał-major Antoni Józef Madaliński dowódca I wielkopolskiej brygady Kawalerii Narodowej, ryc. Wojciech Piechowski

dr Andrzej Leśniewski

NIESPOKOJNE MIASTO POWSTAŃCÓW

Utrata niepodległości przez Polskę pod koniec XVIII wieku zapoczątkowała ponad 120-letni okres walki o zachowanie tożsamości narodowej i odzyskanie suwerenności. Trzemeszno zapisało tutaj wyjątkowy rozdział, a powstania wpisały się na trwałe w dzieje miasta. Stąd przypisana Trzemesznu chwała „Niespokojnego Miasta Powstańców”, wyrażająca dumnie patriotyzm i dążenia niepodległościowe.



Epitafium Jana Kilińskiego,
bazylika trzemeszeńska

Kartę powstańczą otwiera pułkownik Jan Kiliński (1760–1819), bohater insurekcji kościuszkowskiej z 1794 roku. Trzemeszno odegrało swoją dziejową rolę podczas Wiosny Ludów (1848), powstania styczniowego (1863) i Powstania Wielkopolskiego (1918/19) – samodzielnie zrzucając jarzmo zaborcy już 28 grudnia 1918 roku. Ale już niebawem, to właśnie w większości powstańcy wielkopolscy stanęli za Polską w wojnie polsko-bolszewickiej roku 1920. Tradycję trzemeszeńskich kosynierów

podtrzymali także bohaterowie tragicznego września 1939 roku, stawiając opór najeźdźcy hitlerowskiemu – polegli i rozstrzelani w Niewolnie (10 IX), straceni w zbiorowej egzekucji w Kociniu (5 X).

Szczególne role dla kultywowania polskości przypadła trzemeszeńskiemu gimnazjum, (zał. 1776), którego szczyt rozwoju i świetności nastąpił w latach 1840–1863. Aktywność konspiracyjna pośród gimnazjalistów, liczny udział uczniów, wychowanków i profesorów w powstaniu wielkopolskim z 1848 roku i powstaniu styczniowym (wzniosłe nazwany Wyprawą Trzemeszeńską), okupione zostały ofiarą krwi, represjami wobec uczniów i profesorów oraz zamknięciem gimnazjum w 1863 roku.



Budynek Alumnatu w Trzemesznie (zał. 1776)

Nazwiska bohaterów zrywów niepodległościowych zostały wryte na tablicach i płytach pamiątkowych, funkcjonują w przestrzeni publicznej, patronując szkołom, ulicom oraz placom miasta. W zbiorowej pamięci pozostają: Marian Langiewicz (1827–1887) – dyktator powstania styczniowego, mjr Władysław Wlekiński



ks. profesor Stanisław Kozierowski

(1886–1964) – dowódca Ochotniczej Kompanii Trzemeszeńskiej (1918–1919), mjr Mieczysław Paluch (1888–1942) – jeden z dowódców Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu, Andrzej Marchlewicz (1889–1939) – dowódca obrony Trzemeszna w 1939 roku, Jan Zimmermann (1839–1882) – uczestnik powstania styczniowego, ceniony lekarz trzemeszeński oraz organizatorzy wymarszu gimnazjalistów do powstania styczniowego: Aleksy Szałkowski (1843–1863) i Władysław Chotkowski (1843–1926) – późniejszy ksiądz, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zaczyna grono wiernych sług dla Polski dopełnia postać Adolfa Ignacego Skarbek-Malczewskiego (1813–1887), powstańca z 1830 roku (odznaczonego krzyżem złotym Orderu Virtuti Militari), uczestnika Wiosny Ludów i powstania styczniowego, ściśle związanego z Trzemeszmem i tutaj pochowanego.

Polskość utrzymywało również, nie tylko orężem, ale pracą organiczną wielu wybitnych Polaków związanych z Trzemeszmem – w myśl idei: *nie przez śmierć ofiarną, lecz przez życie ofiarne*. Swoje zasługi na tym polu położyli nasi rodacy: Hipolit Cegielski (1813–1868), ks. profesor Stanisław Kozierowski (1874–1949) – współzałożyciel Uniwersytetu Poznańskiego i Jędrzej Moraczewski (1870–1944) – pierwszy premier II Rzeczypospolitej. Uczniami Alma Mater Tremesnensis byli też: ks. Kazimierz Zimmermann (1874–1925) – rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wojciech Trąpczyński (1860–1953) – pierwszy Marszałek Sejmu i Senatu odrodzonej Polski i Florian Stablewski (1841–1905) – arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, poseł



Pierwszy Premier II Rzeczypospolitej
 Jędrzej Moraczewski

do sejmu pruskiego. Tutaj w Trzemesznie spółdzielczość bankową rozwijał Wojciech Bąk z Kozłowa (1872–1939), zamęczony przez Niemców w 1939 roku, a swoje duchowe przewodnictwo czasu Powstania Wielkopolskiego niósł proboszcz ks. Marcei Kowalski (1870–1932). W czasach próby – przemian i zrywów wolnościowych swoje urzędy i dzielne przywództwo sprawowali burmistrzowie Trzemeszna: Hieronim Nowakowski (zm. 12 V 1922) – pierwszy władca w odrodzonej Polsce oraz Kazimierz Jarosław Szymański (1905–1939) i Bolesław Zawalicz-Mowiński (1903–1993) – organizatorzy Obrony Narodowej Trzemeszna we wrześniu 1939 roku.

Ważną dla pielęgnowania polskości i tworzenia się ochotniczych



Grobowiec rodzinny Zimmermannów

struktur powstańczych była działalność i praca organiczna wielu organizacji, jak: Towarzystwo Gimnastyczne SOKÓŁ (1894), Towarzystwo Przemysłowców, Koło Śpiewacze im. Feliksa Nowowiejskiego, Towarzystwo Ochotniczej Straży Ogniowej (1889), Związek Harcerstwa Polskiego (1918). W trzemeszeńskim gimnazjum działały tajne organizacje spiskowe: stowarzyszenie „Sarmatia” (1842) oraz od 1860 roku Towarzystwo Narodowe im. Tomasza Zana, to jego członkowie stanowili trzon aktywu powstańczego.

Trzemeszeńska nekropolia jest wyjątkowym pomnikiem dążeń niepodległościowych. Unikalny układ urbanistyczny miasta – 7 placów i skwerów poświęconych wielkim Polakom i bohaterom narodowym, panteon wybitnych postaci oraz spuścizna Gimnazjum Trzemeszeńskiego – to dziedzictwo przeszłości oraz zobowiązanie dla pamięci.



Andrzej Marchlewicz

Dariusz Jankowski

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1806–1807

Na początku XIX wieku ziemie polskie znajdowały się pod rządami trzech państw zaborczych - Rosji, Prus i Austrii. Od końca 1805 roku sytuacja międzynarodowa zaczęła ulegać zmianie. W grudniu 1805 roku Wielka Armia cesarza Francuzów Napoleona I rozgromiła 2 grudnia w bitwie pod Austerlitz połączone siły austriacko-rosyjskie. W październiku 1806 roku armia pruska, nie czekając na nadchodzące posiłki rosyjskie, rozpoczęła działania wojenne. 14 października 1806 roku w bitwach pod Jeną i Auerstedt została jednak całkowicie rozbita. Na początku listopada Francuzi stanęli w granicach zamieszkaną przez Polaków Wielkopolski. Postawa jej mieszkańców mogła zadecydować o losach wojny.

Już wcześniej we wrześniu 1806 roku cesarz zarządził, aby z pruskich jeńców i dezertersów narodowości polskiej sformować Legię Północną – formację na żołdzie francuskim i walczącą u boku francuskiej Wielkiej Armii. Na dowódcę Legii został wyznaczony generał Józef Zajączek. Cesarz wezwał również do swojej kwatery generała Jana Henryka Dąbrowskiego, który po rozwiązaniu Legionów przebywał na służbie włoskiej. Dąbrowski zjawił się w kwatery Napoleona 22 października 1806 roku, a na początku listopada, razem z Józefem Wybickim, został przyjęty na audiencji przez cesarza. Napoleon przekazał obu Polakom, iż zależy mu, aby wkraczający na ziemie polskie Francuzi mieli zapewnione dostawy żywności dla żołnierzy i furazju dla koni oraz aby Polacy dostarczyli do jego szeregów jak najwięcej rekrutów. Generał, wraz z Wybickim, zdecydował o wydaniu do rodaków odezwy, która ukazała się 3 listopada i była wezwaniem do całkowitego opowiedzenia się Polaków po stronie Napoleona. Trzy dni po ukazaniu się odezwy Dąbrowski wjechał do stolicy Wielkopolski, Poznania, z entuzjazmem witany przez mieszkańców. Szybko też przystąpił do formowania wojska z setek zgłaszających się ochotników. Nowe pułki formowano w wyzwolonych miastach, m.in.: w Poznaniu, Gnieźnie, Kościanie, Bydgoszczy i Kaliszu, gdzie usuwano pruską administrację, zastępując ją Polakami lub Francuzami. Oprócz tego działały liczne oddziały nieregularne. W szeregach pułków i oddziałów znalazło się kilkuset mieszkańców dawnych powiatów inowrocławskiego i gnieźnieńskiego – żołnierzy z ziemi mogileńskiej. W ciągu kilku dni powstańcy opanowali wspólnie z Francuzami całą Wielkopolskę.



Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818)

3 grudnia 1806 roku Dąbrowski wydał słynny rozkaz, uważany za początek odbudowy regularnego Wojska Polskiego. Tymczasem Francuzi dotarli do opuszczonej w popłochu przez Prusaków Warszawy.

Tutaj, na mocy cesarskiego rozkazu, zapadła decyzja o utworzeniu z polskich ochotników trzech legii. Dowództwo oddziałów formowanych w Poznańskim cesarz przekazał Dąbrowskiemu. Nominacje dowódców legii uprawomocniła w styczniu 1807 roku nowo powstała polska Komisja Rządząca, która z woli Napoleona objęła władzę zwierzchnią na terenach Polski na pruskim królu zdobytych. W czerwcu Polacy wzięli udział w bitwie pod Frydlandem, która zakończyła kampanię, a zawarty po niej pokój w Tyłży doprowadził do utworzenia Księstwa Warszawskiego – małego państwa wielkich nadziei dla Polaków.



Wjazd Jana Henryka Dąbrowskiego do Poznania,
pędzła Jana Gładysza



Gruby Dąb znajdujący się w lesie w okolicach Orchowa, pod którym jak głosi legenda, Napoleon Bonaparte grał w karty i jadł śniadanie w drodze z Poznania do Warszawy w XII 1806 roku

Powstanie wielkopolskie 1806 roku zakończyło się sukcesem dzięki wysiłkowi Polaków, ale przede wszystkim dzięki sprzyjającym okolicznościom zewnętrznym i zwycięstwu wojsk francuskich nad Prusakami i Rosjanami. Ucieczka Prusaków przed Francuzami ułatwiła zryw i przejęcie władzy nad znacznymi obszarami zaboru pruskiego. Powstanie pokazało, że Polacy, którzy nie porzucili myśli o niepodległości, są w stanie w bardzo krótkim czasie zmobilizować się do walki.

Marian Przybylski

POWSTANIE LISTOPADOWE 1830–1831

W 1815 roku na kongresie wiedeńskim zostało ustanowione Królestwo Polskie. Miało ono własny parlament, administrację i armię, choć nie mogło prowadzić samodzielnej polityki zagranicznej, a armia podlegała dowództwu wielkiego księcia Konstantego, brata cara Aleksandra I i jego następcy Mikołaja I. Konstytucja gwarantowała liczne swobody obywatelskie. Z biegiem czasu jednak car coraz bardziej naruszał zapisy ustawy zasadniczej, ograniczając swobodę wypowiedzi, prześladowając opozycję parlamentarną i nie zwołując na czas sejmów. W tej sytuacji w Królestwie Polskim zaczęły powstawać ugrupowania konspiracyjne. Jednym z nich było powstałe w Warszawie w 1828 roku Sprzysiężenie Podchorążych, któremu przewodził podporucznik Piotr Wysocki.

W 1830 roku do Królestwa Polskiego dotarły echa rewolucji lipcowej we Francji, a następnie dowiedziano się o wybuchu powstania w Belgii. Carska policja wpadła na trop Sprzysiężenia. Rozpoczęły się pierwsze aresztowania. W takiej sytuacji postanowiono rozpocząć powstanie.

Wieczorem 29 listopada 1830 roku spiskowcy podpalili browar na Solcu. Wysocki przejął inicjatywę – przerwał wieczorne zajęcia w szkole podchorążych i nakazał rozdanie broni. Wkrótce do podchorążych dołączyła grupa cywilnych spiskowców, która miała uderzyć na Belweder, siedzibę wielkiego księcia Konstantego. Atak nie powiódł się, bo choć opanowano pałacyk, książę zdołał ukryć się i w ten sposób uniknął śmierci.

Na wieści o wybuchu powstania w Królestwie wśród ludności przygranicznych powiatów mogileńskiego i inowrocławskiego zapanowały nastroje antypruskie. Objawiały się one sympatią dla zrywu zbrojnego, a nawet głoszeniem gotowości jego wsparcia. Tłumnie zaczęto przekraczać granicę, wstępując do armii polskiej. Z niepełnych danych wiadomo, że z powiatu mogileńskiego do zaboru rosyjskiego udało się 79 osób, a z powiatu inowrocławskiego 93 osoby. Do dziś przetrwały informacje o niektórych mieszkańcach powiatu mogileńskiego, którzy wstąpili w Królestwie do wojska. Byli to m.in.: Tadeusz Bąkowski, służący z Osówca Józef Besler, syn chłopca spod Trzemeszna, który dosłużył się stopnia porucznika I pułku piechoty; Tomasz Jędraszekiewicz, służący z Kruchowa; Wojciech Królak, parobek z Ostrowitego; Roman Łukowski, syn mieszczanina z Trzemeszna; Adolf Skarbek Malczewski, syn ziemianina z Kruchowa, awansowany na stopień porucznika, odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*, weteran 1848 i 1863; Tadeusz Mieczkowski, syn właściciela Orchowa, który uzyskał stopień kapitana I pułku strzelców; Teofil Mlicki, syn ziemianina z Osówca – walczył pod Grochowem, Dębem Wielkim, Rajgrodem i bronił Warszawy; dwaj bracia Słomińscy: Karol i Jan, którzy dosłużyli się stopnia porucznika w pułku jazdy poznańskiej oraz Ignacy Słupski, syn ziemianina ze Skubarczewa. Nieco więcej danych zachowało się o Teofilu Mlickim (1813–1883), który *wykształcenie otrzymał w gimnazjum poznańskim, a następnie w Lesznie. Gdy wybuchła rewolucja udał się*

natychmiast do Warszawy i zaciągnął się do szeregów narodowych a mianowicie do jazdy poznańskiej. Walczył w oddziale jenerała Dembińskiego na Litwie – a za waleczność otrzymał krzyż srebrny Virtuti Militari. Brał też udział w powstaniu w roku 1846, 1848, oraz w 1863. Niemniej gorliwy brał udział w pracach naszych tak narodowych jak społecznych. Gospodarz wzorowy i sąsiad uczynny starał się pracą i oszczędnością zwiększyć majątek i Bóg błogosławił jego pracy.

Liczba Wielkopolan uczestniczących w powstaniu listopadowym sięgała 3000 osób. Poza już wymienionymi było kilkanaście osób związanych z regionem, m.in. gen. Klemens Kołaczkowski (1793–1873), mąż żonek pochodzącej z Bożejewic Michaliny Kościelskiej i zarządca jej dóbr w pobliskich Żernikach. W czasie powstania był komendantem służb inżynieryjnych i generalnym kwatermistrzem w obronie Warszawy i Modlina. Mianowany generałem brygady w 1831 roku został dowódcą korpusu inżynierów. W szeregach walczących znaleźli się również strzelnicie: Sebastian Wochulski, August Wegner, Wincenty Zbrodowski oraz Franciszek Kupski ze Sławska, Maciej Nowak i Mikołaj Szeterkiewicz z Wójcina, Andrzej Marciniak z Ostrowa. Nadto w powstaniu udział wzięli: ks. Stanisław Wyszyński (1805–1865), wikary strzeleński, w powstaniu kapelan wojsk polskich; późniejszy wikary Kościoła Metropolitalnego w Gnieźnie i proboszcz w Kaźmierzu. Drugim z sześciu kapłanów wielkopolskich, którzy wzięli udział w powstaniu był ks. Jakub Kozłowski (1802–1890), kapelan 8 Pułku Ułanów i obrońca twierdzy Modlin w 1831 roku, major Wojska Polskiego, Kawaler Orderu Virtuti Militari, proboszcz w Sławsku Wielkim, kanonik kolegiaty kruszwickiej,

poeta, dobroczyńca i społecznik.

Utrata Warszawy, serca powstania, załamała wszystkich. W ciągu kilku tygodni część oddziałów i działaczy politycznych przekroczyła granicę pruską i udała się na emigrację do Francji. Osamotnione załogi Modlina i Zamościa skapitulowały w październiku. Upadek powstania listopadowego umożliwił rządowi i administracji pruskiej realizację zaostrożonej polityki antypolskiej na ziemiach zaboru. Oddziaływał również przytłaczająco na nastroje ludności polskiej, która jednak nie zrezygnowała z dążeń niepodległościowych.



Wojciech Kossak, Olszynka Grochowska

Marian Przybylski

FRAGMENT BIOGRAMU KS. WOJCIECHA KOZŁOWSKIEGO

Wojciech Kozłowski urodził się 28 października 1802 roku w Kamieńcu w dawnym powiecie śmigielskim. Pierwsze nauki pobierał w progimnazjum trzemeszeńskim. Po jego ukończeniu jeszcze przez trzy lata jako pomocnik nauczyciela pozostał w trzemeszeńskim progimnazjum. Następnie przeniósł się do Kalisza, gdzie wstąpił do Szkoły Wojewódzkiej. Z bliżej nieznanych przyczyn przeniósł się do Warszawy (1821), by tam kontynuować naukę w Collegium Nobilium, zakończoną złożeniem egzaminu dojrzałości.

26 września 1822 roku zapisał się na Wydział Lekarski Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Po roku zmienił swoje zainteresowania i zaczął uczyć się na prawo i administrację. Nie bacząc na grożące mu konsekwencje, z wielkim zaangażowaniem brał udział w pracach patriotyczno-spiskowych. W tym celu udawał się aż do Wilna, do samego Joachima Lelewela. Po powrocie ostrzeżono go o grożącym mu aresztowaniu, nakłaniając do opuszczenia granic Królestwa Warszawskiego. Po drodze dla spełnienia swojej wileńskiej misji udał się do Kalisza, do Artura Zawiszy i zdał mu relację z pobytu w Wilnie oraz przekazał wytyczne od Lelewela. Dopiero po wykonaniu tego zadania uciekł do Księstwa. Tam w koszarach Czarnych Huzarów w Krotoszynie przeszedł szkolenie i odbył służbę wojskową, pod koniec której otrzymał szlify oficerskie.

Po wyjściu z wojska Wojciech Kozłowski wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie, które po czterech latach nauki ukończył. Święcenia kapłańskie odebrał w 1831 roku w katedrze gnieźnieńskiej. Po prymicjach młody kapłan przekroczył granicę koło Powidza i udał się w kierunku Warszawy. Nie bacząc na posiadane szlify, początkowo służył jako prosty szeregowy żołnierz. Następnie, już jako oficer walczył pod dowództwem ppłk. Antoniego Paszyca w szeregach pułku jazdy krakowskiej. Po sformowaniu się jazdy polskiej i po spotkaniu z ks. Adamem Logą został kapelanem w 8 Pułku Ułanów. Funkcję tę sprawował aż do końcowych dni powstania. Wziął udział w bitwie pod Ostrołęką. Miała ona miejsce 26 maja 1831 roku i była największą z bitew powstania listopadowego. W jej trakcie ks. Wojciech Kozłowski został ranny i opatrzony w szpitalu polowym, znajdującym się w kościele św. Jana Padewskiego w Ostrołęce. Z ledwie zabliźnioną raną powrócił do pułku.

Wraz z częścią swojego pułku dostał się pod rozkazy generała brygady Ignacego Hilarego Ledóchowskiego (1789–1870), który piastował funkcję gubernatora twierdzy Modlin. Tam też ks. Wojciech stacjonował i przebywał blisko osoby generała, będąc jednocześnie w jego sztabie kapelanem i oficerem w randze majora. Zaprzyjaźnił się ze swoim przełożonym, dając się poznać jako gorący patriota i dobry żołnierz. Za waleczność i bohaterstwo oraz dowód odwagi i męstwa w bitwie pod Ostrołęką generał Ledóchowski osobiście odznaczył ks. Wojciecha Kozłowskiego Orderem Virtuti Militari. Kiedy nadszedł kres powstańczych

zmagañ ks. kapelan uczestniczył w rozmowach kapitulacyjnych oraz podczas podpisywania przez generała kapitulacji Modlina.

8 października 1831 roku generał Ledóchowski zebrał znaczniejszych oficerów załogi twierdzy Modlin i przedstawivszy im krytyczną sytuację militarną, wezwał ich do podpisania deklaracji kapitulacyjnej, którą niezwłocznie podpisali...

Marian Przybylski

POWSTANIEC ADOLF IGNACY SKARBEK MALCZEWSKI

Uczestnik powstania listopadowego 1830–1831 Adolf Ignacy Skarbek-Malczewski urodził się 18 czerwca 1813 roku w miejscowości Michalca, gmina Kłecko, powiat gnieźnieński. Był synem Hipolita Malczewskiego i Justyny z domu Zaręba. Uczęszczał do gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Był uczestnikiem patriotycznej deputacji uczniów wręczających profesorowi gimnazjalnemu pierścień z wizerunkami Tadeusza Kościuszki, księcia Józefa Poniatowskiego i cesarza Napoleona. Relegowanego ze szkoły przez władze pruskie rodzina wysłała do Warszawy. Naukę kontynuował w konwiktie prowadzonym przez pijarów na Żoliborzu. Szkoła kształciła w poczuciu odpowiedzialności za losy kraju synów magnackich i dzieci bogatej szlachty. Edukacja przyszłej elity społeczeństwa trwała 8 lat. Tam Adolf Ignacy przystąpił do zawiązanego w 1823 roku tajnego Związku Patriotycznego. Wprowadzony został przez słuchaczy szkoły podchorążych Karola Karsznickiego i Karola Mochnackiego. W chwili wybuchu powstania 29 listopada 1830 roku miał przydział do spiskowców szturmujących Arsenał, z zadaniem przejęcia składowanej w głównej zbrojowni stolicy broni, palnej i białej. Walczył pod Grochowem, Dębem, Kutlewem i Mińskiem, gdzie wystrzelony kartacz ranił go w pierś.

Odwagę Malczewskiego nagrodzono awansem na stopień oficerski. Został też adiutantem generała Jakuba Krasickiego, powstańczego dowódcy 1 brygady 5 dywizji piechoty. Podczas bitwy stoczonej pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku Krasicki został ranny i wzięty do rosyjskiej niewoli. Jego adiutant Malczewski idąc do ataku na czele 3 pułku czterokrotnie był ranny od wystrzelonych przez wroga kul karabinowych i trzykrotnie tocząc potyczki trafiony w pierś wraźmi bagnietami. Wódz naczelny powstania listopadowego generał



Adolf Ignacy Skarbek Malczewski
z synem Tadeuszem składającym przysięgę.
Trzemeszno, ok. 1885



Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku, gdzie Skarbek-Malczewski odniósł czterokrotnie rany postrzałowe i trzykrotne pchnięcie bagnetem, grafika Johann Michael

ny, skazany na 25 lat i osadzony w berlińskim więzieniu. Wolność przyniosło mu powstanie narodów. Powrócił do Trzemeszna, gdzie podczas Wiosny Ludów 1848 roku dowodził wystawionym przez siebie oddziałem kawalerii. Dzielnie walczył podczas ataków pruskich, prowadzonych od strony Gniezna i Mogilna 10 i 20 kwietnia, oraz stając 5 maja przy oficerze sztabu Ludwika Mierosławskiego nazwiskiem Berlier. Ten otrzymał rozkazy nakazujące „bronić Trzemeszna do upadłego”. Wojsko pruskie mszcząc się na Malczewskim pomaszerowało do pobliskiego majątku Kruchowo. Rekwizycją dóbr uczyniono szkody szacowane na sumę 10 000 talarów.

Ubóstwo znosił z godnością. Osiadłszy w Trzemesznie utrzymywał niewielką księgarnię ludową. Podczas powstania styczniowego 1863 roku sześćdziesięciolatek znowu był czynnym. Ciężko zaniemógł. Zmarł 29 maja 1887 roku o godzinie 19:30 w Trzemesznie. W ceremonii pogrzebowej 1 czerwca uczestniczył przybyły z Poznania powstaniec 1863, pułkownik Edmund Callier. Mowy nie wygłosił, a jego wymowne milczenie świadczyć miało o niewoli kraju i strasznym ucisku Wielkopolski.



Tablica inskrypcyjna na grobowcu rodziny Zimmermann i Charłampowicz

dr Andrzej Leśniewski

POWSTANIEC TEOFIL MLICKI, HERBU DOŁĘGA

Urodził się 20 grudnia 1813 roku, zm. 20 stycznia 1883 roku. Był wnukiem Kajetana Mlickiego, delegata na Sejm Wielki 1788–1792. Mając zaledwie 18 lat na wiadomość o powstaniu listopadowym w 1830 roku udał się do Królestwa Polskiego, gdzie zaciągnął się do jazdy poznańskiej. Jako szeregowiec 2 szwadronu odbył całą kampanię. Chrzest wojenny przeszedł 25 lutego 1831 roku w bitwie pod Olszynką Grochowską. W maju 1831 roku uczestniczył w walkach pod Dębem Wielkim, Ostrołęką i Rajgrodem. Brał udział w wyprawie generała Henryka Dembińskiego na Litwę, a po powrocie uczestniczył w obronie Warszawy przed Moskalami. Otrzymał srebrny Krzyż Virtuti Militari (15 września 1831). Po upadku powstania listopadowego wrócił do rodzinnego domu. Odziedziczone po ojcu dobra w Osówcu oczyścił z długów. Dzięki sumiennej i uczciwej pracy przez 45 lat wielokrotnie pomnożył majątek. Był najzamożniejszym dziedzicem w powiecie. Jako właściciel Osówca



angażował się w działania na rzecz powiatu i kraju. Był prezesem, członkiem i darczyńcą w towarzystwach rolniczych, naukowych i oświatowych. Wykupował ziemię od Niemców. Zaangażowany w działania na rzecz lokalnej gospodarki, nie pozostawał obojętny na kwestie narodowościowe. W powstaniu w 1848 roku walczył w randze porucznika w I Pułku Ułanów. W czasie trwania powstania styczniowego 1863 roku jako mieszkaniec terenów przygranicznych ułatwiał przewóz broni dla powstańców oraz wspierał ich organizując bezpieczne przejście przez granicę. W związku z tymi działaniami doświadczył wielu trudności ze strony władz pruskich.



Teofil Mlicki (1813–1883), olej wg. Konrada Szarego

*Magdalena Kasprowicz
Magdalena Pęczkowska*

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1848

Na wieść o wybuchu rewolucji w Berlinie i o zmuszeniu króla Prus Fryderyka Wilhelma IV do ustępstw rewolucja ogarnęła 20 marca 1848 roku Poznań. Już 21 marca dotarli na pogranicze Wielkopolski i Kujaw wieści o wydarzeniach w Berlinie i Poznaniu. Tego samego dnia w Trzemesznie zawiązał się Komitet Narodowy na czele z burmistrzem Gońskim, który proklamował Rzeczpospolitą Polską. W mieście na placu gimnazjalnym zaczęło gromadzić się społeczeństwo uzbrojone w widły i kosy. Powstawać zaczęły Komitety Narodowe w Wylatowie oraz Gębicach. 22 marca oddział kosynierów pod wodzą ziemianina Jana Wargowskiego z Huty Trzemeszeńskiej wkroczył do Mogilna. Na rynku Wargowski odczytał odezwę; zapoznano licznie zgromadzonych z proklamacją Centralnego Komitetu Narodowego; zdjęto z urzędów orły pruskie, a na ich miejscu wywieszono polskie flagi; rozbrojono żandarmów i utworzono straż ochotniczą.

Tymczasem w nocy z 21 na 22 marca zerwano pruskie orły z przejeżdżającego przez Strzelno wozu pocztowego. 23 marca usunięto w Strzelnie oznaki władzy pruskiej z urzędów. Nastąpiło to z inicjatywy Piotra Brackiego, dzierżawcy probostwa Stodoły oraz Antoniego Laskowskiego. Rano przybył tu wysłannik Komitetu Narodowego Polskiego z Poznania, Karol Moliński. Ogłosił ustanie władzy pruskiej i proklamował Rzeczpospolitą Polską, a następnie utworzono miejscowy 22-osobowy Komitet Narodowy. Na żądanie mieszkańców odprawiono po kolei uroczyste nabożeństwa w świątyniach katolickiej i ewangelickiej.



Rycina Bitwa w Strzelnie 23 kwietnia 1848 roku, według Edmunda Fiebiga

Komitet zajął się uzbrojeniem ludności. W tym celu zebrano zapasy kos od miejscowych kupców i odpowiednio je przerobiono. W międzyczasie Trzemeszno stało się głównym ośrodkiem ruchu polskiego w północno-wschodniej części Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Z Poznania, z ramienia wydziału wojennego Komitetu Centralnego, przybył Józef Garczyński. Miał on za zadanie zebrać jak najliczniejsze siły powstańcze z powiatów gnieźnieńskiego, mogileńskiego i inowrocławskiego. Z Trzemeszna pośpieszył Garczyński przez Inowrocław do Strzelna organizować oddział powstańczy. 27 marca koloniści pruscy

zaatakowali niewielki oddział Garczyńskiego. Padło zaledwie kilka strzałów, powstańców rozproszono zabierając 200 przygotowanych kos i 30 karabinów. Garczyński przedostał się do Trzemeszna, by z tamtejszymi powstańcami ruszyć na odwet Strzelnu – niestety, został powstrzymany dostarczonemu mu rozkazem Ludwika Mierosławskiego.

W Strzelnie przywrócono władzę pruską. Oddziały wojskowe, współdziałając z zarządcą domeny strzelińskiej Friedrichem Kühne, patrolowały okolice Strzelna, terroryzując ludność polską i wzbudzając powszechną nienawiść do Prusaków. Jeden z nich, w sile 20 ludzi, podczas wypadu do pobliskiej wsi Stodoły zastrzelił Piotra Brackiego. Gorący patriota polski był obok zabitego 21 marca w Poznaniu woźnego Bazaru, Chilewskiego, kolejną ofiarą pruskiej soldateski w Poznańskim. Wydarzenia, jakie w pierwszych dniach rewolucji rozegrały się w Stodołach, zostały szczegółowo opisane przez żonę zamordowanego Katarzynę Bracką w liście skierowanym do redakcji „Gazety Polskiej” i opublikowanym na jej łamach 7 kwietnia 1848 roku. Kilka dni wcześniej, bo 4 kwietnia na łamach tejże gazety strzeliński Komitet Narodowy podał informację:

Zawiadamiam Komitet Narodowy w Mogilnie o okropnym przypadku, który stał się u nas. Brackiego posesora w Stodołach chcieli żołnierze pruscy aresztować; nie dał się, a za to go natychmiast zastrzelili – Onę związaną tu przyprowadzili. Proszę tę okropną rzecz przez kuriera innym komitetom zakomunikować.

Bracka, tak oto, przedstawiła ostatnie dni z życia męża, pisząc, że w związku z kończącą się dzierżawą probostwa w Stodołach, która przypadała na św. Jana (24 czerwca), mąż jej Piotr rozpoczął starania około poszukania nowej tenuty. Z gazety dowiedział się, iż Konsystorz w Poznaniu wypuszcza w dzierżawę probostwo w Słomowie pod Rogoźnem. Dlatego też, dobrawszy sobie towarzystwo w osobie strzelnianina Antoniego Laskowskiego, wybrał się do Rogoźna, by 22 marca uczestniczyć w przetargu. Wracając przez Mogilno, trafili tam na zrywanie orłów z urzędów pruskich, a gdy dotarli do Strzelna (23 III), obaj usunęli godła również z urzędów miejscowych. Nic nie wskazywało na późniejszy tragiczny przebieg rewolucji. Dalsze dni przyniosły zbrojne starcie pomiędzy oddziałem miejscowych Polaków, dowodzonych przez Józefa Garczyńskiego, a uzbrojonymi kolonistami, wiedzionymi przez administratora domeny, naddzierżawcę Friedricha Kühne. Jak odnotowała Katarzyna Bracka, cała ta sytuacja rozgniewała Oberamtmana Kühne i intendenta Jana Jamroskiego ze Strzelna. (...) „Rozgniewany



Piotr Bracki – tablica inskrypcyjna na grobie w Stodołach

Amtman i rozjątrzony intendent ściągnął wojska, ogłaszając kłamliwie, że Polacy są niespokojni i chcą rabować i napadać. (...) Ściągnąwszy tedy Amtman wojsko, przedstawił mu, że mój mąż jest wielki burzyciel. Uczestował je jak najobficiej w tem przedsięwzięciu, ażeby mojemu mężowi wydarli życie. Ci opojeni przyjechali w podwórze do Stodół w 11 konnicy i 9 piechoty i obkroczyli dom. (...) Mąż mój był natenczas w stodole. Ja wołałam: poddaj się tym żołnierzom!” ale on głosu mego nie usłyszał przed krzykiem żołnierzy. (...) Żołnierz wymierzył do niego o dwa kroki. Widząc zapalczywość żołnierzy i nie mając żadnej obrony, ukląkł spoglądając oczyma gorzkimi łzami zalanymi w niebo; a poleciwszy swą duszę Bogu, mówił im: „czyńcie teraz, co wam się podoba!” Żołnierz, który stał może jeszcze nie o dwa kroki, strzelił wtenczas do niego, i kula przeszła przez ramię i przez bok. Mąż mój chwycił się za ramię mówiąc z krwawymi łzami w oczach: „Jezus, Marya, Józefie święty, Amen! Podoficer wystrzelił do niego drugi raz, mówiąc: „Da hast du dein Amen!” (oto pośpieszne twoje Amen!) trafiwszy go w głowę. Oficera nie było przy tych żołnierzach.

Z początkiem kwietnia siły powstańcze zostały skupione w czterech obozach. Oddziały powstańcze sformowane na Kujawach zostały z Trzemeszna przeprowadzone do Wrześni. Tam znalazło się wielu ochotników ze Strzelna, Mogilna, Trzemeszna i okolic. W Strzelnie, które obsadzał 50-osobowy oddział Prusaków, doszło 22 i 23 kwietnia do krwawych walk. Zaczęło się od tego, że jeden z pruskich żołnierzy zerwał z czapki księdza Józefa Westphala polską kokardę narodową. Powstało zbiegowisko. Wzburzony tłum uderzył na wojsko. Na dźwięk dzwonów zaczęły nadciągać do Strzelna gromady kosynierów z okolicy. Atakowały one Niemców, którzy uzyskali wkrótce wsparcie. Wieczorem wojsko się wycofało. Następnego dnia przybyło 500 piechurów i 100 huzarów pruskich i przypuściło atak na bronione przez powstańców miasto. Zginęło przynajmniej 30 powstańców, a 20-25 odniosło rany. Dwudniowa walka w Strzelnie była najkrwawszym starciem polsko-pruskim na terenie Kujaw w okresie Wiosny Ludów.

Ostatnim sukcesem powstańców było zdobycie w nocy z 7 na 8 maja Kcyni. Dalsza walka była jednak bezcelowa. W dniu 17 maja poddał się ostatni oddział powstańczy w północnej części Wielkopolski. Był to kres powstania. Polacy musieli całkowicie pogodzić się z utratą autonomii. Księstwo Poznańskie wcielono do Prus, nadając mu nazwę prowincji poznańskiej. Umożliwiło to jednak Polakom, obywatelom pruskim, starania o podjęcie legalnej działalności w obronie interesów swych ziem. Działania takie prowadzono m.in. w pruskim parlamencie, do którego weszło kilkunastu polskich deputowanych. Utworzone w parlamencie Koło Polskie niejednokrotnie zmuszało władze państwowe do ścisłego przestrzegania litery prawa i w ten sposób ograniczało politykę germanizacyjną.

Marian Przybylski

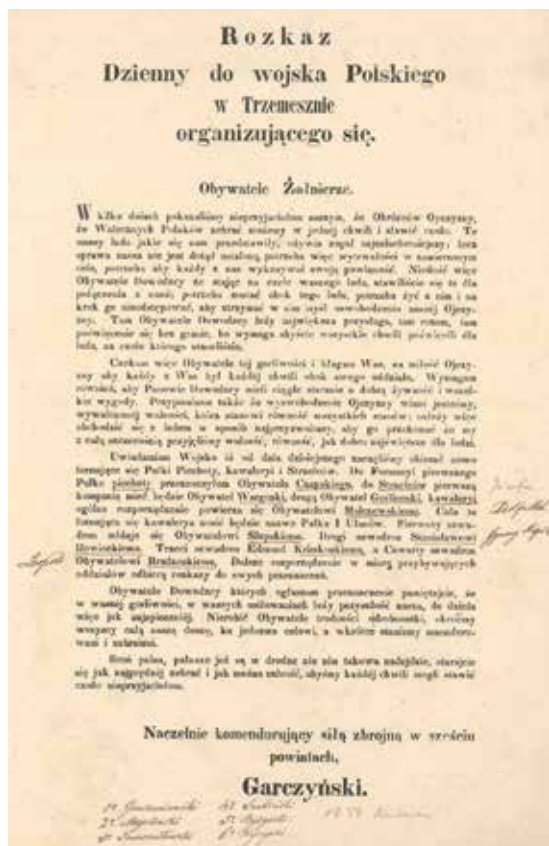
CHWAŁA TRZEMESZEŃSKIM KOSYNIEROM 1848

Marzenia o wolnej Polsce oraz wiara, że nasza Ojczyzna wreszcie wybiję się na niepodległość, powtórnie zostały wystawione na próbę. Wiosną 1848 roku nastroje panujące wśród społeczności Trzemeszna: ludności wiejskiej, szlachty, mieszczaństwa, profesorów gimnazjum i młodzieży były pełne zapału i poświęcenia dla sprawy Polski.

Powstanie wybuchło 20 marca 1848 roku w Poznaniu, gdzie zawiązał się Komitet Narodowy, który proklamował Rzeczpospolitą Polską i zaczął formować powstańcze od-



Zbiorowa mogiła Powstańców Wiosny Ludów

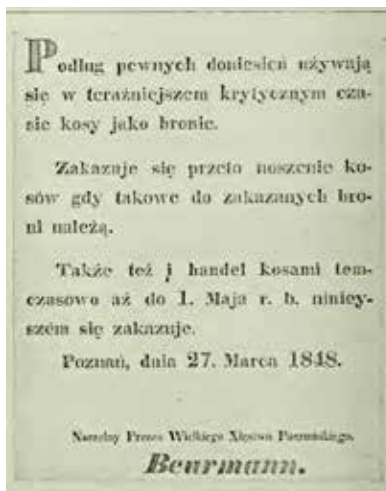


działy. W skład Komitetu Narodowego weszli przedstawiciele wszystkich obozów politycznych Poznania, m.in.: ziemianie Gustaw Potworowski (przewodniczący) i Maciej Mielżyński, rzemieślnik Paweł Andrzejewski, poeta Ryszard Berwiński, księża: Antoni Fromholz, Jan Janiszewski i Aleksy Prusinowski, historyk Jędrzej Moraczewski, drukarz Walenty Stefański, adwokat Jakub Krauthofer. Sprawami polityki zagranicznej zajmował się wydział spraw zagranicznych (Karol Libelt, Jędrzej Moraczewski), a organizacją sił wojennych – wydział wojenny, na czele którego stanął Ludwik Mierosławski, naczelny dowódca wojsk powstańczych. Celem koncentracji wojsk utworzono 4 obozy w: Książu, Pleszewie, Mieścisku i Wrześni. Nad siłami we Wrześni, obejmującymi 9 powiatów (średzki, wągrowiecki, wyrzyski, gnieźnieński, szubiński, bydgoski, mogileński, inowrocławski, wrzesiński) dowództwo objął płk Józef Bonawentura Garczyński (1805–1861), członek wydziału wojennego.

Już 21 marca powołano w Trzemesznie Komitet, w którym wiodącą rolę pełnili: burmistrz Jakub Goński, kupiec Teodor Więckowski oraz ksiądz Antoni Brzeziński – nauczyciel gimnazjum, kapelan wojskowy. 22 marca Jan Wargowski z Huty Trzemeszeńskiej z oddziałem trzemeszeńskich kosynierów

wkroczył do Mogilna, opanował miasto i proklamował odezwę komitetu trzemeszeńskiego. Zrzucono pruskie orły z gmachów urzędowych, a w oknach domów pojawiły się liczne polskie flagi narodowe. Powstańcy przebywali w Mogilnie do 27 marca, po czym wrócili do Trzemeszna. Pod koniec marca oddziały polskie stacjonujące w Trzemesznie liczyły ok. 1500 osób, z których uformowano dwa pułki kosynierów, pułk kawalerii i cztery kompanie strzelców. 7 kwietnia na rozkaz Ludwika Mierosławskiego, Józef Garczyński wyprowadził z miasta do obozu we Wrześni większość powstańców. W mieście pozostał oddział dowodzony przez mjr. Słubickiego liczący kilkaset osób, składający się ze 156 strzelców, 200 ludzi piechoty uzbrojonej w kosy, 48 ułanów oraz 104 kawalerzystów bez koni i piechoty bez kos.

W dniu 10 kwietnia, jednocześnie z kierunku Gniezna i Mogilna, miasto Trzemeszno zostało zaatakowane przez oddział wojskowy dowodzony przez płk. Hermanna. Powstańcy przewidując atak zabarykadowali drogi prowadzące do miasta za pomocą wozów, w poprzek drogi ustawionych. Jak relacjonuje te wydarzenia dr Kazimierz Rakowski w książce „POWSTANIE POZNAŃSKIE w 1848 roku” (Lwów, 1900): ... *Dowodzący oddziałem pruskim... podjechał do barykad i wezwał powstańców do poddania się, grożąc opornym sądem. W odpowiedzi na to świsnęły kulki z dubeltówek i jeździec spadł z konia, trafionego w piersi. Podniósłszy się po chwili z ziemi, pułkownik powrócił do swoich i poprowadził do ataku. Polacy nie dali się rozpędzić. Nie zdołali jednak utrzymać barykad i walka przeniosła się na ulice miasta. Chcąc przyjść z pomocą Prusakom, Żydzi z tyłu zaczęli strzelać do Polaków, których położenie zaczęło się wskutek tego stawać coraz niebezpieczniejsze. Od porażki uchronił Polaków jedynie rozkaz natychmiastowego zawieszenia boju, nadesłany komendantowi pruskiemu. Prusacy się cofnęli.*



Reperkusją „zaczepki” w Trzemesznie był odwet powstańców za postawę Żydów, a do kolejnego starcia z Prusakami doszło już niebawem, bo w dniu 20 kwietnia. Z opisu wydarzeń wynika, że ... *przybyli Prusacy ponownie do Trzemeszna dwoma kolumnami od Gniezna i od Mogilna. Pruska piechota żywo natarła na miasto, lecz strzelcy Wargowskiego wstrzymali ją przeszło godzinę, prażąc z zakrytych miejsc mocnym ogniem, następnie*

jednak musieli się cofnąć. Z obydwu stron walczone odważnie. Bitwę rozstrzygnęło dopiero nadejście posiłków polskich, mianowicie kilkuset kosynierów z Witkowa. Posiłki te zmusiły wojsko pruskie do odwrotu. Straty Polaków wynosiły 14 zabitych i 30 rannych. Prusacy uwięzili ze sobą na 10 wozach swych rannych i zabitych; między poległymi był oficer sztabowy. Powstańcy przebywali jeszcze w przez jakiś czas w Trzemesznie, a później walczyli w bitwach w Książu (29 IV) oraz Miłosławiu (30 IV) i pod Sokołowem (2 V) – największym i najkrwawszym starciu powstania wielkopolskiego. Pomimo zwycięskich bitew pod Miłosławiem i Sokołowem sytuacja wojsk polskich była krytyczna. Ostatecznie 9 maja w Bardzie pod Wrześnią dowodzący wojskami polskimi płk Augustyn Brzeżański podpisał kapitulację.



Rycina grobu Franciszka Kubiaka

W szeregach powstańczych liczną grupę stanowili uczniowie trzemeszeńskiego gimnazjum. Walenty Dalbor i Franciszek Kubiak polegli podczas bitwy w Trzemesznie, zostali pochowani, podobnie jak pozostali zabici, na trzemeszeńskim cmentarzu. Za udział w powstaniu władze szkolne usunęły nauczycieli: Karola Neya (1809–1850) i ks. Antoniego Brzezińskiego (1820–1898) oraz wymierzyły karę dyscyplinarną nauczycielom: Mateuszowi Kłosowskiemu (1821–1875) i Józefowi Molińskiemu (1817–1883). Doktor Jan Piegza (1814–1863), który kierował w Trzemesznie powstańczym magazynem, uniknął konsekwencji z powodu wybrania go na posła do sejmu pruskiego (1848 i 1849). W trzemeszeńskim Alumnacie znajdował się także szpital powstańczy.

W obozie Józefa Bonawentury Garczyńskiego oficerem jazdy wojsk polskich był Łukasz Ciesielski (1801–1869), którego kamień nagrobny znajduje się w „Alei pamięci” na cmentarzu w Trzemesznie.

Ciekawostką jest również fakt, że władze pruskie podczas powstania 1848 roku zakazały noszenia kos i handlu nimi, gdyż były one uznawane za broń.

Pro memoria na Pomniku Wiosny Ludów w Miłosławiu jedna z 6 metalowych urn zawierających ziemię z pól bitewnych, poświęcona jest Trzemesznu (pozostałe to: Grodzisk, Książ, Sokołowo, Buk, Rogalin).



Kamień nagrobny
Łukasza Ciesielskiego

Dariusz Jankowski

TRZEMESZNA BRONIONO W 1848 TRZYKROTNIE

Uczestnicy Wiosny Ludów 1848 dzielnie bronili Trzemeszna przed Prusakami. Przebieg toczonych ów-
 cześnie walk spisał w 1900 roku dr Kazimierz Rakowski. Monografia Powstanie poznańskie w 1848 roku
 to chronologiczny zapis wydarzeń popartych źródłami historycznymi, mapami, przypisami i poczynionymi
 korektami. Monografię przechowuje PAN Biblioteki Kórnickiej. Oddajmy się lekturze:

s. 154-155. **Po zawarciu konwencji.** *Konwencya Jarosławiecka była właściwie „zawieszeniem broni”, jak trafnie ją nazwał [w 1849 roku mianowany gen. Ludwik – przyp. A.L.] Mierosławski. Spoczywała ona jednak na tak kruchych podstawach, że mało brakowało do tego, aby zupełnie unicestwiona została, zanim jeszcze nawet wykonywać ją zaczęto. Pomimo solennego przyrzeczenia, danego Willisenowi [pruski komisarz królewski gen. Karl Wilhelm von Willisen – przyp. A.L.], że wojsko pruskie Polaków przed 11-ym kwietnia napastować nie będzie, [pruski gen. Friedrich – przyp. A.L.] Colomb tak powydawał rozporządzenia, że w Trzemesznie już 10 kwietnia Prusacy zaatakowali miasto. Stał tam oddział [oficera sztabu u Mierosławskiego – przyp. A.L.] majora Słubickiego, składający się ze 156 strzelców, 200 ludzi piechoty, uzbrojonej w kosy, 48 ułanów, oraz 104 kawalerzystów bez koni i piechoty bez kos.*



Naczelnny wódz oddziałów powstańczych w Wielkopolsce,
 Ludwik Mierosławski, kazał w Trzemesznie bronić się do upa-
 dłego, litografia Lüh von Beck 1850

Prusacy napadli jednocześnie z dwóch stron, od strony Mogilna i od strony Gniezna. Drogę wiodącą do Trzemeszna Polacy w przewidywaniu ataku zabarykadowali za pomocą wozów, których całe szeregi w poprzek drogi ustawione, stanowiły poważną przeszkodę dla kawalerii. Dowodzący oddziałem pruskim, pułkownik Herrmann, podjechał do barykad i wezwał powstańców do poddania się, grożąc opornym sądem. W odpowiedzi na to świsnęły kulki z dubeltówek i jeździec spadł z konia, trafionego w piersi. Podniósłszy się po chwili z ziemi, pułkownik powrócił do swoich i poprowadził do ataku. Polacy nie dali się rozpędzić. Nie zdołali jednak utrzymać barykad i walka przeniosła się na ulice miasta. Chcąc przyjść z pomocą Prusakom, Żydzi z tyłu zaczęli strzelać na Polaków, których położenie zaczęło się wskutek tego stawać coraz niebezpieczniejsze. Od porażki uchronił Polaków jedynie rozkaz natychmiastowego zawieszenia boju, nadesłany komendantowi pruskiemu. Prusacy się cofnęli. Zaczepka w Trzemesznie najgorsze skutki wywołała.

Nieuorganizowane szeregi polskie wzięły ją za zdradę i wtedy po raz pierwszy dopuściły się nadużyć. We wściekłości na Żydów za to, że podczas bitwy Prusakom pomogli, rzucili się ochotnicy na domy żydowskie w Trzemesznie, i w niegodziwy sposób obeszlą się z Żydami. Kilku z nich zabito lub poraniono. Był to odwet za to, że Żydzi podczas boju ofiarowywali gościnę w swych domach, aby ich dobijać. Z zupełnie innych powodów nastąpiło zajście w Kurniku [Kórniku – przyp. A.L.] w sam dzień zawarcia konwencji.

s. 156. Te zajścia w Kurniku i w Trzemesznie pruska władza wojskowa zaczęła nazywać zerwaniem konwencji. Willisen jednak zerwaniu istotnemu zapobiegał.

s. 187. Nazajutrz, t.j. 20 kwietnia, przybyli Prusacy ponownie do Trzemeszna dwoma kolumnami od Gniezna i od Mogilna. Pruska piechota żywo natarła na miasto, lecz strzelcy Wargowskiego wstrzymali ją przeszło godzinę, prażąc z zakrytych miejsc mocnym ogniem, następnie jednak musieli się cofnąć. Z obydwu stron walczone odważnie. Bitwę rozstrzygnęło dopiero nadejście posiłków polskich, mianowicie kilkuset kosynierów z Witkowa. Posiłki te zmusiły wojsko pruskie do odwrotu.

s. 241-242. Mierosławski, chcąc dotrzeć do obronnego stanowiska nad jeziorami rogowskimi i, wzmocniwszy się nowymi siłami, walkę dalej prowadzić. Nie trafiło to do przekonania licznym oficerom, którzy przez pośrednictwo Brzeżańskiego usiłowali Mierosławskiego przekonać, że te hazardowe próby w żadnym razie wygranych skończyć nie mogą, a dużo krwi nadaremnie przelanej kosztować będą. Mierosławski jednak trwał w swych zamiarach i 5-go maja o świcie poprowadził wojsko, każąc tylko Berliemu wraz z 300 strzelcami, oddziałem jazdy i kosynierów stanąć w Trzemesznie i bronić się do upadłego.



Uciekający od barykad żołnierze pruscy, litografia 1848

s. 40 PRZYPISY. Lista oficerów wojska polskiego z r. 1848. (Niekompletna – zestawiona podług wszystkich drukowanych i nie wydanych dokumentów): S z t a b g ł ó w n y: Inspektor 4-ch obozów: Ludwik Mierosławski; Szef sztabu St. Poniński; Inżynier sztabu Szubert; Oficerowie Czarnomski major, Antoni Przeniewski kapitan, L. Oborski pułkownik; Aleksander Guttry, Bronisław Dąbrowski adjutanci.

s. 41-42 PRZYPISY. Dowódzca Józef Bonaw.[entura] Garczyński; szef sztabu Wład.[ysław] Kosiński; Oficerowie sztabu Berlier, Apolinary Kurnatowski, Słomczewski, Słubicki major; Komendant kawalerii



Pomnik „Poległym 1848” na cmentarzu parafialnym w Trzemesznie upamiętnia 11 poległych

Adolf Malczewski, Oficerowie Konst.[anty] Bniński, Andrzej Howiecki, Edmund Krynkowski, Walenty Howiecki, Stanisław Howiecki, Łukasz Ciesielski (18 oficerów). Oficerowie piechoty Hartwig, (13 oficerów), Krzysztofowicz, Kwiatkowski, Drozdowski. Oficerowie strzelców Wargocki kapitan, (18 oficerów), Goślinowski, [Włodzimierz – przyp. A.L.] Karczewski, Idzi Szuman, Karol Brzozowski, Domagalski, Gabryelski; Oficer artylerii Bajerski; Kapelan obozowy [członek trzemeszńskiego Komitetu Narodowego, ksiądz Antoni – przyp. A.L.] X. Brzeziński.

Wybór dr Andrzej Leśniewski



Panorama Trzemeszna, foto Maciej Paszek

WYPRAWA TRZEMESZEŃSKA 1863 ROKU

Powstanie styczniowe wybuchło 22 stycznia 1863 roku w Królestwie Polskim i było największym polskim zrywem narodowo-wyzwoleńczym. Trzemeszno, mające piękną tradycję niepodległościową, kolejny raz pokazało charakter i ducha wolnościowego, wsparło powstanie i aktywnie wzięło w nim udział.

Jedną z najbardziej wzniosłych i jakże romantyczną kartą w dziejach Trzemeszna – miasta nazwanego później, także z tej racji przez władze pruskie „Niespokojnym miastem powstańców” jest wymarsz gimnazjalistów trzemeszeńskich do powstania styczniowego. Nastąpił 28 lutego 1863 roku i nazywany jest dumnie „Wyprawą trzemeszeńską”. Głównymi organizatorami zbrojnego zrywu gimnazjalistów byli uczniowie Aleksy Szałkowski (1843–1863) i Władysław Chotkowski (1843–1926), mianowani: pierwszy – komisarzem wojennym, a drugi – cywilnym. Do powstania wyruszyło ponad 60-ucniów starszych klas, którzy ukończyli 17 lat. Dzień wymarszu ustalono na sobotę 28 lutego 1863 roku, a miejscem zbiórki była wieś Miaty (gmina Trzemeszno). Gimnazjaliści znaleźli się pod dowództwem Zygmunta Malczewskiego z Ławek i razem z kompanią gnieźnieńską weszli w skład wyprawy liczącej około 600 ochotników, dowodzonych przez pułkownika Antoniego Rajmunda Garczyńskiego (1811–1888). 1 marca, po przekroczeniu granicy z Królestwem, w Bieniszewie koło Konina powstańcy połączyli się z oddziałem Kazimierza Mielęckiego. W wyniku niesubordynacji Garczyńskiego doszło do rozdzielenia oddziałów, które 2 marca 1863 roku poniosły dotkliwą klęskę w bitwie pod Dobrosołowem – Mieczownicą. Zginęło ok. 100 powstańców, w tym 11 gimnazjalistów



Gmach gimnazjum w Trzemesznie
z okresu zaboru pruskiego



Powstańczy zryw trzemeszeńskich gimnazjalistów opisał jego uczestnik i organizator Władysław Chotkowski (1843–1926), późniejszy ks. profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w swoich wspomnieniach pt. „WYPRAWA TRZEMESZEŃSKA ROKU 1863” (1913); wydanie wznowił w 1993 samorząd gminy Trzemeszno uzasadniając inicjatywę, że *jest wyrazem hołdu i pamięci bohaterskiej młodzieży gimnazjalnej...*

z Trzemeszna. Porażką i rozbiem powstańców zakończyła się też potyczka pod Ślesinem (22 III), ciężko ranny Kazimierz Mielecki zmarł 9 lipca. Później powstańcy uczestniczyli także w zwycięskiej bitwie pod Nową Wsią (26 IV) oraz w walkach pod: Brdowem (29 IV), Ignacewem (9 VI), Kleczewem (10 VI), Wójcinem (12 VIII) i Olszową, ponosząc dotkliwe straty.

W powstaniu licznie uczestniczyła miejscowa ludność, rzemieślnicy i chłopcy oraz byli absolwenci gimnazjum. Pod Mieczownicą poległ Władysław Ciesielski – ekonom z Ławek, zginęli także dwaj bracia Kazimierz i Władysław Trąpczyńscy, synowie weterana z 1831 roku (syn Bolesław też brał udział w powstaniu) oraz bracia Ignacy i Kazimierz Zimmermann (z 5 braci uczestniczących w powstaniu) z rodu bardzo zasłużonego dla ojczyzny. Kazimierz Zimmermann i Nikodem Maryański byli studentami pruskiego



Weterani powstania styczniowego

Uniwersytetu we Wrocławiu, pierwszy prawa, a drugi medycyny. Zamiast na wykłady poszli za kordon do powstania, zostali wezwani do tzw. „czarnej tablicy” i relegowani. W 1963 roku ich nazwiska umieszczono na pamiątkowej tablicy gmachu uczelni z inskrypcją: ŻOŁNIERZOM POWSTANIA 1863 ROKU ... KTÓRZY NADZIEJĘ OSWOBODZENIA POGNĘBIONEJ OJCZYZNY W CZYN ZAMIENIAJĄC ZA POLSKĘ ODDALI SWOJE ŻYCIE...

W odwecie za udział w powstaniu władze pruskie 5 marca 1863 roku zawiesiły zajęcia, a 16 grudnia oficjalnie zamknęły szkołę. Jeszcze przed wybuchem powstania, w listopadzie 1862 roku władze pruskie

wykryły i zlikwidowały działające w szkole Towarzystwo Narodowe im. Tomasza Zana, do którego wówczas należało 46 uczniów. Proces członków Zana odbył się 17 kwietnia 1863 roku. Choć ostatecznie wymierzone kary nie były zbyt surowe (miesiąc więzienia otrzymali: Szałkowski, Sadowski, Miller i Kaliski), to jednak sprawa Zana przyczyniła się do decyzji o zamknięciu szkoły w Trzemesznie. Także stosowane w rejencji bydgoskiej w latach 1863–1864 represje wobec powstańców i ochotników (masowe rewizje, aresztowania bez dowodów i późniejsze procesy) miały podłoże w hipotezie o antypruskim charakterze powstania styczniowego.



Tablica pamiątkowa ufundowana w 125. rocznicę wymarszu gimnazjalistów trzemeszeńskich do powstania styczniowego (1988)

Powstanie styczniowe trwało do jesieni 1864 roku. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się militarną klęską Polaków. Zginęło wiele tysięcy powstańców, wielu zostało zesłanych na Sybir, a cały naród dotknęły represje.

Pamięć o bohaterstwie gimnazjalistów jest szczególnie kultywowana i pielęgnowana w Liceum Ogólnokształcącym w Trzemesznie. „Wymarsz gimnazjalistów” upamiętnia tablica epitafijna w gmachu szkoły oraz obelisk wraz z tablicą pamiątkową na jej dziedzińcu, ufundowany w 125. rocznicę powstańczego zrywu młodzieży trzemeszeńskiej.

W Izbie Tradycji szkoły jest też list uczestnika powstania Romana Kentzera, który zginął 2 marca 1863 roku w bitwie pod Mieczownicą. Napisał go do Rodziców w dniu wymarszu i jest to niezwykle wzruszający i jakże sugestywny obraz emocji romantycznego uniesienia chłopców z Trzemeszna. Oto jego fragment: *Kochani Rodzice! Miłość ojczyzny przemogła w mem sercu miłość rodziców i dlatego, pomimo wszelkich Twych przestróg, Najdroższy Ojczy, udaję się w podróż do braci naszych w Królestwie, abym i ja dołożył się mą prawicą i dopomógł im ku wyswobodzeniu się z pod jarzma moskiewskiego...*

Jednym z dyktatorów powstania styczniowego był Marian Langiewicz (1827–1887), absolwent Gimnazjum w Trzemesznie z roku 1848, także uczestnik potyczki z 1848 roku.

W ramach dekomunizacji nazewnictwa ulic i placów w 2017 roku ulicę 22 Stycznia w Trzemesznie zmieniono na ulicę 22 stycznia 1863 roku dla podkreślenia roli jaką Trzemeszno odegrało w tym zrywie niepodległościowym.

Dariusz Jankowski

POWSTANIE STYCZNIOWE 1863–1864. POMOC BRACIOM ZA KORDONEM. LAZARET STRZELEŃSKI

Do ożywienia działalności narodowej w Wielkim Księstwie Poznańskim przyczyniły się wieści docierające z Królestwa Polskiego. Tak było w 1861 roku, kiedy na napływające stamtąd wieści o kończących się często krwawo demonstracjach i aresztowaniach mieszkańcy Strzelna i okolic masowo uczestniczyli w odprawianych mszach żałobnych za ofiary carskiej przemocy. Na tych mszach śpiewano Boże coś Polskę i inne pieśni religijno-patriotyczne. Ludność zaczęła ubierać się w czarne żałobne stroje, do których dołączano żałobną biżuterię z elementami narodowymi. Wielu odmawiało przyjmowania pism urzędowych napisanych wyłącznie w języku niemieckim.

Po wybuchu w Królestwie Polskim powstania styczniowego 1863 roku władze pruskie zaostrzyły kontrolę na pobliskiej granicy z Królestwem, gromadząc znaczne siły wojskowe. Ich zadaniem było uszczelnienie linii granicznej i niedopuszczenie do przerzutów pomocy materialnej, broni i ludzi. Zwerbowane w regionie oddziały ochotników starały się niepostrzeżenie przedostać na drugą stronę, a rozbite wracały i organizowały się na nowo. Wykorzystując gęste przygraniczne lasy, jezioro Gopło i bezdroża, pod osłoną nocy regularnie przerzucano broń, amunicję, leki, bieliznę i wszelkie inne zaopatrzenie dla braci powstańczej. Swoistymi magazynami zaopatrzeniowymi były rozsiane wzdłuż granicy zabudowania folwarczne tutejszego patriotycznego ziemiaństwa.

W tym samym czasie znana wielkopolska samarytanka Emilia Sczaniecka przystąpiła do tworzenia struktur organizacyjnych komitetu opieki nad rannymi. Był on wzorowany na komitecie sprzed 15 lat, czyli z czasów Wiosny Ludów. Sama Emilia doświadczenie na niwie niesienia pomocy rannym zdobyła już w 1831 roku w Królestwie Polskim, a następnie w 1848 roku w Wielkim Księstwie Poznańskim, organizując i prowadząc lazarety. By uniknąć szykan i kar ze strony władzy Sczaniecka napisała wniosek do naczelnego prezesa prowincji Karla Wilhelma von Horna o wyrażenie zgody na utworzenie w Księstwie lazaretów dla rannych powstańców. W końcu kwietnia taką zgodę uzyskała m.in. na utworzenie lazaretu w Strzelnie na Kujawach w powiecie inowrocławskim, w pobliżu granicy, dla tych rannych powstańców, którzy przejdą kordon. Tym samym nastąpiła również legalizacja działalności dotychczas tajnego komitetu, a mianowicie Komitetu Niewiast Wielkopolskich oraz funkcjonującego już wówczas lazaretu. Horn zapewniał ją, że lazaret nie będzie narażony ze strony władz na żadne szykany, nadto rozesłał do landratów nadgranicznych okólnik z obwieszczeniem o zamiarze Emilii Sczanieckiej. Pewna więc poparcia naczelnego prezesa, rozpoczęła Sczaniecka wraz z doktorem Teofilem Mateckim i kilku paniami oficjalne starania o założenie lazaretu w Strzelnie, a następnie zaopatrzenia go w łóżka oraz gromadzenie środków potrzebnych do jego funkcjonowania: materiałów opatrunkowych, medykamentów, żywności, bielizny osobistej, szpitalnej itd.

Lazaret zorganizowany został w pustych pomieszczeniach po uległym kasacji w 1837 roku klasztorze norbertanek. Zabudowania klasztorne tworzył nieregularny czworobok z dziedzińcem pośrodku, przylegający od strony północnej do bazyliki św. Trójcy. Całość była dwupiętrowa, nakryta dwuspadowymi dachami ceramicznymi. Wewnątrz znajdowały się 44 cele mieszkalne na I piętrze, na parterze duże pomieszczenia typu refektarz, kapitułarz, a także kilkanaście innych pomieszczeń: kuchennych, magazynowych i mieszkalnych. Zapewne wcześniej Emilia Sczaniecka w porozumieniu z proboszczem strzeleńskim ks. Ignacym Martenem zgodę na zajęcie pomieszczeń klasztornych otrzymała od metropolity gnieźnieńskiego i poznańskiego, prymasa Polski abpa Leona Przyłuskiego.

Blisko dwa miesiące wcześniej doszło do pierwszych walk w pobliżu granicy Królestwa z Księstwem. Miały one miejsce 17 lutego 1863 roku pod Krzywosądem i 21 lutego pod Nową Wsią, czyli na długo przed oficjalną zgodą na uruchomienie strzeleńskiego lazaretu. Tuż po walkach udały się w te miejsca Magdalena Rekowska z Wójcina i Paulina Biesiekierska z Płowiec. Obie panie miały swoje dwory w pobliżu granicy w Królestwie Polskim (współczesnym powiecie radziejowskim) i w nich urządzono tymczasowe lazarety dla lżej rannych. Przybyła do Królestwa Emilia Sczaniecka zabrała z pola walk ciężiej rannych do głównego szpitala Komitetu Niewiast Wielkopolskich, urządzonego w Strzelnie. Tam zajęli się poszkodowanymi miejscowi lekarze: dr Karol Ferdynand Gorczyca, dr Rudolf Jordan oraz przybyły z Trzemeszna praktyczny lekarz dr Wincenty Cunow, który dał się poznać już w 1848 roku, lecząc rannych powstańców. Do lazaretu dojechał z Poznania również znany powszechnie dr Teofil Matecki, który współorganizował tę placówkę ze Sczaniecką. Oficjalnie lazaret strzeleński jeszcze nie istniał, gdyż władze pruskie zgodę na jego działalność wydały dopiero w kwietniu 1863 roku. Nie przeszkadzało to w zwożeniu do Strzelna rannych powstańców. Policja nie interweniowała, gdyż upatrywała w takim skupieniu rannych korzystniejszą dla niej sytuację – miała na oku w jednym miejscu dużą ilość powstańców i nie musiała szukać ich po dworach rozsiansych wzdłuż granicy.



Wzgórze Świętego Wojciecha, widok na zespół poklasztorny – dawny lazaret powstańczy w Strzelnie

Początkowo przewidywano w Strzelnie miejsce dla 20-30 rannych. Wkrótce zgromadzono tutaj przeszło 120 poszkodowanych z pól bitewnych pod: Bieniszewem, Mieczownicą, Ślesinem, Olszową i Dobrosołowem. Kilkudziesięciu rannych z braku miejsca znalazło schronienie w mieście, w prywatnych domach. Sczaniecka mimo swoich 59 lat i nie najlepszego stanu zdrowia, jeździła na pobojojiska, opatrywała, transportowała rannych i kierowała całym systemem udzielania pomocy. Pracowała znacznie ciężiej niż wtedy, gdy dopiero rozpoczynała swą działalność samarytańską w 1831 roku. Z upływem czasu praca w lazarecie nabrała cech bardziej zorganizowanych, a do udzielania pomocy zaangażowano wiele wcześniej przeszkolonych miejscowych kobiet. Znamienne było, że żołnierze pruscy i rosyjscy nie przeszkadzali



Tablica pamiątkowa na byłym lazarecie powstańczym w Strzelnie (2013)

lekarzom i samarytankom, zwłaszcza gdy jedni widzieli w niesieniu pomocy powszechnie przez nich szanowaną Emilię Sczaniecką, a drudzy przekonali się, że samarytanki udzielają pomocy zarówno powstańcom jak i żołnierzom rosyjskim, czyli niezależnie od narodowości i strony walczącej. Wkrótce też okazało się, że lokalizacja lazaretu na Kujawach, w Strzelnie była słuszna i trafiona. Poza pomocą medyczną i opieką nad rekonwalescentami, utworzono tutaj bazę materiałów sanitarnych, które stąd trafiały do lazaretów przejściowych, rozmieszczonych wzdłuż granicy.

W strzeleńskim lazarecie ranni mieli zapewnioną najbardziej fachową opiekę, ale za to policja bez trudu mogła sprawować nad nimi kontrolę. Jawność funkcjonowania była przecież jednym z głównych warunków istnienia powstańczych szpitali. Po zdekonspirowaniu Komitetu Działyńskiego i aresztowaniach władze pruskie zażądały wykazów rannych powstańców przebywających w lazarecie strzeleńskim. Trzeba więc było jak najszybciej zarejestrować wielu z rannych pod fałszywymi danymi. Głównie chodziło o uchronienie – już po wyzdrowieniu – przed aresztowaniami powstańców pochodzących z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zaczęto więc zza kordonu przywozić dokumenty osobiste, szczególnie osób tam poległych. Jednak nie udało się w ten sposób ochronić wszystkich przed aresztowaniami. W rezultacie niektórzy z już podleczonego powstańców znaleźli się w więzieniu w Inowrocławiu i tam czekali na rozprawę sądową za udział w powstaniu. O ile było to możliwe Sczaniecka starała się informować najbliższych rannego o miejscu jego pobytu.

Niewiele zachowało się nazwisk w aktach pruskich leczonych w Strzelnie powstańców. Wiemy, że przebywali tutaj: Walery Paulus z pobliskich Markowic, Marcin Konwiński – który przebywał tutaj w 1863 roku, Walenty Jabłoński z Kórnika – terminator szewski, Stanisław Jasiński z Witkowa – pisarz majątkowy,

Herman Scheide aż z Tylży, Szczepan Pruszek – fornal z Piask po drugiej stronie Gopła, Franciszek Chłapowski – terminator szewski. Wszyscy przebywali tutaj w dniu 1 stycznia 1864 roku.

Z kolei na liście z 21 lutego 1864 roku w „prywatnym lazarecie“ w Strzelnie znajdujemy 10 powstańców, z których 6 zmarło i prawdopodobnie zostało pochowanych w Strzelnie, a byli to: Józef Gałęzowski alias Schmidt – ekonomista z Paryża, emigrant galicyjski z 1848 roku; Jan Leszczyński – nauczyciel muzyki z Nidzicy; Michał Wroński – agronom z Turwi; Mikołaj Dobrzyński – szewc z Trzemeszna; Aleksander Gawroński – ogrodnik z pobliskiego Nożyczyna oraz Stefan Ziemiński – malarz z Brodnicy w powiecie śremskim. Pozostała czwórka to nadal leczący się z ran: Konstanty Mokrodolski, alias Stanisław Wiśniewski – gimnazjalista z Gorzewa w powiecie wągrowieckim; Edmund Dąbrowski – elew gospodarczy z Sielec w powiecie średzkim; Walenty Kosiński – syn chałupnika z Parchania w powiecie inowrocławskim; Leon Stachowski – gimnazjalista z Poznania.

Niezadowolone z działalności lazaretu strzeleńskiego władze pruskie przeprowadzały w nim rewizje, aby w ten sposób zdobyć informacje, na które daremnie czekały od administracji szpitala. W związku z jedną z takich rewizji abp Przyłuski wystosował pismo do nadprezydenta Horna, w którym skarżył się, iż 9 marca 1864 roku o godz. 6:30, żandarm Schachwitz w asyście wojska dokonał rewizji budynków kościelnych, kościoła, klasztoru i plebani w Strzelnie u św. Trójcy. Lazaret strzeleński funkcjonował do 22 czerwca 1864 roku. Właśnie tego dnia radca dominium w Strzelnie przesłał nadprezydentowi prowincji poznańskiej zawiadomienie, że szpital uległ likwidacji.

Po upadku powstania styczniowego wielu mieszkańców powiatów inowrocławskiego i mogileńskiego – powstańców, którzy zostali pochyceni przez Rosjan trafiło na zesłanie – na Syberię. Kilkudziesięciu trafiło do więzienia w Inowrocławiu, a nawet do berlińskiej twierdzy-więzienia w dzielnicy Moabit, gdzie oczekiwali na słynny proces berliński. Bohaterami tamtych dni było dwoje młodych powstańców, późniejszych mieszkańców Strzelna – Michalina Rygiewicz i Mikołaj Siemianowski, pomiędzy którymi wybuchła wielka miłość. Oboje czynnie zaangażowali się w powstanie styczniowe. Ona była łączniczką między lazaretem powstańczym w Strzelnie a dworem szarlejskim oraz sztabem pułkownika Wincentego Raczkowskiego, stacjonującym w majątku Karczyn. W nim też został aresztowany za udział w powstaniu Mikołaj i osadzony w więzieniach w Inowrocławiu, a następnie w Moabicie. W procesie berlińskim został skazany na dwa lata twierdzy, a po roku ułaskawiony. Po powrocie na Kujawy, Mikołaj w 1865 roku poślubił Michalinę. Z tej miłości, która zakiełkowała w czasie powstania, zrodziło się małżonkom dziewięcioro dzieci. Dwoje z nich szczególną odegrało rolę w dziejach: prowincjonalnego Strzelna – Wanda; Górnego Śląska i Poznania – Józef.



Cmentarz w Strzelnie z grobami powstańców styczniowych: dr. Ferdynanda Gorczyca i dr. Jakuba Cieśliewicza



Grobowiec na cmentarzu w Strzelnie, w którym spoczywa Ludwik Jasiński - powstaniec styczniowy

Siemianowscy byli bardzo znaną i patriotyczną rodziną, o których sam Stanisław Przybyszewski w „Moich Współczesnych” tak oto napisał:

Zarządcą Szarleja był przez długi szereg lat niezmiernie zacny człowiek, powstaniec z 63 roku, Mikołaj Siemianowski, a mógł się szczycić nie byle jaką towarzyszką swego życia. P. Michalina nie posiadała wprawdzie głębszego wykształcenia, ale w zamian za to prawdziwą kulturę serca i współczującą, we wszystko wnikającą intuicję. Z głębokim wzruszeniem wspominam tę piękną postać, a nie wiem dlaczego, ile razy ją wspomnę, przypomina mi się matka Szopena, Justyna Krzyżanowska. Dziwne, jak się czasem najodleglejsze asocjacje kojarzą. Między rodzicami moimi a rodziną Siemianowskich istniała głęboka i serdeczna przyjaźń, przez długi szereg lat niczym nie zakłócona; pamiętam, że matka moja z nikim tak chętnie i serdecznie nie przestawała, jak z p. Michaliną.

I już na zakończenie wspomnę, że do dzisiaj na starych nekropoliach: trzemeszeńskiej, strzeleńskiej i mogileńskiej znajduje się kilkadziesiąt zadbanych starych pomników nagrobnych – pośród nich również pomniki powstańców styczniowych. W 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego w 2013 roku Towarzystwo Miłośników Miasta Strzelna ufundowało tablicę pamiątkową na budynku byłego lazaretu powstańczego. Do tego też roku wszystkie pomniki nagrobne powstańców na starej strzeleńskiej nekropoli zostały przez członków TMMS poddane renowacji oraz odbudowie. Także z okazji tej rocznicy przed Pałacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie miała miejsce plenerowa wystawa, na której zaprezentowane zostały również strzeleńskie wątki powstania styczniowego, w tym lazaret.

Marian Przybylski

MARIAN LANGIEWICZ DYKTATOR POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Dyktator powstania styczniowego 1863 roku Marian Melchior Antoni Langiewicz urodził się 5 sierpnia 1827 roku w Krotoszynie. Syn Wojciecha Langiewicza, oficera pruskiego, doktora medycyny i chirurga, który przedostawszy się do powstania listopadowego został wysokiej rangi pułkowym sztabslekarzem. Niosąc pomoc rannym sam zachorował i zmarł z wycieńczenia w 1831 roku. Matką trzech synów: Aleksandra (1824), Antoniego Józefa (1826) i Mariana była Eleonora z domu Kluczevska. Bracia dorastali w ciężkich warunkach. Słabego zdrowia matka po sprzedaży domu wymagała opieki.

Marian pierwsze nauki pobierał w domu, potem uczęszczał do szkoły realnej w Krotoszynie i idąc śladem brata Józefa, dwa lata po nim zdał do gimnazjum w Trzemesznie. Pod koniec 1844 roku przyjęty został do klasy drugiej sekundy. Przyznane przez Towarzystwo Pomocy Naukowej niewielkie stypendium pozwoliło zamieszkać z bratem na stacji w Trzemesznie u państwa Nowackich. W październiku 1845 roku dyrektor szkoły Jan Dziadek wziął pracowitego ucznia do pomocy oferując mu „wolny stół i pomieszknię”. Podczas Wiosny Ludów 1848 Langiewicz pobierał jeszcze nauki w Trzemesznie.

W lutym na gimnazjalnej wycieczce za miasto uczniowie sprzeciwili się zakazowi śpiewania pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła”. Marian z innymi brał udział w utarczkach młodzieży z pruskim wojskiem. Fascynowano się dowodzącym powstaniem Ludwikiem Mierosławskim. Szkołę na kilka miesięcy zamknięto. Dopiero jesienią złożył egzaminy maturalne. Napisana jego ręką praca „Pijaństwo jest wadą najszkodliwszą i najszkodliwszą” jest ozdobą zbiorów Sali Tradycji miejscowego liceum. Świadectwo dojrzałości otrzymał 24 września 1848 roku. Jeszcze w tym samym roku podjął studia filologiczne we Wrocławiu, które kontynuował w Pradze. Rok później studiował na kierunku matematyczno-fizycznym w Berlinie.

Odbył ochotniczą roczną służbę wojskową, po której otrzymał awans na porucznika. W 1860 roku brał udział w kampanii neapolitańskiej we Włoszech, zaś rok później wykładał w szkole wojskowej w Paryżu. Był organizatorem Polskiej Szkoły Wojskowej w Cuneo i Genui. Umiejętności dowódcze absolwentów zwerifikowało powstanie styczniowe. Los ponownie zetknął Langiewicza z Mierosławskim, lecz tym razem



Marian Langiewicz podczas kampanii neapolitańskiej Giuseppe Garibaldiego w 1860 roku



Alumnat – Gimnazjum w Trzemesznie gdzie w latach 1844–1848 pobierał nauki Marian Langiewicz

przyszli dowódcy powstania stali się zaciętymi wrogami. Publikacji opisujących ten okres życia i umiejętności wojskowych dyktatora powstania styczniowego wydano wiele. Od jesieni 1862 roku Langiewicz współpracował z Komisją Zagraniczną Komitetu Centralnego Narodowego, przygotowując dostawy broni do przyszłego powstania. Wezwany do Warszawy 9 stycznia 1863 roku mianowany został pułkownikiem i naczelnikiem walczących w powstaniu sił zbrojnych województwa sandomierskiego. Później naczelnikiem w województwie krakowskim. Przecistawiając się skoncentrowanym w miastach wojskom rosyjskim założył obóz powstańczy w Wąchocku. Podległe mu siły powstańcze prowadziły ataki na garnizony rosyjskie. Walczono ze zmiennym szczęściem. Na zajmowanych obszarach ustanawiał Langiewicz władze powstańcze i ogłaszał dekrety. Rząd Narodowy 17 lutego mianował go generałem, a niezadługo obóz „białych” zaoferował mu objęcie dyktatury powstania. Decyzję ogłoszono 11 marca. Ataki rosyjskie trwały. Już 18 marca stoczył krwawą bitwę pod Grochowiskami. Dysponując 3-tysiącami powstańców stawił czoła liczącym 5 tysięcy żołnierzy wojskom rosyjskim. Musiał jednak podzielić oddział. 19 marca Langiewicz przekroczył granicę rosyjsko-austriacką, po czym został internowany. Uwolniony w lutym 1865 roku do końca życia przebywał na emigracji w Szwajcarii, a od 1866 roku w Turcji. Zmarł w Konstantynopolu 10 maja 1887 roku. Spoczywa na angielskim cmentarzu Haidar Pasza.



Obóz powstańczy Langiewicza

dr Andrzej Leśniewski

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918–1919

Wybuch I wojny światowej zdawał się ziścić błaganie Adama Mickiewicza zawarte w Litaniu pielgrzym-
skiej (...) *O wojnę powszechną za wolność ludów, prosimy Cię, Panie*. Odsetek Polaków walczących
w armii niemieckiej był znaczny. Ocenia się, że było ich około 700 tys. żołnierzy, w tym kilkanaście tysięcy
pochodzących z ówczesnych powiatów mogileńskiego i strzeleńskiego. Tragedią dla wcielonych do armii
niemieckiej Polaków było oddanie życia za obcą sprawę, do tego w mundurze niemieckiego żołnierza.
Złagodzenie postępowania niemieckich władz i niektórych szowinistycznych organizacji wobec Polaków
nie uspiło rdzennej ludności. Zakaz działalności polskich organizacji, jak np. „Sokoła” i skautingu spra-
wił, iż przeszły one do konspiracji. Ponoszone przez Niemcy w ostatnim roku wojny porażki militarne,
utwierdziły najbardziej świadomych politycznie Polaków w przekonaniu o zbliżającej się klęsce Rzeszy.
(...) Niepodległość, całość i wolność Ojczyzny naszej... nabrały wyrazistych barw.

W celu uniknięcia dezorganizacji i zupełnego zaskoczenia w momencie zaistnienia warunków dla odro-
dzenia się Polski, grupy Polaków, latem 1918 roku rozpoczęły działalność konspiracyjną, tworząc
w Gębicach, Mogilnie, Strzelnie i Trzemesznie tajne komitety obywatelskie. Były one agen-
dami poznańskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego. 11 listopada 1918 roku CKO ujawnił się i przekształcił w Naczelną Radę Ludową. Wkrótce powołano jego struktury powiatowe,
miejskie i terenowe - rady ludowe w Gębicach, Mogilnie, Strzelnie i Trzemesznie. Rewolucja,
która wybuchła 9 listopada 1918 roku na obszarze Niemiec, zapoczątkowała również proces
powstawania Rad Robotniczych i Żołnierskich na terenie Wielkopolski oraz Pomorza.

24 listopada w Mogilnie, Trzemesznie i Gębicach oraz 26 listopada w Strzelnie odbyły się wiece wyborcze. Uczestniczyły w nich tłumy Polaków, spośród których wybrano posłów (delegatów)
do Polskiego Sejmu Dzielnicowego. Zwołany on został na 3-5 grudnia 1918 roku do Poznania. Powiat
mogileński reprezentowało 14, a strzeleński 10 posłów. Na zakończenie wieców odśpiewano pieśni



Sztab Straży Ludowej na powiat strzeleński. Od lewej:
Włodzimierz Wojciechowski, dr Zygmunt Zakrzewski,
Stanisław Smoniewski i Władysław Trzecki



Manifestacja w Strzelnie 29 grudnia 1918 roku na cześć Ignacego Paderewskiego (foto Ignacy Maciejewski)

patriotyczne: „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”. W ostatnim dniu obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego wybrano 80 - osobową Naczelną Radę Ludową.

Wieścioprzyjeździe Ignacego Paderewskiego do Poznania i wybuch 27 grudnia 1918 roku powstania zbrojnego lotem błyskawicy obiegły całą Prowincję Poznańską. Dotarły one również do Trzemeszna, Mogilna, Gębic, Wójcina i Strzelna. Miejscowi „Sokoli” i skauci zintensyfikowali przygotowania do zbrojnego czynu. W dniach 28-29 grudnia 1918 roku powstańcy oswobodzili Gniezno.

Dariusz Chudziński

RADY: ŻOŁNIERSKA, ROBOTNICZA I ROBOTNICZO-ŻOŁNIERSKA

Mieszkańcy Wielkopolski, także pogranicza Kujaw i Wielkopolski, byli zróżnicowani pod względem społecznym, politycznym i oczywiście narodowościowym. Różnie zareagowali na wieść o rewolucji 9 listopada 1918 roku w Niemczech. Zaborcy tu przebywający planowali utrzymać istniejący pruski porządek. Polacy dążyli do odbudowy państwowości polskiej. Powoływane równolegle rady żołnierskie, obok rad robotniczych, najczęściej miały skład mieszany, złożony z Polaków i Niemców. Powszechnie praktykowanym zjawiskiem był proces łączenia się we wspólne rady robotniczo-żołnierskie dla przejmowania władzy. Odmiennymi strukturami władzy były Rady Ludowe i Straż Ludowa.

Powracający jesienią 1918 roku frontowi żołnierze byli świadkami degradowania niemieckich oficerów frontowych, zrywania pagonów i przypinania sobie kokard. Pierwszą w regionie Radę Żołnierską powołano 12 listopada 1918 roku w Trzemesznie. Tego dnia frontowy żołnierz Mieczysław Weinert w godzinach rannych przybył pociągiem z Inowrocławia. Jako świadek rewolucji niemieckiej trzemesznianin postanowił działać. Zebrał grupę żołnierzy, z którymi na godziny popołudniowe zwołał wiec. Wygłoszona płomienna mowa Weinerta doprowadziła do utworzenia Rady Żołnierskiej. Postanowiono niezwłocznie działać. Obsadzić wojskową strażą wylotowe drogi Trzemeszna, ograniczyć zakres władzy niemieckiego burmistrza miasta i na godzinę dwudziestą zwołać wiec cywilny. Największą salę w mieście mieszkańcy wypełnili po brzegi. Podczas burzliwych obrad 12 listopada 1918 roku powołano Radę Robotniczą. Następnego dnia

przedstawiciele obu rad połączyli się powołując w Trzemesznie trzeci organ, Radę Robotniczo-Żołnierską. Wspólna rada robotników i żołnierzy, złożona głównie z Polaków, ale również Niemców oraz Żydów, powołała na komisarza miasta polskiego kupca Edmunda Sędzierskiego. Opanowano magistrat, usunięto niemieckiego burmistrza hakatystę. Urząd tymczasowego burmistrza Trzemeszna powierzono Hieronimowi Nowakowskiemu. Utrzymując bezpieczeństwo, patrolowano ulice i okoliczne miejscowości. Rekwizowaną broń, amunicję i wojskowe wyposażenie deponowano w magistracie. Przekazana powstańcom po wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 przysłużyła się polskiej sprawie.

Niezależnie od istniejącej na terenie Trzemeszna władzy (RR-Ż) utworzono struktury ponadlokalne. Działający wcześniej w konspiracji patrioci na terenie Gębic, Mogilna, Strzelna i Trzemeszna zwołali wiece. Na powiat Mogilno organ określający się jako Rada Narodowo-Ludowa, późniejsza Powiatowa Rada Ludowa, przedstawiciele miast wyłonił w zorganizowanych w listopadzie wyborach. Tym sposobem pod koniec listopada 1918 roku dla mieszkańców Trzemeszna zaistniał podział władzy, w którym miejscowa RR-Ż obejmowała miasto, a Powiatowa Rada Ludowa poprzez przedstawicieli lokalnych, powiat. Według powszechnych oczekiwań obie rady wypracować winny wzajemne formy współpracy. Tak się na ogół działo, chociaż bywały różnice. Gdy 29 grudnia 1918 roku mogileńska PRL postraszyła sądem przybyłych przedstawicieli: przewodniczącego RR-Ż w Trzemesznie, komendanta miasta i członka PRL Edmunda Sędzierskiego i towarzyszącego mu powstańczego emisariusza Rady Ludowej z Poznania, przybyłego do Wielkopolski z legitymacją członka Centralnej Rady Żołnierskiej w Berlinie Piotra Walczaka. Próbujący wzniecić w Mogilnie powstanie zmuszeni zostali uchodzić z niczym.

W pierwszej dekadzie powstańczych walk utworzono w Trzemesznie Straż Ludową. Jej zwierzchność przyjęli członkowie RR-Ż. Tym sposobem RR-Ż w styczniu 1919 roku uległa rozwiązaniu.

dr Andrzej Leśniewski

ODDZIAŁ POWSTAŃCZYCH OCHOTNIKÓW

Wieść o rozpoczęciu walk 27 grudnia 1918 roku w Poznaniu trzemesznianie otrzymali tego samego dnia w godzinach wieczornych. Zdecydowano o niezwłocznym przystąpieniu do realizacji przygotowanego wcześniej planu. Od tygodni rezydował w mieście członek POW zaboru pruskiego, przybyły z Poznania emisariusz Tadeusz Nowacki. Komendantem miasta Trzemeszna pozostawiono Edmunda Sędzierskiego, a dowództwo ochotniczej kompanii objął plutonowy Władysław Wlekliński, późniejszy major Wojska Polskiego. Wysłani nocą gońcy informowali o stawianiu ochotników na godzinę 8 rano 28 grudnia 1918 roku. Punktem zbornym wyznaczono magistrat, w którym utworzono komendanturę miasta,

powstańczą kancelarię i odwach. Powstańcy opanowali strategiczne obiekty Trzemeszna, gmach poczty przejmując kontrolę łączności, dworzec kolejowy przejmując nadzór nad ruchem pociągów i następnego dnia broniony przez hakatystów budynek sądu. Opanowaniu miasta bez wystrzału sprzyjały dwa czynniki, dominacja ludności polskiej oraz fakt, że nie stacjonowało tu niemieckie wojsko.

Rankiem 29 grudnia od strony Gniezna przybyli: Piotr Walczak z Poznania i syn gnieźnieńskiego przemysłowca Bolesław Kasprowicz. To pozwoliło legitymizować obrane powstańcze władze i uzupełnić zapasy broni. Powstańcy wyruszyli do Gniezna trzykrotnie. Podwózką po broń i amunicję z arsenału opanowanych koszar piechoty, oraz dwukrotnie, by wesprzeć odcinek zagrożony od strony Zdziechowy. Oddział trzemeszeński odprowadził wziętych do niewoli żołnierzy niemieckich i ochraniał stadninę ogierów pułku artylerii. Podporucznik Paweł Cymś włączył kompanię w powstańcze siły ochotników wrzesińsko-gnieźnieńskich, co umożliwiło marsz na Kujawy. Realizując plan Cymśa 1 stycznia 1919 roku plutonowy Władysław Wlekliński poprowadził kompanię w kierunku Mogilna. Podążając marszem ubezpieczonym stanowiął szpic połączonych sił powstańczych. Trzemeszeński oddział dotarł do granic Mogilna od strony Żabna. Na wieść o siłach powstańczych mogileńscy patrioci podjęli działania wyzwolenicze i w efekcie pertraktacji załoga Grenzschtzu złożyła broń. Wlekliński na czele swoich podkomendnych około godziny 23 wkroczył do miasta. 2 stycznia witano owacyjnie siły główne. Utrudzona kompania trzemeszeńska pozostała w Mogilnie będąc zabezpieczeniem miasta podczas tworzenia pododdziałów z ochotników mogileńskich. Stanowiła też odwód sił zapasowych w marszu Cymśa na Strzelno. Następnego dnia kompania trzemeszeńska Wleklińskiego i mogileńska sierżanta Stanisława Roloffa wyruszyły w kierunku Kruszwicy, która w międzyczasie wyzwoliła się własnymi siłami. Dowódcy połączonych sił ochotników uczestniczyli w odprawie sztabu Cymśa przed uderzeniem na Inowrocław. Kompania trzemeszeńska z kompanią młyńską otrzymały zadanie opanowania dworca kolejowego. Atak nastąpił około godziny 6:30 dnia następnego. Zacięty opór niemiecki powodował straty atakujących. Walczący pomimo odniesionych ran dzielnie stawali na polu walki. Niemcy dysponujący przewagą liczebną i w uzbrojeniu wyprowadzali kontrataki odzyskując



Urząd Miejski Trzemeszno – magistrat zamieniony na odwach i powstańczą kancelarię, skąd rankiem 28 grudnia 1918 roku wyruszyła kompania do boju

utracony dworzec. Powstańcy mieli zabitych, rannych i wziętych do niewoli, w tym dowódcę kompanii młyńskiej sierżanta Józefa Owczarskiego. Do walki przyłączyły się przybyłe później oddziały mogileńskie pod rozkazami Izzydora Włodarka i Aleksandra Jakubowskiego.

Zdobycie przez Cymśa Inowrocławia pozwoliło utworzyć front północny Powstania Wielkopolskiego. Ochotnicy toczyli walki na II łabiszyńskim odcinku frontu północnego.

dr Andrzej Leśniewski

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918–1919 MOGILNO – STRZELNO

1 stycznia 1919 roku przyniósł polskiej ludności Mogilna upragnioną i oczekiwaną od 144 lat wolność. Władzę w mieście przejęli Polacy, a całą akcją kierował sierż. Stanisław Roloff oraz dowódcy pododdziałów: sierż. Aleksander Jakubowski, sierż. Izydor Włodarczyk i Władysław Splitt. W ich ręce dostało się kilkadziesiąt karabinów, kilka karabinów maszynowych, wozy taborowe i amunicja. Miasto przybrało odświętne, narodowe barwy, które powiewając na mroźnym powietrzu witały wkraczające do wolnego Mogilna dwa oddziały powstańcze pod wspólnym dowództwem ppor. Pawła Cymśa. Był to oddział gnieźnieńsko-wrzesiński dowodzony przez sierż. Mieczysława Słabęckiego i oddział trzemeszeński pod dowództwem plut. Władysława Wlekińskiego. Mieszkańcy, dumni z tego, że sami doprowadzili do wyzwolenia Mogilna z jarzma pruskiej niewoli, radośnie witali wkraczających powstańców.

Przybyłym do miasta powstańcom zapewniono kwatery, a mogilnianki zatroszczyły się o zaprowadzenie zmęczonych marszem i przemarzniętych powstańców. Natychmiast też przystąpiono do zorganizowania się w nowej sytuacji polityczno-społecznej. Odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Ludowej z udziałem ppor. Pawła Cymśa, na którym rozwiązano Radę Robotniczo-Żołnierską. Jednocześnie ppor. Paweł Cymś rozkazał sierż. Stanisławowi Roloffowi zorganizowanie oddziałów powstańczych.

W międzyczasie wielu młodych mogilnian zasiliło szeregi oddziału powstańczego Pawła Cymśa i wraz z nim wyruszyło 2 stycznia 1919 roku, postępując za oddziałem Słabęckiego, na Strzelno. Do Mogilna zaczęli przybywać z okolicy ochotnicy. Sierż. Stanisław Roloff przystąpił do akcji werbunkowej i utworzył trzy oddziały powstańcze. Nad jednym z nich objął dowództwo, nad drugim zaś powierzył komendę sierż. Izydorowi Włodarkowi, a nad trzecim sierż. Aleksandrowi Jakubowskiemu. Wszystkie oddziały po ich sformowaniu wyszły z miasta, udając się na kujawsko-pałuckie fronty powstańcze.

Ten sam dzień 1 stycznia 1919 roku stał się kulminacyjnym dla gębiczan. Po otrzymaniu wiadomości z Mogilna, że miasto zostało przejęte przez powstańców, również w Gębicach zaczęto przejmować poszczególne urzędy. Przeszkodą stał się umieszczony na wzór Strzelna i Mogilna w strategicznym punkcie

miasta kulomiot. Gniazdo owe znajdowało się naprzeciwko wystawionego w czasie wojny kościoła ewangelickiego, w miejscu, w którym w 1928 roku ufundowano pomnik ku Czci Poległych. Osamotniona grupka Niemców wnet uznała bezsens w stawianiu oporu - wcześniej oddając kilka strzałów, wycofała się poza miasto. Powstańcy przejęli budynek magistratu, poczty, szkoły, komisariatu policji i dworca kolejowego. Miasto stało się wolne.



Zarząd Sokoła w Gębicach

W tym czasie w Szczepanowie (gmina Dąbrowa) sierż. Ignacy Wolfram z miejscowych patriotów utworzył oddział powstańczy. Stało się to po wielkim wiecu zorganizowanym przez ks. Władysława Jasińskiego w drugie święto Bożego Narodzenia, w którym wzięło udział ok. 1600 parafian. Wyposażeni przeważnie w broń myśliwską powstańcy wzięli udział w rozbrajaniu okolicznych kolonistów niemieckich. Inni zaciągnęli warty przy moście kolejowym w cieśninie jezior w Wolicach i moście przy śluzie w Wójcinie (pow. żniński). Wkrótce oddział szczepanowski został podporządkowany kompanii barcińskiej pod dowództwem ppor. Adama Majewskiego. Wyposażony w karabiny wojskowe wziął dalszy udział w powstaniu, a mianowicie w walkach o Łabiszyn, Szubin, Rynarzewo i inne miejscowości na linii frontu północnego.

Po północy, 1 stycznia 1919 roku doszło do pierwszego w granicach powiatu strzeleńskiego ataku na placówkę Grenzschutzu w pobliskim Wójcinie. Oddział ochotników z sąsiedniego Wilczyna, który wówczas leżał w granicach już wolnej Polski (w tzw. Kongresówce), pod dowództwem tamtejszego aptekarza Jana Zalewskiego, w porozumieniu z dowódcą wójcińskiego oddziału powstańczego kpt. Włodzimierzem Watta-Skrzydlewskim i z udziałem powstańców wójcińskich, zaatakował miejscową placówkę Grenzschutzu.

Wspólny atak był efektem utrzymywania współpracy Wójcina z wilczyńską Strażą Obywatelską kierowaną, przez Kazimierza Taczanowskiego i Jana Zalewskiego.

Niemcy stacjonowali w budynku celnym w sile 34 żołnierzy i byli świetnie uzbrojeni. Powstańcy dysponowali o wiele skromniejszym arsenałem, choć siłami ludzkimi o wiele większymi. Swym błyskawicznym działaniem, okrążając punkt graniczny oraz punkt celny w Wójcinie, zaskoczyli żołnierzy Grenzschutzu i zmusili ich do poddania się. Zaskoczenie było tak wielkie, że Niemcy nie zdołali oddać ani jednego strzału i poddali się. W ręce powstańców dostały się 4 ciężkie i dwa lekkie karabiny maszynowe, 70 karabinów ręcznych, 150 granatów i 27 000 sztuk amunicji. Było to pierwsze zwycięskie wystąpienie zbrojne, które zniosło panowanie pruskie w powiecie strzeleńskim. Stąd wolność rozlała się na: Siedlimowo, Jeziora Wielkie, Krzywe Kolano i całą okolicę.

2 stycznia 1919 roku ok. godz. 15:00 oddziały powstańcze pod dowództwem sierż. Mieczysława Słabęckiego wkroczyły od strony zachodniej na rogatki Strzelna i krótko po 15:00 podjęły działania mające na celu oswobodzenie miasta. Głównodowodzącymi i autorami planu ataku na Strzelno byli: dowódca zgrupowania oddziałów powstańczych sierż. Mieczysław Słabęcki i dowódca pododdziału witkowskiego sierż. Marceli Stanisław Połczyński. Powstańcy w pierwszej kolejności zaatakowali dworzec kolejowy, na którym bronił się pododdział Grenzschutzu, rzucając jednocześnie część sił na pobliskie cmentarze, katolicki i ewangelicki. Po zacieklej walce Niemcy wycofali się w głąb miasta, pozostawiając gniazdo obrony na wieży wodociągowej. Tymczasem część powstańców, posuwając się wzdłuż torów kolejowych, okrążyła miasto od strony południowej. Po ok. dwóch godzinach stawiania oporu, Niemcy wycofali się również z wieży wodociągowej, a powstańcy uderzyli w ulicę Młyńską (obecna ul. Powstania Wielkopolskiego). Wiedząc, że główny punkt oporu znajduje się w budynku stowarzyszeń niemieckich, powstańcy próbowali okrążyć ich również od północy, podchodząc do ul. Szerokiej (obecna ul. Gimnazjalna) przez ul. Cegiełka.

Po rozpoczęciu walk o miasto, członkowie „Sokoła” i skauci oraz ochotnicy, zebrali się w dużej grupie na Placu Świętego Wojciecha pod figurą patrona placu. Tam, z rozkazu Włodzimierza Wojciechowskiego, uformował się oddział powstańczy, składający się z członków „Sokoła” w liczbie 20 ludzi, wyposażonych w 3 karabiny i włączyli się do walk. Od samego początku szturm na Strzelno obywatele strzeleńscy współdziałali z powstańcami gnieźnieńsko – witkowsko – wrzesińskimi, dowodzonymi przez sierż. Mieczysława Słabęckiego. Mając znakomite rozeznanie w ciasnym terenie miejskim, byli znakomitymi przewodnikami poszczególnych grup i pododdziałów, podprowadzając walczących w pobliże głównego punktu oporu Niemców, pod Vereinhaus.

Na odgłos toczących się walk i wieści od kurierów, ku Strzelnu wyruszyły oddziały i grupy powstańcze z Wójcina, Ostrowa, Ciechrza, Strzelec i Rządkwina, a także pojedyncze osoby z okolicy. Największy oddział

sformowany z mieszkańców Młynów, Witkowa, Mirosławic oraz z mieszkańców okolic nadgoplańskich, również pośpieszył z odsieczą walczącemu miastu. W tym samym czasie, a był to wieczór pomiędzy godz. 17:00 a 18:00, walki w Strzelnie rozgorzały na dobre. Zacięty bój toczył się na odcinku ul. Młyńskiej od Kreiskrankenhausu, czyli Szpitala Powiatowego, w kierunku wschodnim, gdzie u zbiegu z ul. Szeroką, przed domem stowarzyszeń niemieckich (Vereinhausem) żołnierze Grenzschtzu umieścili gniazdo karabinów maszynowych. Ziały one ogniem w kierunku wschodnim ku Młynom, w kierunku północnym wzdłuż ul. Szerokiej oraz najmocniej w kierunku zachodnim, z którego atakowały główne siły powstańcze. Pomimo wielokrotnych prób, ściana ognia była tak gęsta, że powstańcom nie udało się zbliżyć do punktu oporu Niemców.

Wielu zostało rannych, w tym trzech ciężko. Według relacji naocznych świadków tych wydarzeń, w korytarzu domu przed pastorówką przy ul. Młyńskiej (dzisiejszy nr 4), dwaj lekarze, dr Jakub Cieślewicz i dr Romuald Konkiewicz oraz felczer Edmund Boesche, urządzili punkt sanitarny. To tutaj byli opatrywani i segregowani do leczenia szpitalnego powstańcy, ranni w wyniku walk. Wspierały ich sanitariuszki, które zorganizowały się spośród kobiet strzeleńskich. Z relacji dr. Zygmunta Zakrzewskiego i Włodzimierza Wojciechowskiego dowiadujemy się, że lekarze oraz felczer chodzili w ogniu i udzielali pomocy.

Trzej powstańcy zostali ciężko ranni w trakcie walk przy ulicy Młyńskiej, na wysokości budynku szpitalnego (z miejsca tego w 1936 roku pobrano ziemię i w specjalnie przygotowanej urnie przesłano do Krakowa, na usypywany wówczas Kopiec Piłsudskiego). Dwóch z nich wkrótce zmarło. Byli to Czesław Plewiński i Stanisław Pachowiak, obaj z Gniezna. Obaj na Liście strat...zostali wymienieni jako powstańcy z 3. Kompanii Gnieźnieńskiej. Moment przełomowy w walkach przyniosła brawurowa akcja dwóch powstańców strzeleńskich: Wacława Wieczorkiewicza i Józefa Hanasza. Posiadając znakomite rozeznanie w terenie, obaj, pod osłoną wieczornych ciemności, podeszli podwórzami i ogrodami od strony ul. Cegiełka w pobliże Vereinhausu. Wdrapali się na dach pobliskiej nieistniejącej już dzisiaj kregielni i stamtąd, obrzucili granatami gniazdo karabinów maszynowych, przerzucając je przez dach domu stowarzyszeń. Eksplozja i towarzyszący jej huk wywołały w szeregach żołnierzy Grenzschtzu popłoch i panikę. Było około 19:30, kiedy Niemcy złożyli broń i się poddali. 16 jeńców wzięto do niewoli, a reszta uciekła. Wśród Niemców było dwóch rannych, których polscy lekarze Cieślewicz i Konkiewicz opatrzyli i odesłali do powiatowej lecznicy.

Wraz z ustaniem walk, do Strzelna wkroczył, na czele nowo sformowanego w Mogilnie oddziału powstańczego, ppor. Paweł Cymś, dowódca oddziałów, które od Gniezna szły z misją wyzwolenia Kujaw Zachodnich. Z wielkim entuzjazmem witała dowódcę i maszerujących z nim powstańców miejscowa ludność. Na domach powiewały flagi o barwach narodowych, a na domu Wandy Siemianowskiej przy ulicy Kościelnej, który stoi na wprost wylotu ul. Szerokiej (Gimnazjalnej), dumnie powiewał wielki biały orzeł

wyhaftowany przez nią na czerwonym aksamicie. Rozentuzjasmowany tłum zgromadził się na Rynku w Strzelnie w pobliżu pomnika cesarza Wilhelma I. Sprowadzono konie i smyk (niskie sanie). Cesarzowi założono na szyję łańcuch i zaprzęgnięte doń konie powaliły odlany z brązu monument. Następnie, wciągnięty na smyk, był ciągnięty ulicami miasta. Na zakończenie pochodu tryumfalnego zaciągnięto pomnik cesarza do ogrodów magistrackich, pomiędzy ulicami Lipową i Andrzeja, i tam w głębokim dole, gdzie pod płótnem od strony ul. Andrzeja, złożono i później zakopano w ziemi.

Kiedy już walki w mieście ucichły, do miasta wkroczyły spieszące z pomocą oddziały powstańcze z Wójcina pod dowództwem por. Włodzimierza Watta-Skrzydlewskiego oraz z Ostrowa pod dowództwem kpr. Józefa Rutkowskiego. Po rozpoznaniu sytuacji najstarsi powstańcy wrócili do swoich miejscowości, a młodzi oddali się do dyspozycji władz polskich. W tym samym czasie do miasta dotarł (ok. godz. 20:30) pociąg z Kruszwicy z amunicją sprowadzoną przez miejscowy Grenzschutz z Bydgoszczy. W wagonie było 8 karabinów maszynowych, kilka pudeł ręcznych granatów i około 100 000 naboji. Całość przejęli powstańcy.

W tym miejscu warto przytoczyć opis wydarzeń strzeleńskich jakie przekazała ówczesna prasa. I tak, „Kurier Poznański” z dnia 5 stycznia 1919 roku donosił: „Strzelno w rękach Polaków”. *Onegdaj po południu rozpoczęły się starcia między stacjonującym tamże „Heimatschutzem” w sile 150 ludzi, a żołnierzami Polakami. Wywiązała się zacięta walka, były ofiary po jednej i drugiej stronie, przybyła pomoc Polakom najprzód z Gniezna, częściowo z Wrześni, co nie wystarczyło aby wyprzeć napastników niemieckich zaopatrzonych w karabiny maszynowe. Już zdawało się, że „Heimatschutz” pozostanie panem położenia. W ostatniej jednakże chwili przybyła pociągiem specjalnym odsiecz z Mogilna w sile około 100 ludzi. Polacy zasileni nowym przyplływem sił rozpoczęli z brawurą zdobywać dom za domem w rezultacie czego „Heimatschutz” wyparto, rozbrojono. Część Niemców porzuciwszy broń, zbiegła w popłochu, znaczną część ujęto z oficerem na czele. Obecnie całe miasto jest w rękach Polaków, landrata internowano, gmachy publiczne zajęły posterunki i władze. W mieście panuje ład i spokój. W następstwie zmian dokonanych w Strzelnie zajęły siły polskie wieś Markowice, posuwając się w dalszym kierunku ku Inowrocławiu. Obsadzono także wieś Kruszę Duchowną [niem] Lindenthal.*

W dniach 5-6 stycznia 1919 roku oddziały powstańcze z powiatów mogileńskiego i strzeleńskiego wzięły udział w krwawych walkach o Inowrocław. Wielu z bohaterskich wyzwolicieli złożyło najwyższą ofiarę na Ołtarzu Ojczyzny. Zawarcie w Inowrocławiu rozejmu pomiędzy walczącymi stronami i opanowanie miasta przez Polaków zakończyło walki oddziałów powstańczych. Zostały one przekształcone w regularne wojsko i weszły w skład nowo utworzonego Pułku Grenadierów Kujawskich.

Marian Przybylski

NA ODSIECZ WALCZĄCYM O INOWROCŁAW

Wiść o zaciętych walkach toczonych 5 stycznia 1919 roku o Inowrocław przez połączone siły powstańcze pod komendą podporucznika Pawła Cymśa do obradujących akurat członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Trzemesznie dotarła lotem błyskawicy. Przerwano obrady, a druh senior Antoni Tułodziecki, wygłosiwszy płomienną mowę, poprowadził ochotników na front walki. O niezwykłym przebiegu posiedzenia plenarnego czytamy w protokolarzu TG „Sokół”:

Dzisiejsze zebranie plenarne zagaja dr.[uh] prezes [Wacław Maciejewski – przyp. A.L.] hasłem „Czołem” i prosi ks. prob. [Marcelego – przyp. A.L.] Kowalskiego o przewodnictwo nad dzisiejszym zebraniem, zarazem prosi członków rady ludowej do stołu.

Ks. przewodniczący zabiera głos i powołuje się na ostatnie zebranie, które z powodu przybycia wojska polskiego do nas, się rozbiło.



Powstanie Wielkopolskie 1918–1919, Ochotnicza Kompania Trzemeszeńska po reorganizacji wojsk w składzie 2 kompanii technicznej i miotaczy min II batalionu 9 pułku strzelców Armii Wielkopolskiej



Powstaniec wielkopolski 1918–1919 z Trzemeszna Antoni Tułodziecki. Źródło Władysław Tomaszewski, Pół wieku Polskich Spółek Zarobkowych..., Poznań 1912, wkładka do Tomu I

retarzem Walnego Zebrania spółdzielców w kwietniu 1914 roku. Z powodu podeszłego wieku i przewlekłej choroby płuc nie został zmobilizowany na front I wojny światowej 1914–1918. Jesienią 1918 roku na rynku w Trzemesznie powitał powracających z frontu żołnierzy polskich. Po wzruszającej przemowie patriotycznej na czele ochotników wyruszył eszelonem do Inowrocławia. Tam 6 stycznia 1919 roku dowodzony przez niego pododdział zabezpieczał dworzec towarowy. Po zwycięskim przejściu miasta senior w styczniu powrócił do Trzemeszna. Nadal organizował tu ochotników, których po przeszkoleniu wysyłało na front północny powstania.

Pozatem przedstawia w jasnych słowach obecną sytuację u nas oraz przeciwdziałania niemieckie. Tu zaznacza, iż prasa berlińska odebrała z funduszu gadzinowego [obejmującego wydatki na propagandę – przyp. A.L.] w Poznaniu większą kwotę, aby w nader niekorzystnych słowach umieszczała wprost kłamliwe wiadomości o dzielnicach naszych.

Naczelna rada w Poznaniu protestowała wbrew temu i zmusiła prasę berlińską do cofnięcia owych nieprawdziwych wiadomości.

Pozatem przychodzi mówca do sprawy założenia „straży ludowej” i w zupełnie jasnych słowach określa cel „straży”. Nadmienia przytem, iż koalicja nie uznaje żadnych rad żoł. rob. jako władzę państwową.

Następnie odczytuje mówca opis pogrzebu ofiar w Poznaniu i powraca do pogrzebu poległych w Zdziechowej pod Gnieznem i prosi zebranych o uczczenie pamięci poległych powstaniem z miejsc.

W tej chwili nadchodzi wiadomość, że Poznań jedzie z pomocą Inowrocławowi i pociąg za 1 ½ godziny stanie na dworcu, prosi zatem o dołączenie się ochotników.

[Antoni – przyp. A.L.] Tułodziecki wzywa z wielką werwą ochotników i sam wyrusza także na czele.

Trzemesznianin Antoni Tułodziecki był weteranem wojny francusko-pruskiej 1871 roku. Wieloletnim członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Kasy Pożyczkowej w Trzemesznie, sekre-

dr Andrzej Leśniewski

BOHATEROWIE Z TABLICY

26 stycznia 2019 roku na budynku Domu Kultury (dawny budynek Vereinhausu) przy ulicy Gimnazjalnej w Strzelnie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Józefowi Hanaszowi i Wacławowi Wieczorkiewiczowi. Oboje byli powstańcami wielkopolskimi i walnie przyczynili się do zakończenia krwawych walk o miasto. Okazją ku temu były obchody 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego i wyzwolenia Strzelna ze 146. letniej niewoli pruskiej.

Wacław Wieczorkiewicz – komisarz

Urodził się 4 marca 1891 roku w Strzelnie jako syn Antoniego i Pelagii z domu Trzecka. Do dwunastego roku życia uczęszczał do miejscowej szkoły ludowej, a następnie do Królewskiego Gimnazjum w Gnieźnie, o profilu humanistycznym. W 1908 roku opuścił progi gimnazjum i dalszą naukę kontynuował w Zakładzie Przygotowawczym dra J. Wolfa we Wrocławiu. Niestety, nie zdał egzaminu prymy niższej.

W 1909 roku podjął pracę jako wolontariusz w Spółce „Rolnik” w Poznaniu. Po dwuletniej praktyce podjął pracę w Dreźnie. W 1911 roku ochotniczo wstąpił w szeregi armii niemieckiej, musztrując się w Batalionie Strzelców Nr 5 w Jeleniej Górze. Służbę wojskową pełnił do 1913 roku, po czym podjął pracę w sektorze bankowym w Berlinie. Z wybuchem I wojny światowej, 2 sierpnia 1914 roku został zmobilizowany z przydziałem do 36. Dywizji Piechoty stacjonującej w Gdańsku. Skierowany na front wschodni na granicę Królestwa Polskiego jako podoficer był wywiadowcą w 2. Batalionie Zapasowym Strzelców, a następnie w kompanii karabinów maszynowych. Walczył na Litwie i w Kurlandii. W styczniu 1915 roku zachorował i wysłany został do szpitala w Malborku.

Skierowany do batalionu zapasowego w Chełmnie n/Wisłą pełnił tam służbę instruktora rekrutów. W grudniu 1916 roku z oddziałem ciężkich karabinów maszynowych jako dowódca plutonu został skierowany na front francusko-belgijski, gdzie walczył do końca sierpnia 1917 roku. Dla poratowania zdrowia ponownie został skierowany do szpitala i w październiku wrócił do Chełmna n/Wisłą. 6 grudnia 1917 roku jako instruktor został wysłany do szkoły chorążych do podberlińskiego Döberitz. Po jej ukończeniu, tam też do końca października 1918 roku pełnił służbę instruktora karabinów maszynowych w randze aspiranta oficerskiego i kierownika grupy szkoleniowej. Za odwagę i waleczność został odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy.



Wacław Wieczorkiewicz
powstaniec wielkopolski

18 grudnia 1918 roku został zwolniony z wojska. Po powrocie do Strzelna natychmiast włączył się w ruch niepodległościowy, wstępując w szeregi miejscowej Straży Ludowej. 2 stycznia 1919 roku przyłączył się do oddziału powstańczego dowodzonego przez sierżanta Mieczysława Słabęckiego. W brawurowej akcji wraz z Józefem Hanaszem zniszczył gniazdo karabinów maszynowych, co doprowadziło do poddania się Niemców.

Nazajutrz, od 3 stycznia 1919 roku włączył się w organizację kompani strzeleńskich późniejszego Batalionu Nadgoplańskiego. Został szefem oddziałów strzeleńskich i szkolił rekrutów. Po reorganizacji batalionu został przydzielony w stopniu sierżanta wraz z kompaniami strzeleńskimi do 5. Pułku Strzelców Wielkopolskich w Inowrocławiu.

4 kwietnia 1919 roku został mianowany podporucznikiem z przydziałem do oddziału zapasowego ciężkich karabinów maszynowych przy Dowództwie Okręgu Generalnego w Poznaniu. Tam pełnił funkcję dowódcy kompanii. 9 marca 1920 roku został przeniesiony do sztabu 14. Dywizji Piechoty, a od 9 września 1920 roku do Ekspozytury II Wydziału Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w Poznaniu. 11 lipca 1921 roku został awansowany na stopień porucznika i przeniesiony do 23. Dywizji Piechoty ze służbą w 73 Pułku Piechoty w Katowicach. 8 lutego 1922 roku został przeniesiony do rezerwy i na krótko zamieszkał w Pakości. 1 maja 1922 roku na powrót został wcielony do 73. Pułku Piechoty, w którym pozostawał do 3 stycznia 1923 roku.

Po przejściu do cywila został zatrudniony w Dyrekcji Ceł w Poznaniu, na stanowisku kierownika w randze komisarza Komisariatu Straży Celnej Wysoka. Po reorganizacji i utworzeniu Straży Granicznej został kierownikiem Placówki Straży Granicznej II Linii Tczew. Odznaczony został Medalem Niepodległości nadanym 20 lipca 1932 roku. Pod koniec lat 30. został komendantem Komisariatu Straży Granicznej Czarnków.

13 marca 1940 roku został osadzony w obozie przesiedleńczym na Główniej, a następnie wysiedlony do Generalnej. W 1944 roku wraz z przesuającym się frontem wstąpił w szeregi LWP. Po zakończeniu działań wojennych został skierowany do pełnienia służby w Straży Granicznej. Tam dosłużył się stopnia podpułkownika (relacja Gwidona Trzeckiego – 14 września 2017 roku). Mieszkał w Świnoujściu i tam zmarł 14 lutego 1950 roku.

Józef Hanasz – mecenas

Urodził się 26 października 1892 roku w Strzelnie jako syn Wojciecha, mistrza szewskiego i Franciszki z domu Śmiełowska. Józef do dwunastego roku życia uczęszczał do miejscowej szkoły ludowej. Wiosną 1906 roku po przygotowaniach w prywatnej szkole dla chłopców w Strzelnie zdał egzamin do tercji niższej (klasy trzeciej) progimnazjum w Trzemesznie. W 1908 roku przeniósł się do Gimnazjum w Śremie, a następnie



Hanaszowie. Od lewej Waclaw, Boleslaw i Józef (grudzień 1918 roku w Strzelnie)

do gimnazjum w Międzyrzeczu, w którym uzyskał świadectwo dojrzałości. Następnie w latach 1912–1914 studiował w Instytucie Kolonialnym w Hamburgu. 12 sierpnia 1914 roku został wcielony do 2. Pułku Artylerii polowej Gwardii w Poczdamie i wysłany na front zachodni do Flandrii. W grudniu 1914 roku awansował na stopień starszego kanoniera i został celowniczym działa. Pod koniec stycznia mianowany na stopień kaprała skierowany został do podberlińskiej szkoły artyleryjskiej w Jüterbog na kurs aspirantów oficerskich. Po ukończeniu szkolenia w szeregach 6. Pułku Artylerii Polowej został wysłany na front wschodni. W lipcu 1915 roku został mianowany na stopień sierżanta. Od 27 września 1915 roku ranny przebywał w lazarecie, a następnie został wysłany na kursy specjalistyczne. Po ich ukończeniu został - oficerem obserwatorem artylerii. W lutym 1916 roku powrócił na front zachodni do Flandrii. 3 stycznia 1917 roku został ponownie ranny, a następnie odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy. Po wyleczeniu powrócił do 2. Pułku Artylerii Polowej Gwardii w Poczdamie. Obrażenie z frontu było na tyle poważne, że został przydzielony do służby garnizonowej. W trakcie służby 14 czerwca 1917 roku został immatrykulowany jako student prawa na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie. Ze wzrostem nastrojów rewolucyjnych pod koniec 1918 roku zdezerterował z wojska i przybył do rodzinnego Strzelna.

2 stycznia 1919 roku z chwilą wybuchu walk o Strzelno przyłączył się do oddziału sierżanta Mieczysława Słabęckiego. W brawurowej akcji wraz z Waclawem Wieczorkiewiczem zniszczył gniazdo karabinów maszynowych, co doprowadziło do poddania się Niemców. Po ustaniu walk ppor. Paweł Cymys mianował Józefa Hanasza komendantem miasta i powiatu.

Pod koniec stycznia 1919 roku zrezygnował z funkcji komendanta i zaciągnął się do organizowanego w Poznaniu pułku artylerii polowej. Po ukończeniu kursu oficerskiego został awansowany na stopień podporucznika, a 1 marca został adiutantem II dywizjonu 2. Pułku Artylerii Polowej. Po wyłączeniu II dywizjonu i sformowaniu z niego 3. Pułku Artylerii Polowej, 1 maja 1919 roku został adiutantem tegoż pułku. 4 lipca 1919 roku wyruszył ze swoją formacją na Białoruś i wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W połowie



Szwadron Nadgoplański – styczeń 1919 roku. Strzelno ul. Kościelna



Strzelno, ul. Gimnazjalna – budynek stowarzyszeń niemieckich (ok. 1910), główny punkt oporu Niemców

grudnia 1919 roku został z wojska urlopowany i dopuszczony do egzaminu na aplikanta sądowego. Po przedłużeniu urlopu, 21 lutego 1920 roku rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim. W trakcie, w maju został przeniesiony do Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu. W drugim półroczu 1920 roku został przeniesiony do Rawicza, gdzie objął stanowisko kierownika ekspozytury oddziału II – wywiad i kontrwywiad – sztabu DOG i awansowany na porucznika. W styczniu 1921 roku powrócił do Poznania i mianowany kapitanem przeszedł do cywila, kontynuując studia prawnicze.

Po zakończeniu nauki otworzył w Poznaniu kancelarię adwokacką. 7 sierpnia 1927 roku został odznaczony Odznaką Pamiątkową Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Powstańcowi Broni Wdzięczna Wielkopolska“. Ostatnie miesiące i dni życia Józefa Hanasza ścieliły się niepowodzeniami. Był osobą samotną. W dobie wielkiego kryzysu, zadłużony, 16 kwietnia 1930 roku strzałem z rewolweru w usta odebrał sobie życie. Brat Bolesław sprowadził zwłoki Józefa do Strzelna i tutaj 20 kwietnia został pochowany w rodzinnym grobowcu, przy rodzicach.

Marian Przybylski

DOWÓDCA KOMPANII TRZEMESZEŃSKIEJ MAJOR WŁADYSŁAW WLEKLIŃSKI

Uczestnik Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 major Władysław Wlekliński, dowódca Ochotniczej Kompanii Trzemeszeńskiej, urodził się 21 listopada 1886 roku w Trzemesznie. Był synem garncarza Marcina i Rozalii, z domu Galewskiej. Po ukończeniu 7-letniej Szkoły Powszechnej praktykował fach stolarski i uczęszczał do szkoły przemysłowej. Około 1905 roku został członkiem, a od 1907 roku sekretarzem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Powołany 1 października 1907 roku do odbycia służby wojskowej w formacji saperów, garnizon w Nadrenii. Po przeniesieniu w 1909 roku do rezerwy pozostał w Niemczech. W Duisburgu odbył kurs budowlany. Pracował zawodowo i społecznie. Dla Polonii powołał w Niemczech towarzystwo. Po wybuchu I wojny światowej zmobilizowany 1 sierpnia 1914 roku, walczył na froncie zachodnim. We Francji wymienia się jako miejsce walki St. Quentin. Dowodząc drużyną dwukrotnie odniósł rany, we wrześniu 1915 i październiku 1918 roku. Rekonwalescenta w stopniu plutonowego 29 listopada zwolniono ze służby. Do Trzemeszna przybył 12 grudnia 1918 roku. Frontowcowi powierzono utworzenie pododdziału i objęcie nad nim dowództwa. Gdy wybuchło powstanie Wlekliński, 27 grudnia 1918 roku w godzinach wieczornych rozesłał gońców z rozkazem mobilizacji. Miejscem zbornym wyznaczył odwach utworzony w magistracie. Stąd w godzinach rannych 28 grudnia wysłał powstańców do opanowania dworca kolejowego, gmachu poczty i sądu, zajętego następnego dnia. Po uzupełnienie broni wysłał podwózkę do Gniezna. Dwukrotnie poprowadził tam podkomendnych, by wesprzeć odcinek Gniezna, zagrożony od strony Zdziechowy. Kompanię trzemeszeńską włączył w działania sił powstańczych podporucznika Pawła Cymśa. Już 1 stycznia poprowadził kompanię na szlak bojowy na Kujawy. Podążając marszem ubezpieczonym ku Mogilnu jego oddział pierwszy wkroczył do wyswobodzonego miasta. Talentem dowódczym odznaczył się podczas walk o Inowrocław. Poprowadził podkomendnych na odcinku ataku na dworzec kolejowy. Zacięty opór niemiecki powodował straty atakujących. Wlekliński pomimo odniesionych ran wytrzymał na polu walki. Pierwszym jego działaniem w wyzwolonym mieście było odszukanie rannych. Gdy 9 stycznia kompania eszelonem powróciła do Trzemeszna zorganizowano pogrzeb poległych, Kazimierza



Dowódca Ochotniczej Kompanii Trzemeszeńskiej mjr Władysław Wlekliński walczył na froncie północnym powstania i w Armii Wielkopolskiej. Bohater wojny polsko-bolszewickiej pozostał w Wojsku Polskim.
 Zbiory Muzeum Regionalnego w Trzemesznie



Płyta nagrobna Władysława Wleklińskiego na Zbiorowej Mogile Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 w Trzemesznie

Gallusa i Zygmunta Kołodziejczaka. Od proboszcza Marceliego Kowalskiego przed ołtarzem głównym w kościele przyjął sztandar wykonany w pracowni Franciszki Nowakowskiej w Trzemesznie. Wlekliński odpowiadając na wezwanie mobilizacyjne 11 stycznia 1919 roku poprowadził kompanię do walk o Żnin i dalej o Łabiszyn, Rudę, Florentynowo, Antoniewo, Rynarzewo. Toczył boje na II łabiszyńskim odcinku frontu północnego powstania. Gdy dowódca frontu pułkownik Kazimierz Grudzielski w Łabiszynie 23 stycznia 1919 roku przyjmował przysięgę od zgromadzonych wojsk powstańczych, przysięgano na sztandar kompanii trzemeszeńskiej, a jej dowódca był na trybunie honorowej.

Po reorganizacji wojsk wielkopolskich w stopniu sierżanta dowodził 130 - osobowym pododdziałem 2. kompanii technicznej i miotaczy min II batalionu 9. pułku strzelców wielkopolskich. Pułk przemianowano na 67. pułk piechoty wielkopolskiej, a Wlekliński otrzymał szlify oficerskie. Jego kompanię 17 stycznia 1920 roku skierowano do rewindykacji Leszna, a stąd na front wschodni. Wlekliński walcząc, na linii frontu 2 czerwca 1920 roku, śmiałym kontratakiem w pobliżu Ossowa, rejon Budślawia na Białorusi, poprowadził żołnierzy na okopy bolszewików i po zaciętej walce zmusił wroga do wycofania. Odzyskał utracone pozycje, wziął jeńców, zdobył 2 karabiny maszynowe, 5000 sztuk amunicji, materiał techniczny, telefony i sprzęt wojskowy. Napisano o nim: „W momencie, gdy pod ostrzałem bolszewickim z karabinów maszynowych i artylerii, nie można było posunąć się do przodu, dzięki dowódcy Wleklińskiemu i jego energii i postawie, kompania ruszyła naprzód i uderzyła na okopy”. Dowodził także w bitwach pod Litowcami, Czerkasami i Dziadkami. Po zakończeniu wojny pozostał w Wojsku Polskim. Pełniąc obowiązki dowódcy 17. batalionu 7. pułku saperów okręgu korpusu VII w Poznaniu awansował do stopnia kapitana. W lutym 1928 roku awansowany na stopień majora, a w listopadzie przeniesiony do rezerwy. Za wojnę polsko-bolszewicką 18 lutego 1922 roku został odznaczony srebrnym krzyżem orderu wojennego Virtuti Militari V klasy, także Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości. Powrócił do Trzemeszna, gdzie poślubił Mariannę Galewską. W 1933 roku został mianowany komisarycznym wójtem na obwód Chełmce, a w 1938 roku osiadł w Poznaniu.

W 1957 roku otrzymał Wielkopolski Krzyż Powstańczy. Zmarł 16 grudnia 1964 roku w Poznaniu. Zgodnie z ostatnią wolą pochowany przy swoich podkomendnych w zbiorowej mogile powstańców wielkopolskich 1918–1919 na cmentarzu parafialnym w Trzemesznie.

dr Andrzej Leśniewski

MAJOR MIECZYŚLAW PALUCH

Organizator Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 major Mieczysław Sylwester Paluch, szef sztabu frontu północnego powstania, urodził się 10 grudnia 1888 roku w Trzemeszalu, gmina Trzemeszno. Był synem gospodarza Jana i Józefy z domu Mayor. Uczęszczał do szkoły ludowej, gdzie nazwisko Paluch wyśmiewano. Zdarzenie wiele mówi o postawie rodziców. Ojciec postanowił zmienić nazwisko, uzyskał zgodę władz pruskich, jednakże warunek obrania nazwiska niemieckiego zdecydowanie odrzucił. Wolał „swoje brzydkie, chłopskie nazwisko, ale polskie, od najładniejszego szwabskiego”. Gdy w 1898 roku Mieczysława posłano do progimnazjum w Trzemesznie miał braki w edukacji. Powtarzał klasę pierwszą za stopnie niedostateczne z rachunków i sztuki. Nie był prymusem, ale uczniem pilnym i pracowitym, i szybko nadrobił zaległości. Szkolna Sala Tradycji trzemeszeńskiego liceum przechowuje pracę Palucha z greki, napisaną 22 lutego 1906 roku. Pasjonując się historią Polski, tajnie udzielał kolegom korepetycji. Był członkiem tajnego Towarzystwa Tomasza Zana. Naukę w gimnazjum w Gnieźnie za udział w szkolnym strajku zakończyło relegowanie ze szkoły. Próby dostania się do innych gimnazjów nie powiodły się. Jednak zdana eksternistycznie matura pozwoliła podjąć studia w Wyższej Szkole Handlowej Handelshochschule w Berlinie. Po ich ukończeniu w 1913 roku odbył praktyki w Gdańsku. Planując karierę bankowca zgłosił się do odbycia rocznej służby wojskowej od 1 października 1913 roku. Miał opuścić koszary jesienią 1914 roku, jednak plany zmienił wybuch I wojny światowej. Został wysłany na front zachodni. Szlify oficerskie podporucznika artylerii otrzymał w kwietniu 1916 roku. Mając dostęp do materiałów sztabowych uczył się sztuki wojennej. Na jego odcinku frontu armaty „często się psuły, albo strzelały w złym kierunku”. Pod Verdun został ranny. W lutym 1918 roku oddelegowano go na szkolenie artyleryjskie w Toruniu, a stąd do batalionu zapasowego w Poznaniu.

Annały podają epizod ukrywania się pod pseudonimami Maks Polachowski i Trzemeszeński. Jesienią 1918 roku powrócił do Poznania i wprowadzony został w działalność konspiracyjną. Wykorzystano jego predyspozycje dowódcze wybierając do Rady Żołnierskiej i na przewodniczącego Komisji Wojskowej Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Skupił wokół siebie oficerów określanych jako „Grupa Palucha”,



Mieczysław Sylwester Paluch pierwszy wojskowy przywódca Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 i szef sztabu frontu północnego powstania



Sztab frontu północnego powstania w 1919 roku, z przodu od lewej stoją: Mieczysław Paluch, Kazimierz Grudzielski, Tadeusz Fenrych

działał w Polskiej Organizacji Wojskowej byłego zaboru pruskiego i przyczynił się do powołania potajemnie zdominowanych przez Polaków oddziałów Służby Straży i Bezpieczeństwa. Gdy 27 grudnia 1918 roku wybuchło powstanie, to 2 tysiące uzbrojonych żołnierzy SSB zdecydowały o początkowej przewadze powstańców. Tegoż dnia przejęta została centrala telefoniczna Poczty Głównej. Staraniem Palucha wzywano ludność miast i miasteczek Wielkopolski do podejmowania walki zbrojnej. Jego inwencją opracowany plan przejęcia lotniska Ławica zrealizowano 6 stycznia 1919 roku.

Po utworzeniu frontu północnego powstania Palucha mianowano szefem sztabu. Hart ducha i umiejętności dowódcze pozwoliły mu zrealizować plan kontrofensywy, przedstawiony 10 stycznia na odprawie sztabu w Gnieźnie. Miesiąc później, Dowództwo Główne, powierzyło mu szefostwo sztabu 2. dywizji Strzelców Wielkopolskich organizowanej Armii Wielkopolskiej i 5 maja 1919 roku awansowało do stopnia kapitana. Jeszcze tego miesiąca przydzielony został do dyspozycji Inspektora Artylerii, a 25 czerwca wyznaczony dowódcą 8. pułku Strzelców Wielkopolskich. Po konflikcie z dowódcą dywizji otrzymał przeniesienie do dyspozycji Dowództwa frontu północnego. Niestrudzony organizator podjął starania o skierowanie do akcji plebiscytowej. Brał udział w pracach Polskiego Komisariatu Plebiscytowego na Śląsku. Objął dowodzenie drugim powstaniem śląskim trwającym od 19-25 sierpnia 1920 roku. Gdy Wojciech Korfanty wezwał do zakończenia walk i rozwiązano Polską Organizację Wojskową Górnego Śląska oznaczało to faktycznie koniec powstania. W 1922 roku w stopniu majora Wojska Polskiego Palucha przeniesiono do rezerwy.



Grób majora Mieczysława Palucha na Wyspie Węży Rothesay – Bute w Szkocji zmarłego w 1942 roku

Podczas II wojny światowej bezskutecznie podejmował starania o powrót do wojska. Internowany na emigracji, zmarł 18 lipca 1942 roku w obozie na Wyspie Węży w Szkocji. Spoczywającemu na obczyźnie bohaterowi, w 50. rocznicę wkroczenia Niemców do miasta, trzemesznianie na cmentarzu parafialnym postawili symboliczny nagrobek.

dr Andrzej Leśniewski

DOWÓDCY MOGILEŃSKICH ODDZIAŁÓW POWSTAŃCZYCH



Michał Badyński z lewej

*„Nikt im iść nie kazał – poszli, bo tak chcieli,
bo takie dziedzictwo miał po dziadach wnuk.*

*Nikt nie pytał o nic,
a wszyscy wiedzieli za co idą walczyć,
komu płacić dług.”*

Powstanie Wielkopolskie było zrywem ludowym. Nikt nie wyznaczył daty jego wybuchu, ale wszyscy byli do niego przygotowani. Gdy nadszedł czas mieszkańcy wsi i miast przystąpili do działania, pomagając sobie wzajemnie. Świadomość narodziła się w Wielkopolsce to efekt pracy organiczników, działania Polskiej Organizacji Wojskowej czy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Należy pamiętać, że polscy obywatele państwa niemieckiego odbywali służbę wojskową jako poborowi i brali udział w walkach na frontach I wojny światowej, zdobywając wojenne doświadczenie. W oddziałach powstańczych tworzonych w Mogilnie i okolicy należy wyróżnić tych, którzy stawali na czele oddziałów. Po wyzwoleniu Mogilna utworzono trzy oddziały powstańcze, którymi dowodzili: Stanisław Roloff, Izidor Włodarek i Aleksander Jakubowski, późniejsi oficerowie 59. Pułku Piechoty.

Stanisław Roloff brał udział w rozbrajaniu Niemców w Mogilnie, następnie jako dowódca kompanii powstańczej

uczestniczył w wyzwoleniu Pakości, Żnina i walkach o Inowrocław.

Izidor Włodarek brał udział w rozbrajaniu Niemców w Mogilnie, potem z oddziałem obsadził most w Jankowie. Był dowódcą koszar w Inowrocławiu.

Aleksander Jakubowski to działacz „Sokoła”, po wyzwoleniu Mogilna jego oddział walczył o wyzwolenie Barcina, potem Inowrocławia. Poległ pod Tarkowem 25 lutego 1919 roku. Odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.



Zbiórka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Mogilnie 1936



ALEKSANDER JAKUBOWSKI, POLEGL W
POTYCZCE POD TARKOWEM 25 II 1919 R.
RYS. FR. PASIŃSKI

W okolicznych miejscowościach także tworzone samorządnie oddziały i przejmowano władzę w polskie ręce.

Roman Wiese to działacz „Sokoła”, stworzył oddział w Gębicach, który dołączył do oddziału z Kwieciszewa. Walczył o Inowrocław i Łabiszyn. Po zakończeniu walk powstańczych brał udział jako żołnierz wojska polskiego w wojnie polsko - bolszewickiej. Po zwolnieniu z wojska został komendantem Straży Granicznej na Pomorzu.

Michał Badyna już 28 grudnia 1918 roku uczestniczył w zdobywaniu koszar w Gnieźnie. Stworzył oddział w Kwieciszewie, walczył o Inowrocław i Łabiszyn oraz pod Bydgoszczą.

Apolinary Rachuj po powrocie z frontu stworzył oddział w Wylatowie, który dołączył do oddziałów mogileńskich i walczył na froncie północnym.

Andrzej Jakubowski

BOHATEROWIE ZWIĄZANI Z ORCHOWEM



Władysław Kaszyński urodził się 11 czerwca 1898 roku w Osówcu, był synem Andrzeja i Józefy Kaszyńskich. Wyuczył się zawodu ślusarza-mechanika w Inowrocławiu, gdzie zakończył naukę w 1917 roku. Tego samego roku został powołany do armii niemieckiej. Stał się jednocześnie uczestnikiem I wojny światowej. Jego pobyt w rejonie działań wojennych we Francji był krótki i nie trafił on na pierwszą linię frontu, gdyż był zbyt młody. Wracał piechotą z Francji do Niemiec, a dalej pociągami z Berlina do Poznania, gdzie trwały już walki narodowo-wyzwoleńcze. W styczniu 1919 roku brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim. 6 stycznia 1919 roku powstańcom wielkopolskim udało się zdobyć Lotnisko Ławica i przejąć kilkadziesiąt samolotów wojskowych, z których w późniejszym okresie utworzono pułki lotnicze, dające początek polskiemu lotnictwu. W lutym tegoż roku Władysław wstąpił do Armii Polskiej do I Pułku Lotniczego Poznań Ławica. Tam pełnił rolę pilota-mechanika. Zmarł 13 stycznia 1984 roku w Orchowie.

Władysław Lorkiewicz urodził się 23 sierpnia 1899 roku w Bułakowie (powiat koźmiński). Jego rodzicami byli Franciszek i Salomea. Podczas I wojny światowej walczył na froncie zachodnim, na ziemi francuskiej. Był podoficerem, dowódcą plutonu karabinowo-maszynowego. W 1918 roku został ranny i przebywał w lazarecie wojskowym. W 1919 roku powrócił do ojczyzny i wstąpił ochotniczo do tworzących się jednostek wojska polskiego, brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Otrzymał stopień sierżanta i dowodził plutonem koźmińskiej powstańczej kompanii karabinów maszynowych. W 1920 roku zwolniono go z wojska. Od 1930 roku kierował Szkołą Powszechną w Orchowie.



Adam Laskowski urodził się 20 maja 1898 roku w Rękawczynku. Był synem Stefana i Antoniny z domu Olmińskiej. 6 stycznia 1917 roku został powołany do czynnej służby wojskowej do Szczecina (saper). W maju 1917 roku wysłano go na front do Francji. Po powrocie brał udział w Powstaniu Wielkopolskim w 1918 roku. Walczył pod Inowrocławiem, Rynarzewem, Jutrosinem, Tarkowem koło Inowrocławia jako saper-ochotnik. 3 stycznia 1919 roku wstąpił do Ochotniczej Kompanii Mogileńskiej pod dowództwem Roloffa, uczestniczył m.in. w oswoobodzeniu Inowrocławia, w walkach w Nowej Wsi Wielkiej, pod Tupadłami, Tarkowem, Brzozą, Antoniewem. Brał udział w zwycięskim wysadzeniu pociągu pancernego z Bydgoszczy 18 lutego 1919 roku.

Po wypełnieniu tej misji powrócił do Poznania, gdzie pełnił służbę wojskową, z której został zwolniony w czerwcu 1919 roku jako jedyny żywiciel rodziny.



Ludomir Frezer urodził się 31 marca 1893 roku w Brzyskorzystewku, w rodzinie ziemiańskiej jako syn Jarosława i Józefy z domu Mlicka. Był wnukiem weterana walk powstańczych 1830 i 1848 roku – Teofila Mlickiego. Zmobilizowany 5 listopada 1915 roku do armii niemieckiej. Zwolniony na początku 1916 roku jako niezdolny do służby. Od 20 stycznia do 18 lutego 1919 roku brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Walczył pod dowództwem kpt. Pawła Cymśa na odcinku Strzelno, Inowrocław, Jankowo i Żnin. Po zakończonych walkach zamieszkał w rodzinnym gospodarstwie w Osówcu.

Władysław Świtek urodził się 11 marca 1890 roku w Bielsku (gmina Orchowo), jako syn Jakuba i Rozalii z domu Wesołek. W styczniu 1919 roku zorganizował na terenie Bielska i Ostrowa oddział powstańczy, którym dowodził. Brał udział w walkach o zdobycie Strzelna i Inowrocławia. Oddział przydzielono pod komendę por. Owczarskiego i po utworzeniu w Inowrocławiu 5. Pułku Strzelców Wlkp. został przydzielony do 1. Kompanii Karabinów Maszynowych i walczył o zdobycie Inowrocławia, Złotnik, Tupadł, Nowej Wsi, Krążkowa, Broniewa, Nakła nad Notecią i Paterka. Po zakończonych walkach został zdemobilizowany w stopniu sierżanta.



Michał Wojciechowski urodził się 10 września 1894 roku w Choryniu jako syn Tomasza i Mari z Koniecznych. Brał czynny udział z bronią w ręku w Powstaniu Wielkopolskim. Od 30 grudnia 1918 roku do 18 stycznia 1919 roku walczył pod Osieczną i Leszmem w oddziale powstańczym Kościan pod dowództwem kpt. Chłapowskiego. Zmarł 18 września 1958 roku, spoczywa na cmentarzu w Orchowie.

*Magdalena Kasprovicz
 Magdalena Pęczkowska*

BOHATEROWIE ZE STRZELNA

Dr Jakub Cieślewicz (1846–1930)

Działacz społeczny, założyciel, bądź współzałożyciel kilkudziesięciu organizacji i stowarzyszeń, m.in. „Spółki Pożyczkowej” (1873). Uczeń Gimnazjum w Trzemesznie i Inowrocławiu, powstaniec styczniowy. Studiował medycynę w Gryfii i Halle. W 1873 roku powrócił do rodzinnego Strzelna, a w 1884 roku założył gazetę „Nadgoplanin”. Nazywany był Judymem z Kujaw, przeciwstawiał się germanizacji. W 1876 roku został radnym, później delegatem na sejmik prowincjonalny. W 1919 roku brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, lecząc rannych powstańców. W 1925 roku otrzymał tytuł honorowego obywatela Strzelna. Odznaczony: Orderem Odrodzenia Polski - Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych, orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice” oraz Odznaką Honorową Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy.



Ksiądz prałat Ignacy Czechowski
duchowy patron BL w międzywojniu

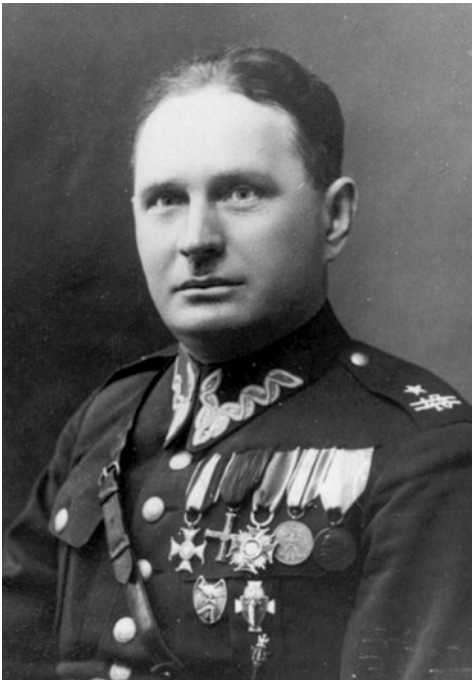
Ks. prał. ppłk Ignacy Czechowski (1877–1941)

Po ukończeniu Gimnazjum w Inowrocławiu w 1897 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął 19 marca 1901 roku w Gnieźnie.

Od 1912 roku był proboszczem w Chodzieży. Tam tworzył polskie organizacje kulturalno-oświatowe. Rozwinął działalność Towarzystwa Czytelni Ludowych. W 1918 roku współtworzył Radę Ludową i wziął czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim, a następnie w organizowaniu władz niepodległej Polski. W grudniu 1918 roku wziął udział w pracach Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu. Wszedł w skład Naczelnej Rady Ludowej i kierował jej podkomisariatem w Bydgoszczy. 2 czerwca 1919 roku mianowany został dziekanem generalnym Wojsk Wielkopolskich. Odznaczony m.in.: Krzyżem Walecznych, Orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi i Niepodległości.

Dr Roman Konkiewicz (1887–1939)

Ukończył studia lekarskie w Lipsku i Berlinie. W okresie listopad 1918 - luty 1919 był prezesem Rady Ludowej w Strzelnie na powiat strzeleński oraz członkiem Wydziału Wykonawczego Rady Robotniczo-Żołnierskiej. W walkach o Strzelno w Powstaniu Wielkopolskim leczył rannych powstańców. Walczył w II powstaniu śląskim, był szefem biura prezydialnego naczelnych władz III powstania. Był znanym lekarzem poznańskim, działaczem społecznym, charytatywnym i zastępcą senatora RP. Współredagował wydawane w Poznaniu „Nowiny Lekarskie”. Wybuch II wojny światowej zastał go w Poznaniu, gdzie aresztowali go Niemcy. W listopadzie 1939 roku został rozstrzelany.



Płk Józef Owczarski (1893–1940 Katyń)

Działacz Polskiego Towarzystwa Młodzieży. Od 1914 w armii niemieckiej – po utracie ręki w 1915 roku zwolniony ze służby. Brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, dowodząc młyńskim oddziałem powstańczym. Walczył o Strzelno, Inowrocław i okolice. Od kwietnia 1919 roku służył w Wojsku Wielkopolskim, a następnie w 59. Pułku Piechoty w Inowrocławiu w stopniu podporucznika. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Ranny w 1920 roku nad Berezyną, awansowany na porucznika. W 1922 roku ukończył szkołę handlową, a w 1924 roku został mianowany kapitanem, a w 1931 roku majorem. W 1932 roku przeniesiony do 43. pp w Dubnie na stanowisko dowódcy batalionu. Na stopień podpułkownika został mianowany ze starszeństwem z 19 marca 1939 roku. Wzięty do niewoli przez Sowieców, osadzony w Kozielsku został zamordowany wiosną 1940 w lesie katyńskim.

Marian Przybylski

PRACA ORGANICZNA

N*ajdłuższa Wojna Nowoczesnej Europy.*

Zaniechajmy liczyć na oręż, na zbrojne powstania, na pomoc obcych mocarstw i ludów, a natomiast liczymy na siebie samych, kształćmy się na wszystkich polach, pracujemy nie tylko w zawodach naukowych, ale także w handlu, przemyśle, rękodzielnictwie, stwórzmy stan średni, usiłujmy podnieść się moralnie i ekonomicznie, a wtenczas z nami liczyć się będą!

Te słowa Karola Marcinkowskiego to motto działania wielkopolskich organiczników, które doskonale charakteryzują działalność społeczeństwa polskiego zaboru pruskiego. Było rzeczą jasną, że tylko społeczeństwo silne ekonomicznie może przetrwać. Wśród poznańskich działaczy należy wymienić braci Macieja i Seweryna Mielżyńskich, Tytusa Działyńskiego i Edwarda Raczyńskiego. Wielu z tych działaczy pracowało na terenie Ziemi Mogileńskiej lub pochodziło.

Piotr Wawrzyniak urodził się 30 stycznia 1849 roku w Wyrzece koło Śremu, w rodzinie chłopskiej Franciszka i Cecylii z domu Łopińskiej. Po ukończeniu wiejskiej szkoły elementarnej Piotr Wawrzyniak w 1858 roku rozpoczął naukę w Gimnazjum w Śremie. W 1867 roku zdał maturę i wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu.

W 1868 roku przyjął niższe święcenia, a w 1870 roku został subdiakonem. W tym samym roku przeszedł do seminarium w Gnieźnie, gdzie w 1871 roku otrzymał święcenia diakońskie. Podczas nauki wyróżnił się na tyle, że dzięki ks. arcybiskupowi Mieczysławowi Ledóchowskiemu otrzymał stypendium na studia teologiczne. W 1871 roku wyjechał do Münster. W sierpniu 1872 roku ukończył seminarium w Gnieźnie. Ks. Piotr Wawrzyniak przyjął święcenia kapłańskie 11 sierpnia 1872 roku. Mszę prymicyjną odprawił w rodzinnej parafii w Dalewie, po czym został wikarym w parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Śremie.

Po 26 latach pracy jako wikariusz, 22 grudnia 1898 roku został proboszczem parafii św. Jakuba wraz z kościołem przyklasztornym św. Jana w Mogilnie. Aktywnie działał na rzecz parafii. Częściowo z własnych



Ks. prałat Piotr Wawrzyniak, proboszcz parafii św. Jakuba wraz z kościołem przyklasztornym św. Jana w Mogilnie

funduszy odnowił kościół św. Jana i św. Jakuba, wybudował kaplicę Najświętszego Serca Jezusa, rozbudował plebanię.

Od samego początku działalność ks. Wawrzyniaka daleko wykraczała poza zwykłe obowiązki duszpasterskie. Już w 1873 roku stanął na czele Towarzystwa Przemysłowego św. Wojciecha w Śremie. Zreorganizował lokalną Kasę Oszczędności i Pożyczek w Śremie w Bank Ludowy, oparty na nowoczesnych zasadach spółdzielczości. W tym samym roku został jego wicedyrektorem, a od 1876 roku dyrektorem. Bankiem Ludowym w Śremie kierował przez 20 lat do 1896 roku, później aż do śmierci był prezesem jego Rady Nadzorczej. W 1878 roku tenże Bank wszedł w skład zarządzanego przez Szamarzewskiego Związku Spółek Zarobkowych. W 1887 roku Wawrzyniak stał się wice patronem, a po śmierci ks. Szamarzewskiego w 1891 roku patronem Związku. To wydarzenie sprawiło, że stał się działaczem na skalę całego zaboru pruskiego. Za jego kadencji uporządkowano system finansowy Związku, zaczęto wydawać czasopismo „Poradnik dla Spółek” (od 1893). Popierał też spółki parcelacyjne dążące do utrzymania ziemi w polskim posiadaniu oraz tzw. „Rolniki”, czyli spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu rolniczego. Za jego kadencji Związek rozszerzył działalność na Pomorze, Warmię, Mazury i Górny Śląsk. Ks. Wawrzyniak aktywnie brał też udział w różnych akcjach



Mauzoleum ks. Piotra Wawrzyniaka na mogileńskiej nekropolii



Pomnik ks. prałata Piotra Wawrzyniaka w mogileńskim parku

mających na celu szerzenie oświaty i kultury. W 1877 roku założył bibliotekę, która była oddziałem powstałego rok wcześniej Towarzystwa Oświaty Ludowej. W latach 1900–1910 był kuratorem Towarzystwa Przemysłowego w Mogilnie. W latach 1902–1910 kierował istniejącą do dzisiaj Drukarnią i Księgarnią św. Wojciecha w Poznaniu. Ks. Wawrzyniak angażował się też w działalność polityczną. W latach 1893–1898 był posłem do sejmiku pruskiego (Landtagu), a w 1896 roku odbył podróż do USA na I Polsko-Katolicki Kongres w Buffalo. Podczas wizyty odwiedził też ponad 30 polskich parafii rzymskokatolickich w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Ks. Wawrzyniak cecho-

wał się również troską o innych kapłanów. W 1907 roku utworzył Związek Kapłanów „Unitas”, którego był prezesem, a jego zadaniami było m.in. pielęgnowanie życia duchowego, zabezpieczenie materialne księży oraz obrona duchowieństwa przed niesłusznymi zarzutami. W 1909 roku zawiązał spółkę Towarzystwo Domu Zdrowia dla Kapłanów Katolickich w Zakopanem, które od hr. Adama Krasińskiego nabyło i zaadaptowało do swoich potrzeb budynek z ogrodem. „Księżówka” – oparty na zasadach spółdzielczości dom wypoczynkowy dla księży istnieje i spełnia swoje zadania do dzisiaj.

Bardzo intensywna praca przyczyniła się do zgonu ks. Wawrzyniaka. Zmarł on nagle na atak serca 9 listopada 1910 roku w Poznaniu po posiedzeniu Rady Nadzorczej Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, którego był patronem. Zgodnie z przedśmiertnym życzeniem został pochowany w Mogilnie. Jego uroczystości pogrzebowe były wielką manifestacją narodową, w których wg szacunków wzięło udział od 10 do 15 tysięcy osób (cała ludność Mogilna liczyła wtedy poniżej 5 tys.) Postaci zmarłego księdza poświęcono wielką liczbę nekrologów i komentarzy, opublikowanych w prasie polskiej i niemieckiej, która doceniała jego wielkie znaczenie dla polskiego ruchu narodowego w zaborze pruskim. Dziennik „Berliner Tageblatt” nazwał ks. P. Wawrzyniaka polskim niekoronowanym królem. Obecnie ks. Wawrzyniak poza Wielkopolską (w szczególności Śremem i Mogilnem) nie jest postacią szeroko znaną, chociaż ukazało się o nim wiele publikacji, był też jednym z bohaterów serialu „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”.



Hipolit Cegielski

Jednym z twórców polskiego przemysłu w Wielkopolsce był **Hipolit Cegielski**, urodzony 6 stycznia 1813 roku w Ławkach nieopodal Trzemeszna. Ojciec Michał Cegielski należał do drobnej szlachty. Podstawy edukacji otrzymał od matki Józefy z domu Palkowskiej, która uchodziła za osobę wykształconą. Niewątpliwie lubiła czytać i to umiłowanie wiedzy i literatury pięknej wszczepiła synowi. Do szkoły średniej w Trzemesznie oddany został w 1827 roku. Powiadomiono go o śmierci matki przed 1830 rokiem, w czasie, gdy kwaterował w alumnacie. Tragiczna wiadomość mogła przekreślić jego dalszą edukację. Kontynuowanie nauki zawdzięcza wsparciu udzielanemu zdolnej młodzieży miasta i okolic, nawiązującej do idei fundacji opata Kosmowskiego. Sam będąc wątłej budowy i takiegoż zdrowia wykazał się niezłomną determinacją. Cegielski przykładał się do nauki, a z czasem udzielał kolegom korepetycji. Jesienią 1830 roku opuścił Trzemeszno. Do Ławek nie mógł wrócić, gdyż nie miał już domu rodzinnego. Matka nie żyła, a ojciec był bankrutem. Przeniósł się do Poznania i kontynuował naukę w trzeciej kwarcie (klasie)

Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Ukończył szkołę, jako prymus, zarabiał, jako korepetytor i przeszedł ciężką chorobę. Po ukończeniu szkoły, podjął w październiku 1835 roku studia na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Berlińskiego. Rozprawę doktorską „O przeczeniu” obronił 23 grudnia 1839 roku. Decyzją kolegium egzaminacyjnego jednogłośnie otrzymał stopień naukowy doktora. Egzamin nauczycielski zdał 28 marca 1840 roku. Na rok próbny zatrudniono go w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Bezpłatnie uczył łaciny, greki, języka polskiego, historii i geografii, a utrzymywał się z udzielania korepetycji. Wolontariat zamieniono mu na zatrudnienie płatne nauczyciela pomocniczego w październiku 1841 roku. Kwalifikacje nauczycielskie podwyższył, zdając ponownie egzamin nauczycielski w 1844 roku, jednakże był pomijany w awansie na nauczyciela zwyczajnego. Został nim 24 maja 1845 roku. Był oddany pracy i cieszył się autorytetem uczniów. Jego karierę nauczyciela gimnazjalnego zakończyła odmowa przeprowadzenia w 1846 roku kontroli stancji uczniowskiej na okoliczność przynależności uczniów do antypruskiego spisku. Pozbawiony w ten sposób możliwości utrzymania rodziny, założył z pomocą przyjaciół sklep z narzędziami rolniczymi, z czasem przekształcony w niewielką fabrykę narzędzi i maszyn rolniczych. Zakład ten systematycznie się rozrastał (powstała min. odlewnia). W 1849 roku zakład zatrudniał już 400 pracowników i wciąż się prężnie rozwijał. Produkowane przez fabrykę Cegielskiego narzędzia zyskały duże uznanie w Wielkopolsce

ze względu na ich trwałość i dobre wykonanie. W ten sposób Cegielski przyczynił się do rozwoju zarówno przemysłu, jak i rolnictwa na terenie Wielkopolski. Klientów szukał wśród polskich rolników z Wielkopolski i Królestwa. Kluczowym momentem rozwoju fabryki było zainstalowanie maszyny parowej, która była jednym z najważniejszych wynalazków XIX wieku. Dzięki niej Cegielski zaczął produkować mechaniczne młockarnie i stał się poważną konkurencją dla niemieckich przedsiębiorców.

Mimo zajęć związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, wciąż publikował. Wydał min. rozprawę „O języku polskim...” w 1852 roku oraz „Narzędzia i maszyny rolnicze” w 1858 roku, współpracował z Karolem Marcinkowskim. Pełnił w latach 1850–1868 funkcję wiceprezesa Towarzystwa Pomocy Naukowej. Był współtwórcą i prezesem Towarzystwa Przemysłowego oraz prezesem Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, a także wiceprezesem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wspierał rozwój szkolnictwa średniego w Poznaniu. Z jego inicjatywy powołano poznańską szkołę realną. W 1848 roku założył pierwszy niezależny poznański dziennik „Gazetę Polską”. Był jej redaktorem naczelnym. Ponadto pisał do „Gońca Polskiego” oraz założył drugą gazetę „Dziennik Poznański”. Jego publikacje o charakterze liberalno-narodowym odegrały szczególną rolę w podtrzymaniu i wzbudzeniu ducha narodu na terenie zaboru pruskiego.

Hipolit Cegielski zmarł 30 listopada 1868 roku.



Pomnik Hipolita Cegielskiego
w Trzemesznie



Dom rodziny Hipolita Cegielskiego w Ławkach, gmina Trzemeszno,
pomnik przyrody – ponad 200-letnia lipa drobnolistna z okresu dzieciństwa Hipolita Cegielskiego

Ks. Nikodem Sieg urodził się 1 czerwca 1934 roku. Został proboszczem w Orchowie w 1860 roku. Posługę duszpasterską pełnił przez 35 lat, działając także na rzecz polskiej sprawy narodowej. Po wybuchu powstania styczniowego włączył się aktywnie w pomoc walczącym powstańcom, za co 19 kwietnia 1863 roku został zatrzymany przez pruskie władze wojskowe podczas pogrzebu w Linówcu (gmina Orchowo). Obrażanego i szykanowanego księdza pieszo zapędzono do Szydłowca, stamtąd odesłano do Anastazewa i aresztowano. Po interwencji parafian z Szydłowca zwolniono z aresztu następnego dnia. Żołnierze polscy służący w armii pruskiej otrzymali po tych wydarzeniach zakaz uczestniczenia w nabożeństwach, które odprawiał. Wykazywał się dużą odwagą, poruszając na kazaniach tematy polityczne. Mówił na przykład: *Przecież wam wiadomo, że Bracia nasi w sąsiedztwie będą zabijani, tam bardzo wiele krwi płynie, w niektórych familiach to i trzy osoby, które są zabite, brakuje i zwróćcie tam wasze oczy. Kto wie, co nas czeka i musimy się na to wszystko przygotować.* Wiele o postawie patriotycznej ks. Nikodema mówi fakt pochowania przy kościele parafialnym w Orchowie młodego powstańca



Ks. Nikodem Sieg (1834–1897),
olej wg. Konrada Szarego

Waleriana Kucharskiego, któremu pomocy i schronienia udzielał. Czynem tym uczcił pamięć dziewiętnastoletniego uczestnika powstania styczniowego, ale też pragnął utrwalić w ten sposób w parafianach umiłowanie wolności i niepodległości. W okresie wzmożonej germanizacji, celem, jaki postawił sobie, była obrona zagrożonego germanizacją bytu narodowego oraz utrzymanie ziemi w rękach Polaków. Dążył także do podniesienia poziomu kultury rolnej i samoorganizacji rolników polskich w związki rolnicze i organizacje samopomocowe, które miały służyć doradztwem, kredytami oraz działalnością oświatową. Był jednym z członków dyrekcji Towarzystwa Rolniczego w Mogilnie, powstałego w 1865 roku, filii Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Towarzystwo Rolnicze w Mogilnie organizowało odczyty dla rolników, propagujące nowoczesne metody uprawy roli i gospodarowania (płodozmian, hodowlę, organizację produkcji, meliorację, technikę rolną). Rozprowadzało nawozy sztuczne, wysokogatunkowy materiał siewny. Organizowało wystawy rolne, wycieczki do wzorowo prowadzonych gospodarstw w Polsce. Ksiądz przeniósł tę działalność do swojej parafii w Orchowie. Z jego inicjatywy w 1866 roku powstało pierwsze w powiecie mogileńskim włościańskie kółko rolnicze, które w 1870 roku wyodrębniło się z Towarzystwa Rolniczego w Mogilnie i było najlepiej działającym kółkiem rolniczym w powiecie.

Ksiądz Nikodem Sieg zmarł 23 sierpnia 1897 roku w Piaskach koło Gostynia Wielkopolskiego. Po 110 latach prochy księdza Siega zostały złożone w orchowskiej ziemi przy kościele parafialnym, obok grobu powstańca Waleriana Kucharskiego.

Andrzej Jakubowski

NASI OJCOWIE NIEPODLEGŁEJ

Ziemi mogileńskiej, regionu ukształtowanego historycznie, terytorialnie i trwałymi więziami wywodzi się wielu wybitnych Polaków, zasłużonych dla Polski. Tutaj urodzonych, uformowanych w nauce, a później pracujących dla Polski i spełniających pokładane w nich nadzieje. Liczne grono zasłużonych antenatów – naukowców, piewców pracy organicznej i żołnierzy wiernych Polsce zbudowało naszą tożsamość. Są oni powodem naszej dumy i chwały oraz wzorem do naśladowania. Niewątpliwie do grona OJCÓW NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI, obok Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego, Ignacego Daszyńskiego,

Romana Dmowskiego, Wincentego Witosa i Wojciecha Korfantego, można z powodzeniem zaliczyć kolejnych. Status mężów stanu w wymiarze ponadregionalnym, a właściwie w skali kraju mają także ściśle związani z Trzemesznem Polacy, wielce zasłużeni dla Polski u progu niepodległości. Z wymienionymi podług zasług dla Polski można śmiało zestawić JĘDRZEJA MORACZEWSKIEGO – pierwszego premiera w odrodzonej Polsce, WOJCIECHA TRĄMPCZYŃSKIEGO – Marszałka Sejmu i Senatu II RP

oraz MIECZYŚLAWA PALUCHA – jednego z dowódców Powstania Wielopolskiego. Premier, marszałek i powstaniec, wszyscy działacze niepodległościowi, niestety, w czasach PRL-u prawie wymazani z pamięci, ale dzisiaj oddajemy im należne miejsce w historii. Dwaj pierwsi to kawalerowie Orderu Orła Białego, przy czym Moraczewski na stulecie Odzyskania Niepodległości (2018). Paluch i Moraczewski to także HONOROWI OBYWATELE GMINY TRZEMESZNO, należnie upamiętnieni i uhonorowani na trzemeszeńskiej ziemi.



Okładka książki Tadeusza Panowicza,
Poznań 2018



Wojciech Trąpczyński (1860–1953), adwokat i notariusz poznański, radny Poznania, Pierwszy Marszałek Sejmu (1919–1922) i Senatu II Rzeczypospolitej (1922–1927).

Urodził się 5 lutego 1860 roku w Dębłowie pod Gnieznem, a dzieciństwo spędził w Trzemesznie. Był uczniem trzemeszeńskiego progimnazjum (do 1875 roku), ale nie mogąc uzyskać w szkole matury, dwie ostatnie klasy zaliczył w poznańskim Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Studia prawnicze ukończył w 1881 roku na Uniwersytecie



Tablica na budynku Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

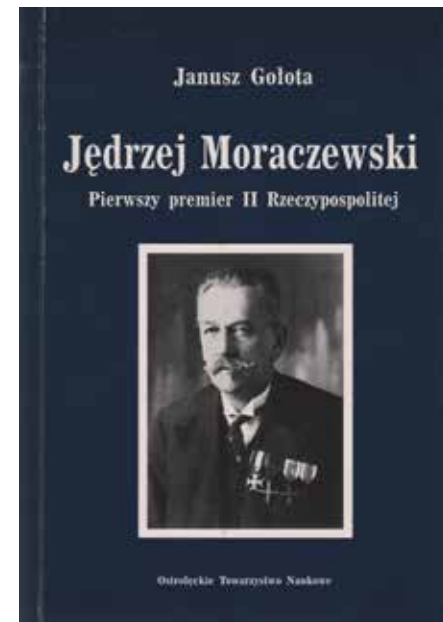
Wrocławskim. Praktykę adwokacką prowadził w Poznaniu, a w 1892 roku otworzył kancelarię notarialną. Był radnym miasta Poznania (1901–1911), doradcą prawnym Banku Ziemińskiego oraz dyrektorem poznańskiego Hotelu Bazar. Aktywnie udzielał się politycznie, był posłem Sejmu pruskiego z prowincji poznańskiej. W niepodległej Polsce należał do najważniejszych osób w państwie: pełnił godność Marszałka Sejmu Ustawodawczego I kadencji (1919–1922) oraz Marszałka Senatu (1922–1927). W 1927 roku otrzymał Order Orła Białego, co ważne w latach 1921–1926 był członkiem kapituły tego orderu. W sejmie RP jest sala Jego imienia (1992), został upamiętniony także na ścianie frontowej budynku Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz nadaniem patronatu sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Gnieźnie.

Zmarł 29 września 1953 roku, spoczął na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu.

Jędrzej Moraczewski (1870–1944), inżynier, działacz związkowy, polityk i publicysta, żołnierz Legionów Polskich, pierwszy premier II Rzeczypospolitej, Honorowy Obywatel Gminy Trzemeszno (2018).

Jędrzej Moraczewski należy do grona ludzi, którzy dobitnie zaznaczyli swoją obecność u progu niepodległości, ale w społecznej świadomości historycznej zaistniał głównie jako pierwszy premier niepodległej Polski.

Urodził się 13 stycznia 1870 roku w Trzemesznie. Ukończył Politechnikę Lwowską, gdzie uzyskał tytuł inżyniera kolejowego. Gdy wybuchła I wojna światowa, wstąpił do Legionów Polskich, gdzie otwarcie opowiadał się za pełną niepodległością Polski. W swojej bardzo bogatej działalności politycznej i publicznej był członkiem Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, przywódcą tajnych organizacji niepodległościowych w czasie I wojny światowej i jednym z przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej. W latach 1919–1926 był posłem i wicemarszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej



Okładka książki Janusza Gołoty, Ostrołęka 2002

Polskiej. W maju 1926 roku współorganizował strajk kolejarzy wspierający Józefa Piłsudskiego, wszedł do rządu marszałka, także w kilku kolejnych rządach pełnił funkcję ministra robót publicznych. Bogata jest także jego działalność związkowa. Jego zasługą były m.in.: ośmiogodzinny dzień pracy, wprowadzenie ubezpieczeń społecznych, płacy minimalnej, ochrony lokatorów i praw wyborczych kobiet.

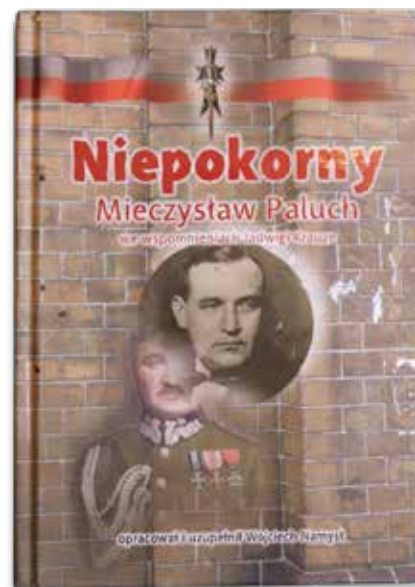
Zginął 5 sierpnia 1944 roku, trafiony przypadkowym odłamkiem pocisku artyleryjskiego w swoim mieszkaniu w Sulejówku.

Mieczysław Paluch (1888–1942), major Wojska Polskiego, wielki patriota, jeden z głównych organizatorów i pierwszych wojskowych przywódców Powstania Wielkopolskiego, dowódca II powstania śląskiego, Honorowy Obywatel Gminy Trzemeszno (2018).

Urodził się 10 grudnia 1888 roku w Trzemeszalu. Podczas nauki w gimnazjum w Trzemesznie angażował się w pracę konspiracyjną. Był jednym z głównych organizatorów Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Walczył w Poznaniu oraz na północnym froncie powstania. Był dowódcą II powstania śląskiego. W marcu 1922 roku awansował do stopnia majora. Przeniesiony do rezerwy, pełnił wiele funkcji publicznych. W okresie międzywojennym był dyrektorem majątku Księżąt Pszczyńskich, prezesem Browarów Książęcych w Tychach. Angażował się politycznie, należał do BBWR. We wrześniu 1939 roku nie został zmobilizowany. By walczyć przedostał się do Francji, następnie Anglii, gdzie za poglądy polityczne został internowany i osadzony na Wyspie Węży. Zmarł 18 lipca 1942 roku w Rothesay w Szkocji. Za działalność niepodległościową otrzymał najwyższe odznaczenia: Order Wojenny Virtuti Militari, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Gwiazdę Śląską. W alei zasłużonych na cmentarzu w Trzemesznie znajduje się pamiątkowa płyta-epitafium (1989) poświęcona Jego pamięci.

Dariusz Jankowski

Ciężko nas Bóg doświadcza, może za ciężko – wspominał – lecz tak jak wierzę w zmartwychwstanie Polski, tak wierzę w nieśmiertelność krwi powstańców wielkopolskich i wierzę, że z cierpien narodu odrodzimy się do nowej, innej Rzeczypospolitej zbudowanej na ideałach, o które w roku 1918–1919 walczył powstaniec wielkopolski.



Okładka książki Wojciecha Namysła,
Warszawa 2018

CZĘŚĆ KATALOGOWA

OPAT MICHAŁ KOSMOWSKI HERBU KOŚCIESZA (1725–1804)

WXIX wieku opatem Zakonu Kanoników Regularnych Świętego Augustyna Kongregacji Laterańskiej Najświętszego Zbawiciela w Trzemesznie był dr Michał Mateusz Kosmowski. Opat Kosmowski rozbudował miasto kościelne, Trzemeszno, wielowiekową własność klasztoru. W 1765 roku założył folusz miejski. Erygował dwa nowe przedmieścia, Nowe Miasto wybudowane dla sukienników w latach 1765–1767 i w latach 1787–1788 św. Michała, gdzie lokowano rzemieślników. W 1793 roku Kosmowski uruchomił browar klasztorny. Umocnił brzeg jeziora, założył osady: Huta Trzemeszeńska, Wymysłowo, Pasieka, rozbudowując okoliczne dobra wznosił wiatraki i młyny. W dziele insurekcji udzielił poparcia walczącym, dostarczył powstańcom gotówki, ekwipunku, a powstańcze oddziały wsparł ludźmi.



POMNIK JANA KILIŃSKIEGO W TRZEMESZNI (1961) PUŁKOWNIKA MILICJI KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO DOWODZĄCEGO 20. REGIMENTEM PIECHOTY

Pomnik Jana Kilińskiego (1760–1819) jest symbolem i dumą Trzemeszna, miasta nazywanego Grodem Kilińskiego, z racji odniesień do swojego wielkiego rodaka i powstańczych tradycji. Pomnik znajduje się w centrum miasta na placu jego imienia. Został ufundowany w 200. rocznicę urodzin Jana Kilińskiego dzięki ofiarności polskiego rzemiosła. Pomnik zaprojektował Zbigniew Dunajewski, a to monumentalne dzieło z piaskowca, na cokole z jasnego kamienia granitowego wykonał artysta rzeźbiarz Waław Mazurek. Cała budowla wznosi się prawie 5 m ponad poziom placu, przy czym sama rzeźba Kilińskiego mierzy ponad 3 m wysokości. Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpiło 26 marca 1961 roku.

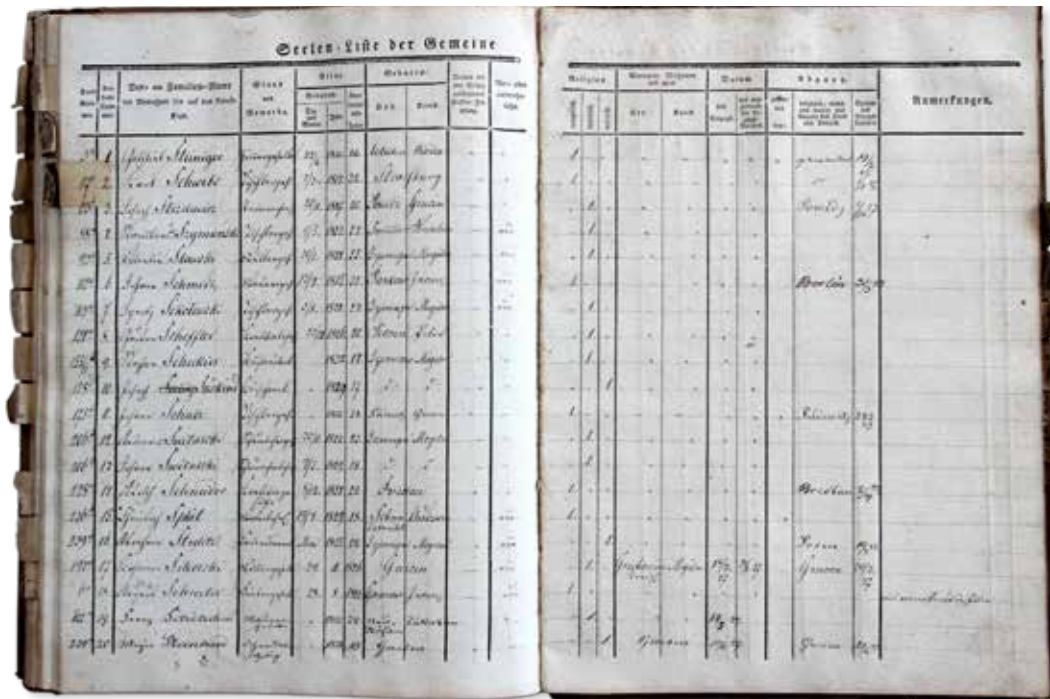


EMILIA SZZANIECKA (1804–1896) POLSKA DZIAŁACZKA SPOŁECZNA I NARODOWOŚCIOWA



Zasłużyła się m.in. pomocą niesioną Żrannym w czasie powstania listopadowego (1830–1831) w Królestwie Polskim i powstania styczniowego (1863–1864) w Wielkopolsce (lazaret w Strzelnie). Zorganizowała zbiórkę środków na cele powstańcze, które zawiozła do Warszawy, gdzie wstawiła się jako organizatorka pomocy medycznej dla żołnierzy Wojska Polskiego. Ukrywała emisariuszy i wspierała potrzebujących materialnie. Skazana za to przez rząd pruski na więzienie i kary finansowe, została ułaskawiona przez króla pruskiego. Była założycielką pierwszego w Wielkopolsce Stowarzyszenia Kobiet oraz instytucji Pomocy Naukowej dla Ubogich Dziewcząt w Poznańskim i Prusach Zachodnich.

SEELN – LISTE DER GEMEINDE TRZEMESZNO 1847–1850



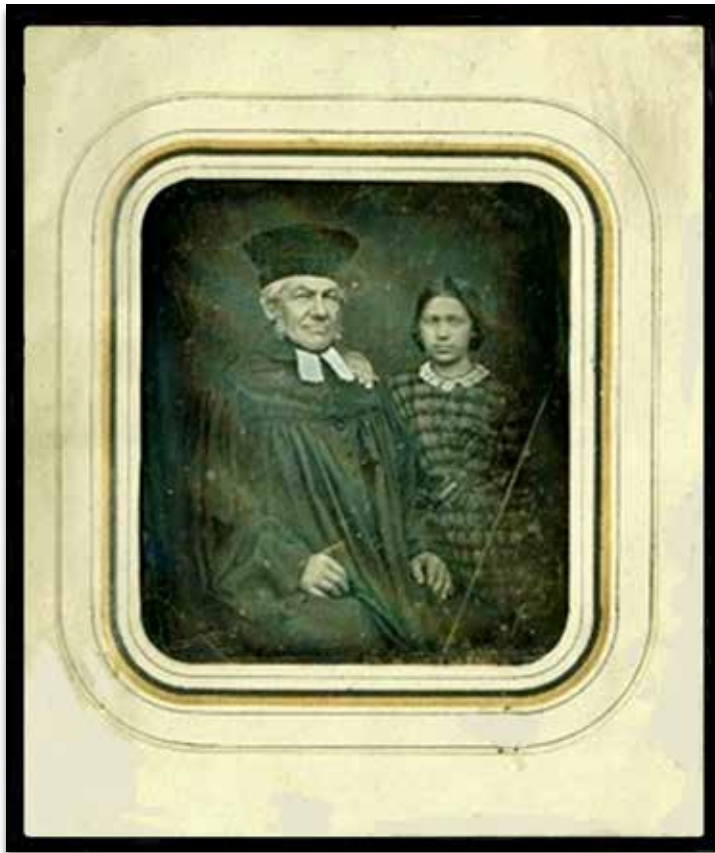
Seelen-Liste der Gemeinde										
No.	Name	Geburts-Ort	Geburts-Tag	Geburts-Stunde	Religion	Stand	Mutter	Vater	Tauf-Ort	Tauf-Tag
1	Janiszewski	Trzemeszno	1829	12
2	Schwarz	Trzemeszno	1829	12
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25

Pogłoska o aresztowaniu w marcu 1846 roku nauczyciela religii księdza Janiszewskiego doprowadziła do zamieszek w Trzemesznie i okolicy. Przeciw mieszkańcom ściągnięto pruskie wojsko. Zamieszki wywołane w maju 1847 roku przyczyniły się do ulicznych potyczek. Annały wspominają o splądrowaniu sklepu Żyda nazwiskiem Süsskind. Sprawcami byli uczniowie gimnazjum. Chłopców ze starszych klas wydalono, młodszym wymierzono kary chłosty. Niepokoje były powodem sporządzenia alfabetycznego spisu mieszkańców Trzemeszna umożliwiającego kontrolę mężczyzn w sile wieku. Pod literą „S” zapisano urodzonego w Trzemesznie w 1829 roku siedemnastolatka wyznania mojżeszowego nazwiskiem Süsskind. Incydenty poprzedziły krwawe walki stoczone w mieście wiosną 1848 roku.

Księga Seelen-Liste der Gemeinde [Trzemeszno] 1847-50, zbiory Muzeum Regionalnego w Trzemesznie.



RYCINA ROZSTRZELANIE PIOTRA BRACKIEGO 1848 ROKU W STODOŁACH,
WEDŁUG EDMUNDA FIEBIGA



PORTRET UCZESTNIKA WIOSNY
LUDÓW, CZŁONKA LOKALNEGO
KOMITETU NARODOWEGO,
PASTORA STRZELEŃSKIEGO CARLA
GOTTLIEBA FINDEISENA Z CÓRKĄ

POMNIK POLEGŁYM 1848 W TRZEMESZNI

Pomnik na mogile zbiorowej powstańców z 1848 roku jest najstarszym grobem wojennym Gminy Trzemeszno. W mogile pochowano 11 powstańców, którzy polegli w kwietniu 1848 roku podczas walk w Trzemesznie. Około 1918 roku pomnik został wzniesiony w kształcie zbliżonym do obecnego wyrazu architektonicznego. W środku murowanego obejścia zwieńczonego krzyżem, do którego prowadzą granitowe schody i metalowa bramka stylizowana na kosami na sztorc, znajduje się kamień z wyrytą inskrypcją „POLEGŁYM 1848”. Od 1986 roku na frontowych ścianach widnieją tablice z nazwiskami poległych.



HISTORYCZNE SZTANDARY GIMNAZJUM W TRZEMESZNI



SZTANDAR GIMNAZJUM W TRZEMESZNI
Z 1926 ROKU



SZTANDAR GIMNAZJUM W TRZEMESZNI
Z 1856 ROKU

WYPRAWA TRZEMESZEŃSKA 1863 ROKU



OBELISK W 125. ROCZNICĘ WYMARSZU GIMNAZJALISTÓW TRZEMESZEŃSKICH DO POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

Na dziedzińcu Liceum Ogólnokształcącego w Trzemesznie znajduje się obelisk ufundowany dla uczczenia 125. rocznicy wymarszu gimnazjalistów trzemeszeńskich do powstania styczniowego w roku 1863. Został odsłonięty 28 lutego 1988 roku w rocznicę wymarszu. Na regularnym dużym bloku kamiennym (92x87x140 cm) umieszczona jest tablica z brązu w kształcie rozwiniętego sztandaru na drzewcu z napisem: *W 125 ROCZNICĘ WYMARSZU GIMNAZJALISTÓW TRZEMESZEŃSKICH DO POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863*. W prawym górnym rogu widnieje orzeł powstańczy z szablą i krzyżem w szponach oraz data wmurowania tablicy – 1988 rok.

*„Mielęcki przemówił do nas z konia, w te słowa:
Witam was młodzi! Przychodźcie pod dobrą gwiazdą,
bo właśnie przed godziną obilem okropnie d... Moskałom!
da Bóg, jutro im, z waszą pomocą jeszcze poprawię!”*

Wyprawa Trzemeszeńska roku 1863



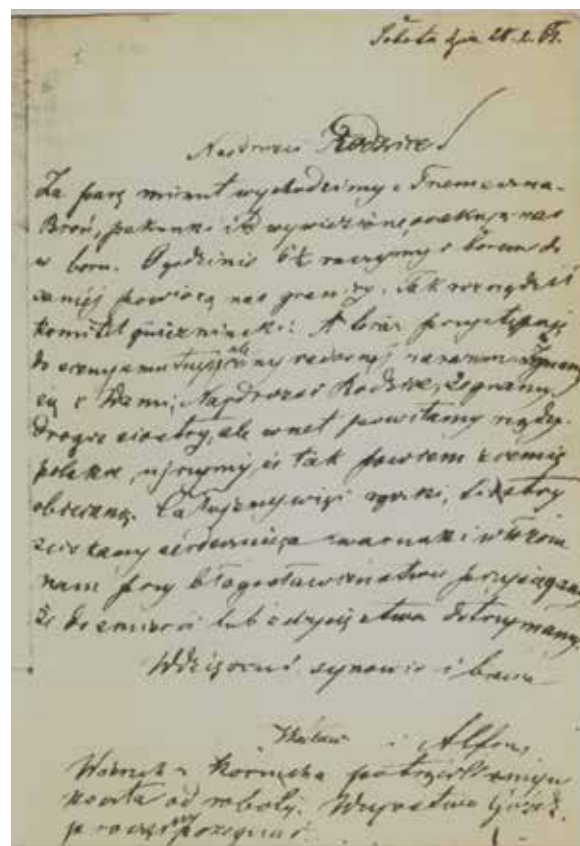
STRZELNO, LAZARET Z 1863 ROKU.
SIDZĄ OD LEWEJ: ALEKSANDER GAWROŃSKI RECTE ŚWIĘCICKI,
NIEZNANY KSIĄDZ, N.N. NIEMIECKIEGO NAZWISKA.
STOJĄ OD LEWEJ: MICHAŁ WRÓŃSKI, DR KAROL FERDYNAND GORCZYCA,
DR RUDOLF JORDAN (W KAPELUSZU), N.N. CYRULIK,
MAJOR LEŚNIEWSKI RECTE BOROWSKI



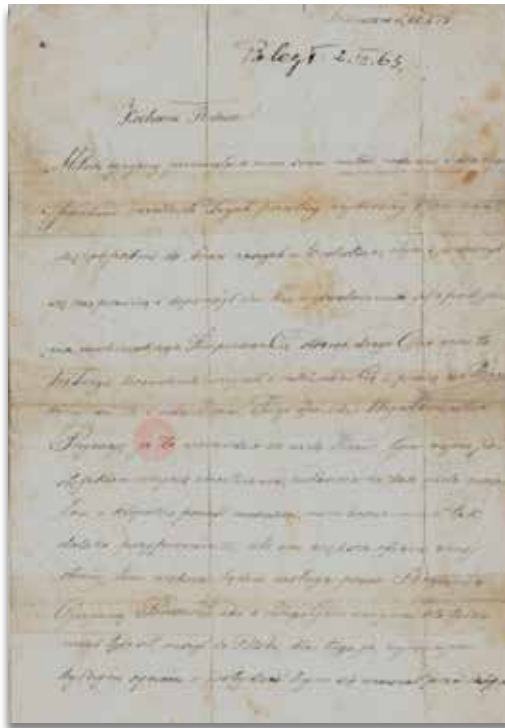
Sobota dnia 28.2.1863. Najdrożsi rodzice!
 Za parę minut wychodzimy z Trzemeszna. Broń, pakunki wywiezione, oczekują nas w borze. O godzinie 6.30 ruszymy borem, do samej powiozą nas granicy. Tak rozrządził komitet gnieźnieński. A teraz przystępuję do oceny smutnej, ale rzeczy radosnej zarazem. Żegnamy się z Wami, Najdrożsi Rodzice, żegnamy Drogie siostry, ale wnet powitamy rządy polskie, ujrzymy, że tak powiem ziemię obiecaną. Całujemy więc rączki, Siostry ściskamy serdecznie, a warunki włożone nam przy błogosławieństwie przysięgamy, że do śmierci lub zwycięstwa dotrzemy.

Autor listu Alfons Laskowski zginął pod Mieczownicą 2 marca 1863 roku.

Po południową porą 27 lutego 1863 roku gimnazjaliści trzemeszeńscy wywozili z tajnego magazynu w szkole broń i amunicję. Następnego dnia starsi uczniowie wymykali się do punktu zbornego, urwiska nieopodal Miat. Zaledwie część powróciła. Po poległych pozostały ich listy pożegnalne.



Alfons Laskowski, list pożegnalny do najbliższych datowany 28 lutego 1863 roku

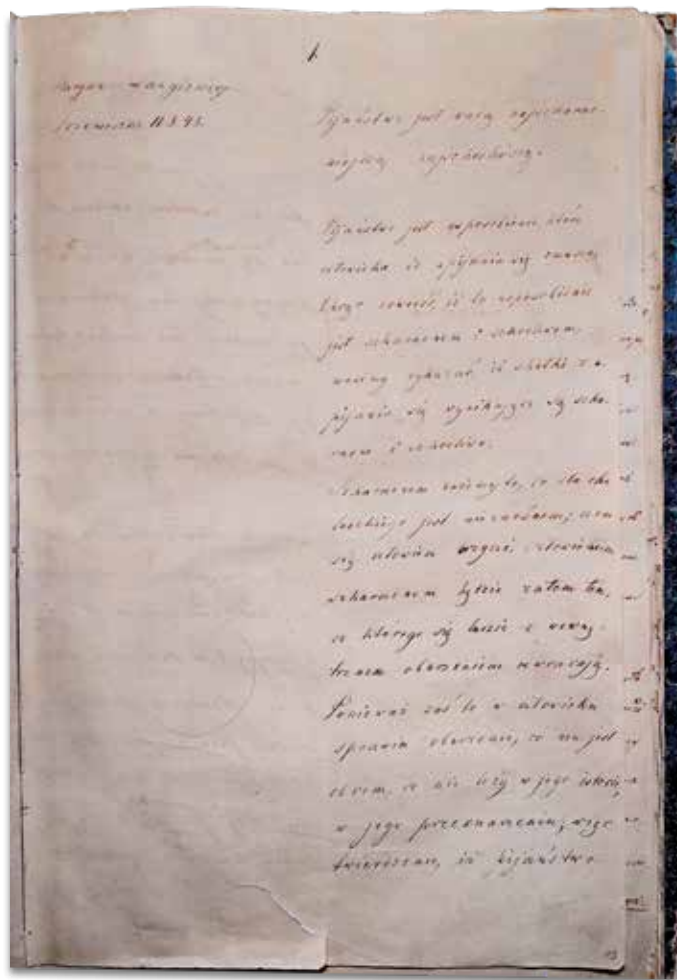


Roman Kentzer, list pożegnalny do najbliższych datowany 28 lutego 1863 roku. Cyfrowe Zbiory Archiwaliów Trzemeszeńskich www.czat.trzemeszno.pl/list-kentzera.html, udostępnił Mariusz Muzioł, Bydgoszcz

Trzemeszno d. 28.2.63. Kochani Rodzice!

Miłość ojczyzny przemogła w mem sercu miłość rodziców, i dla tego, pomimo wszelkich Twych przestróg najdroższy Ojczy, udaję się w podróż do braci naszych w Królestwie, abym i ja dołożył się mą prawicą i dopomógł im ku wyswobodzeniu się z pod jarzma moskiewskiego. Przepraszam Cię stokroć drogi Ojczy że to bez Twego pozwolenia uczynił i zaklinam Cię i proszę na Boga, daruj mi to i udziel mi Twoje ojcowskie błogosławieństwo. Przyznaję ja to wprawdzie, że wiele Wam tym mojem postępkem uczynię zmartwienia, zwłaszcza, że tak wiele mozołów i kłopotów ponieść musieliście, nim żeście mnie tak daleko przyprowadzili, ale im większa ofiara z mej strony, tem większa będzie zasługa przed Bogiem i Ojczyzną. Ponieważ zaś z całego Gimnazjum kto tylko miał tyle sił, ruszył do Polski, dla tego ja wyrobnym byłbym synem i wstydzić bym się musiał przed całym światem, gdybym tego nie uczynił. Nie miejcie o mnie strachu, szczególnie Ty Najdroższa Matko, bo Bóg o mnie pieczę mieć będzie, albowiem gdym miał odchodzić wypowiadałem się przed Bogiem przez spowiedź świętą i krzyżami się obłożyłem. Żegnam Ciebie drogi Ojczy i proszę jeszcze raz jak najsilniej abyś mi ojcowskie błogosławieństwo udzielił raczył. Żegnam Ciebie najdroższa Matko, aby dobrze mógł wroga bić, a mnie aby kule omijały. Żegnam wreszcie całą rodzinę, braci i siostry.

Autor listu Roman Kentzer zginął pod Mieczownicą 2 marca 1863 roku.



STRONA TYTUŁOWA PRACY
MATURALNEJ
MARIANA LANGIEWICZA
„PIJAŃSTWO JEST WADĄ NAJSZKA-
RADNIEJSZĄ I NAJSZKODLIWSZĄ”

TABLICA PAMIĘCI GIMNAZJALISTÓW TRZEMESZEŃSKICH POLEGŁYCH W POWSTANIACH 1848 I 1863



Upamiętnia gimnazjalistów trzemeszeńskich, którzy polegli na polu chwały w powstaniach narodowych z 1848 i 1863 roku. Tablica epitafijna wykonana z jasnego marmuru, znajduje się w budynku głównym Liceum Ogólnokształcącego w Trzemesznie. Została odsłonięta w 1958 roku w 110. rocznicę Wiosny Ludów. Gimnazjalista Walenty Dalbor poległ podczas bitwy w Trzemesznie w kwietniu 1848 roku, a Franciszek Kubiak zmarł nieco później w wyniku odniesionych ran (22 XI 1848). Bohaterscy chłopcy tracili życie na polach bitewnych powstania styczniowego. Aleksey Szałkowski poległ 6 czerwca pod Ignacewem, a wymieniony na tablicy Antoni Powidzki (1832–1863) poległ w bitwie pod Nową Wsią. Jako 15 letni uczeń szkoły wziął udział w potyczce z Prusakami pod Trzemesznem w 1848 roku.

KAZIMIERZ GALLUS



Kazimierz Gallus, urodzony 10 lutego 1896 roku w Niewolnie, gmina Trzemeszno. Syn Marcina i Elżbiety, z domu Szczepańskiej. Kawaler, malarz pokojowy, mieszkał i pracował w Trzemesznie. Podczas I wojny światowej służył w Głogowie przy umacnianiu twierdzy i minowaniu przedpola. Następnie walczył na froncie zachodnim we Francji, gdzie został ranny. W grudniu 1918 roku powrócił z wojny i natychmiast przystąpił do konspiracji. Jako dowódca sekcji (drużyny) Ochotniczej Kompanii Trzemeszeńskiej wyzwalał 28 grudnia 1918 roku Trzemeszno, dwukrotnie uczestniczył w wyprawach wspierających Gniezno zagrożone niemieckimi atakami od strony Zdziechowy i 1 stycznia 1919 roku maszerował wyzwalać Mogilno. Dowódca sekcji poległ 5 stycznia 1919 roku około godziny 8 rano podczas walk toczonych o dworzec kolejowy w Inowrocławiu. Postrzał w głowę okazał się śmiertelny. Fotografie ze zbiorów rodzinnych udostępniła Katarzyna Nyka.



POGRZEB 9 STYCZNIA 1919 ROKU PIERWSZYCH POLEGŁYCH POWSTAŃCÓW
TRZEMESZEŃSKICH, KAZIMIERZA GALLUSA I ZYGMUNTA KOŁODZIEJCZAKA



Mauzoleum Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 na cmentarzu parafialnym w Trzemesznie wybudowano staraniem lokalnej społeczności i miejscowego proboszcza, księdza infułata Marceliego Kowalskiego w czerwcu 1923 roku. Projekt sporządził architekt Stefan Cybichowski. Do części grobowej Mauzoleum przeniesiono ciała spoczywających na cmentarzu szesnastu poległych powstańców. Wykonawstwo części naziemnej Mauzoleum, obelisku i otaczającej go gloriety zlecono firmie Franciszka Bohna w Poznaniu. W 1926 roku tablicę inskrypcyjną z nazwiskami poległych poświęcił Prymas Polski Kardynał Józef Hlond. Całość prac zakończono w 1929 roku. Mauzoleum Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 na cmentarzu parafialnym w Trzemesznie poświęcił biskup sufragan gnieźnieński Antoni Laubitz. Niestety dekadę później Mauzoleum całkowicie zniszczył okupant niemiecki usuwając także trumny z ciałami.



**Sztandar Ochotniczej Kompanii
Trzemeszeńskiej posłużył podczas
pogrzebów powstańczych
w styczniu 1919 r.**



**Sztandar zawisł w Trzemesznie w pierwszych
dniach powstania. Przechowany przez rodzinę
Ellmanów, przekazany do Muzeum Narodowego
w Poznaniu.**

POWSTAŃCZE SZTANDARY TRZEMESZEŃSKIE



PRZYSIĘGA 29 OCHOTNIKÓW STRAŻY LUDOWEJ.
STRZELNO – RYNEK, 4 MAJA 1919 ROKU



ODDZIAŁ POWSTAŃCÓW
WIELKOPOLSKICH,
MOGILNO 14 KWIETNIA 1930 ROKU



KS. PRAŁ. IGNACY CZECHOWSKI
Z GENERAŁEM JÓZEFEM HALLEREM
W STRZELNIE



CZŁONKOWIE
TOWARZYSTWA
GIMNASTYCZNEGO SOKÓŁ
W STRZELNIE (1904)

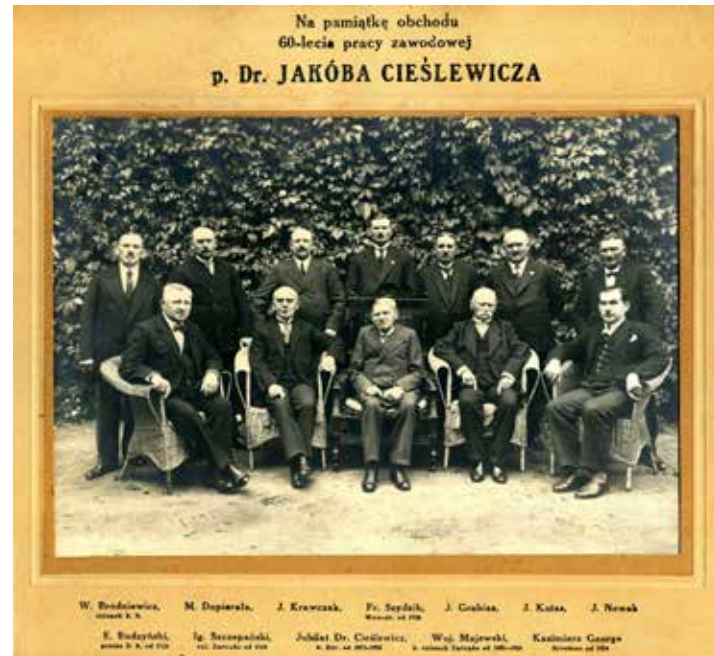
CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA
GIMNASTYCZNEGO SOKÓŁ
W STRZELNIE





TRZECI OD LEWEJ (SIEDZI):
 DR JAKUB CIEŚLEWICZ

DR JAKUB CIEŚLEWICZ
 RADA NADZORCZA,
 ZARZĄD I CZŁONKOWIE
 BL W STRZELNIE.
 1930 ROK





TABLO RODZINY KAUSÓW



Adam Laskowski (1898–1985) – uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym (na fotografii z lewej strony) oraz Jakób Wiśniewski (1897–b.d.) organizator ruchu powstańczego na terenie gminy Orchardo, weteran Powstania Wielkopolskiego.

Medal pamiątkowy Polska Swemu Obrońcy przyznany Władysławowi Świtkowi, za udział w walkach o niepodległość





TABLICA PAMIĄTKOWA NA BUDYNKU DOMU
KULTURY W STRZELNIE – BYŁEGO DOMU
STOWARZYSZEŃ



TABLICA NA BUDYNKU, W KTÓRYM MIESZKAŁ
DR MED. JAKUB CIEŚLEWICZ



POMNIK KU CZCI POLEGŁYCH
W GĘBICACH



ZAPROSZENIE NA UROCZYSTOŚĆ
ODSŁONIECIA POMNIKA
W DNIU 16 WRZEŚNIA 1928 ROKU



STARY CMENTARZ W STRZELNIE,
POMNIK NAGROBNY POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH. LATA 30. XX WIEKU



Grób - pomnik powstańców wielkopolskich na cmentarzu w Mogilnie

Został poświęcony 3 maja 1926 roku. Inicjatorem jego budowy było Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Jana Kausa w Mogilnie. Potrzebne fundusze zebrano wśród społeczeństwa mogileńskiego. Projekt pomnika wykonał Stefan Cybichowski. We wspólnej mogile jest pochowanych 16 powstańców, którzy zginęli lub zmarli w czasie trwania powstania. W październiku 1939 roku pomnik został zniszczony przez Niemców. Po zakończeniu II wojny światowej Związek Powstańców Wielkopolskich koło w Mogilnie przystąpił do renowacji pomnika. Na zdjęciu pomnik z 1926 roku.



POMNIK NAGROBNY
POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH
W STRZELNIE PO RENOWACJI
(2018)

MIEJSCE SPOCZYNKU JÓZEFA
HANASZA NA STARYM CMENTARZU
W STRZELNIE





W zbiorowej mogile powstańców wielkopolskich w Trzemesznie spoczywa 16 bohaterów, walczących na szlaku bojowym Ochotniczej Kompanii Trzemeszeńskiej. Ze zniszczonego mauzoleum zachował się jedynie metalowy krzyż oraz tablica inskrypcyjna, które po wojnie stanowiły część grobu, a dzisiaj wieńczą odbudowane mauzoleum (2008). W 1964 roku w kwaterze powstańczej zgodnie z własnym życzeniem, został pochowany mjr Władysław Wlekliński (1886–1964), dowódca Ochotniczej Kompani Trzemeszeńskiej.



PLYTA I OBELISK PRZY ZSP
W ORCHOWIE

16 lutego 2004 roku w 85. rocznicę zwycięstwa Powstania Wielkopolskiego przed budynkiem gimnazjum w Orchowie została odsłonięta pamiątkowa tablica „ W hołdzie tym wszystkim, którzy przywracali polskość, niepodległość ... i dla pamięci przyszłych pokoleń”.



PLYTA I OBELISK PRZY KOŚCIELE

Przy kościele parafialnym p.w. Chrystusa Dobrego Pasterza w Orchowie znajduje się granitowy blok z wygrawerowaną pamiątkową płytą poświęconą pamięci poległych w walkach o wolną i niepodległą Ojczyznę. Płyta została odsłonięta w 2018 roku.



ODLEWY GIPSOWE Z WIZERUNKIEM ORŁA,
UMIESZCZONE W SIEDZIBIE SOKOŁA W GĘBICACH



GRÓB BYŁEGO POWSTAŃCA
WIELKOPOLSKIEGO
JANA CHROŚNIAKA
W SŁABOSZEWIE



GRÓB POWSTAŃCA WIELKOPOLSKIEGO,
ANTONIEGO DOMIERACKIEGO W PARLINIE



NA CMENTARZU PARAFIALNYM W ORCHOWIE ZNAJDUJE SIĘ KILKA NAGROBKÓW
POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH, UCZESTNIKÓW WALK POWSTAŃCZYCH,
KTÓRZY SVOJE ŻYCIE ZWIĄZALI Z ORCHOWEM



SZTANDAR TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO SOKÓŁ W MOGILNIE Z 1895 ROKU



KARTA POCZTOWA Z WIZERUNKIEM KSIĘDZA PIOTRA WAWRZYNIAKA
Z DATĄ OBIĘGU 1901 ROKU



*Ku wiecznej pamiętce potomnym!
Dla oddania czci i hołdu poległym „Bohaterom”
w roku 1918/19, których pomnik chwały najeźdźca
hitlerowski w roku 1940 zniszczył, pozostali przy
życiu towarzysze broni w dowód pamięci fundu-
ją niniejszy skromny pomnik jako widomy znak
największego poświęcenia Tych, którzy pod nim
spoczywają. Trzemeszno w lipcu 1949 r.*

Akt erekcyjny umieszczony pod tablicą inskrypcyjną na zbiorowej mogile powstańców wielkopolskich w Trzemesznie sygnowali koledzy frontowi Ochotniczej Kompanii Trzemeszeńskiej i powstańcy frontu północnego zrzeszeni w organizacji kombatanckiej: Władysław Bojanowski, Antoni Cieślak, Augustyn Hernes, Ignacy Mikulski, Czesław Nowak i Wincenty Różański. Złożony w butelce dokument odkryto podczas prac renowacyjnych w 2008 roku i przekazano do Muzeum Regionalnego w Trzemesznie.

W SŁUŻBIE PAMIĘCI



TABLICA W BAZYLICE PW. WNMP
W TRZEMESZNIE



TABLICA UPAMIĘTNIA MIEJSCE NARODZIN
WYBITNEGO WIELKOPOLANINA, ZNANEGO
HUMANISTY I PRZEMYSŁOWCA W ŁAWKACH



TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA
KS. PROFESORA STANISŁAWA KOZIEROWSKIEGO
(1874–1949)
WSPÓŁZAŁOŹYCIELA UNIwersYTETU
POZNAŃSKIEGO; BAZYLIKA PW. WNMP
W TRZEMESZNE



TABLICA PAMIĘCI
JĘDRZEJA MORACZEWSKIEGO (1870–1944)
PIERWSZEGO PREMIERA II RP,
URODZONEGO W TRZEMESZNE.
UFUNDOWANA PRZEZ SAMORZĄD GMINY
TRZEMESZNO W 2018 ROKU NA 100-LECIE
ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI,
WRAZ Z PRYZNANIEM HONOROWEGO
OBYWATELSTWA GMINY
I NADANIEM PATRONATU SKWEROWI MIASTA



PAMIĄTKOWY ZNICZ Z OKAZJI NARODOWEGO
DNIA ZWYCIĘSKIEGO POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO



SYMBOLICZNY KRZYŻ DOWÓDCY OCHOTNICZEJ
KOMPANI TRZEMESZEŃSKIEJ UMIESZCZONY NA
POMNIKU-ZBIOROWEJ MOGILE POWSTAŃCÓW
WLKP. W TRZEMESZNIE

KRZYŻE POWSTAŃCZE

Idea rozpoczęta w Gminie Trzemeszno w 2016 roku. Jej celem jest znakowanie grobów wojennych, miejsc pamięci, a także grobów uczestników Powstania Wielkopolskiego, aby ocalić od zapomnienia zwycięski zryw Wielkopolan. Rozłożony w czasie proces znakowania grobów granitowymi tabliczkami (o wym. 25x20 cm), z motywem krzyża powstańczego i nazwiskiem powstańca jest okazją do wspomnień, spotkań w rodzinnym gronie oraz pielęgnowania pamięci i etosu Powstania Wielkopolskiego.

LAUDUM SEJMIKU ZIEMI GNIEŹNIEŃSKIEJ

ZWOŁANEGO Z OKAZJI SETNEJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ
I WYBUCHU POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO Z DNIA 28 GRUDNIA 2018 ROKU.

My, samorządowcy zgromadzeni na Sejmiku Ziemi Gnieźnieńskiej, oddajemy hołd pokoleniom, które przez cały okres zaborów toczyły najdłuższą wojnę nowoczesnej Europy w obronie naszej wiary, tradycji, mowy i własności, To nasi przodkowie ciężką pracą, solidarnością, odpowiedzialnością i oszczędnością stworzyli Naród, który zespolił wszystkie stany. Te cechy stały się synonimem wielkopolskiego ludu. Jednak, gdy wybiła godzina próby, potrafił on także zwyciężać w boju.

Pragniemy uczcić wszystkich, którzy przed stu laty chwycili za broń, aby ziemia, która jest kolebką państwa polskiego, mogła znów cieszyć się wolnością. To stąd, po wyzwoleniu swoich miejscowości, wyruszyły kompanie walczące na froncie północnym oraz na Kujawach. Przywołujemy pamięć córek i synów naszej ziemi, którzy pośpieszyli na pomoc obrońcom Lwowa, walczyli o polski Śląsk i wnieśli wielki wkład w zwycięstwo nad bolszewicką Rosją. Ich walka o granice Rzeczypospolitej jest pięknym

przykładem poświęcenia dla wspólnej, suwerennej Ojczyzny. Przepelnieni dumą ze zwycięskich Powstańców Wielkopolskich przyrzekamy dbać o pamięć ich czynów. Niech ich postawa będzie przykładem dla następnych pokoleń.

*Chwałą Bohaterskim Powstańcom Wielkopolskim, żołnierzom Rzeczypospolitej.
Boże, błogosław naszej Wielkopolsce!*



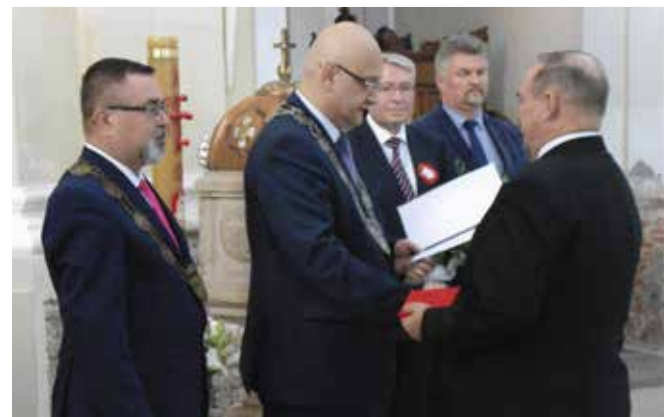
NA 100-LECIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

STRZELNO



NA 100-LECIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

TRZEMESZNO



NA 100-LECIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

DĄBROWA



NA 100-LECIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

ORCHOWO



NA 100-LECIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

MOGILNO



Film:
Mieszkańcy Mogilna śpiewają hymn z okazji stulecia
odzyskania przez Polskę niepodległości



W PRACOWNI ARTYSTY RZEŹBIARZA KRZYSZTOFA JAKUBIKA W POZNANIU



ODBIÓR MODELU REALIZACYJ-
NEGO POMNIKA POWSTAŃCA
WIELKOPOLSKIEGO.
OD LEWEJ: MARIAN PRZYBYLSKI,
PRZEMYSŁAW MAJCHERKIEWICZ,
STANISŁAW JASIŃSKI,
LESZEK DUSZYŃSKI,
ANDRZEJ JAKUBOWSKI,
KRZYSZTOF JAKUBIK,
JAN SZYMAŃSKI I MARIAN WEBER

MAJ 2018

PRZEKAZANIE POPIERSIA
HIPOLITA CEGIELSKIEGO.
OD LEWEJ DARIUSZ JANKOWSKI,
KRZYSZTOF SZAPOWAŁ,
JERZY BLEJWAS, DR MARIAN KRÓL,
WIESŁAW POKORSKI,
KRZYSZTOF JAKUBIK

25 CZERWCA 2013 ROKU





**STATUETKI
HIPOLITA CEGIELSKIEGO
W TRZEMESZNI**



**STATUETKA
POMNIKA JANA KILIŃSKIEGO
W TRZEMESZNI**



**STATUETKA POMNIKA POWSTAŃCA
WIELKOPOLSKIEGO W MOGILNIE
ORAZ OKOLICZNOŚCIOWY MEDAL**

Film z uroczystości odsłonięcia Pomnika
Powstańca Wielkopolskiego w Mogilnie



**RYNGRAF
MIECZYSLAWA PALUCHA (2019)**



**MEDAL NA 100-LECIE
NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI (2018)**



W SŁUŻBIE PAMIĘCI

Nasze Zrywy Powstańcze to projekcja niezwykle chwalebного okresu w historii Małych Ojczyzn: Mogilna, Trzemeszna, Strzelna, Dąbrowy i Orchowa. W tej podróży śladem naszych przodków, dumnych dokonań i ofiarnego poświęcenia dla Polski nie może zabraknąć dzisiejszego wymiaru pamięci.

Liczne groby i pomniki świadczą o chlubnej przeszłości a stan ich zachowania jest świadectwem naszej pamięci i kultury. Zapis dziejów wymaga utrwalenia, ciągłego zgłębiania i poszukiwania, ale również weryfikowania PRL-owskiej wizji historii. Też nowego spojrzenia, które często bywa odkrywczym i otwiera przestrzeń do bycia i obcowania z naszym dziedzictwem. Dzieje pełne patriotycznych uniesień, pracy i poświęcenia dla Polski to ważna część lokalnej tożsamości.

W naszym regionie jest dużo Miejsc Pamięci, które są dobrze zachowane, systematycznie odnawiane i poddawane renowacji. Najwięcej dotyczy Powstania Wielkopolskiego i ze zrozumiałych powodów II wojny światowej. Wystawa Nasze Zrywy Powstańcze dobitnie to pokazuje. Co ważne powstają nowe upamiętnienia, a szczególną ku temu sposobnością było 100-lecie Powstania Wielkopolskiego. W Mogilnie powstał Pomnik Powstańca Wielkopolskiego (11 I 2019) oraz odsłonięto głazy-pomniki ku czci powstańców w Kwieciszewie i Wylatowie (2019). W Trzemesznie doniosłe obchody pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Instytutu Pamięci Narodowej skupiono wokół osoby mjr. Mieczysława Palucha. Powstał obelisk w Trzemżalu (5 X 2018), a na epitafium w Trzemesznie umieszczono pamiątkową tablicę z brązu (16 IX 2018). W Strzelnie na budynku Domu Kultury odsłonięto tablicę poświęconą powstańcom, Józefowi Hanaszowi i Wacławowi Wieczorkiewiczowi (2 I 2019). Gminy uczciły także w sposób bardzo doniosły 100-LECIE NIEPODLEGŁEJ. Społeczeństwo gminy Dąbrowa ufundowało obelisk poświęcony POLEGŁYM, POMORDOWANYM, WIĘZIONYM I PRZEŚLADOWANYM ZA SPRAWĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI, w Orchowie postawiono granitowy blok pamięci bohaterów WALK O WOLNĄ I NIEPODLEGŁĄ OJCZYZNĘ (2018), a w Trzemesznie wzniesiono obelisk z płytą pamiątkową Jędrzeja Moraczewskiego (11 XI 2018). Rocznica przypadła też na 100-lecie harcerstwa w Trzemesznie, stąd na obelisku harcerskim umieszczono pamiątkową tablicę z brązu. Ponadto wiele istniejących obiektów poddano gruntownej renowacji (Strzelno, Trzemeszno, Mogilno).



Mural, Muzeum Ziemi Mogileńskiej w Chabsku

Doniosłe rocznice miały więc wymiar trwałego upamiętnienia, ale równie cenne i wartościowe były inicjatywy sadzenia w gminach dębów pamięci (w Trzemesznie zasadzono 200 drzew miododajnych).

Zasadniczy ciężar opieki nad Miejscami Pamięci spoczywa na samorządach, a realizują te zadania różne podmioty, od dysponentów miejsc począwszy (Orchowo, np. parafie i szkoła), po służby miejskie, a na rozwiązaniach własnych skończywszy. W gminie Mogilno za opiekę odpowiada magistrat (wykonawczo spółka komunalna), podobnie jest w Dąbrowie. W Trzemesznie natomiast burmistrza swoim autorytetem wspiera organ doradczy – Gminny Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. To on jest współorganizatorem uroczystości patriotycznych i inicjatorem nowych upamiętnień, a społeczny system opieki (szkoły, patrolaty firm) wspiera działania samorządu i skutecznie aktywizuje pamięć w środowisku. Z kolei w Strzelnie bardzo aktywnie w tej dziedzinie działa Towarzystwo Miłośników Miasta Strzelna, które przy wsparciu miasta na przestrzeni minionych lat odnowiło wiele Miejsc Pamięci. Niezwykle cenną inicjatywą są kwesty cmentarne, z których środki przeznaczają się na renowację pomników nagrobnych (zorganizowano ich aż 15). Warto podkreślić, że szczególnie w gminach Strzelno, Trzemeszno i Mogilno (z racji największej ilości upamiętnień – ponad 150) remonty i renowacje grobów i miejsc upamiętnienia prowadzone są od wielu lat z wielką konsekwencją, kompleksowo i z dbałością o ich powagę. Gmina Trzemeszno ze środków wojewody wyremontowała wszystkie groby wojenne oraz z własnych środków i pozyskanych funduszy liczne pomniki (Jana Kilińskiego, pomniki w Niewolnie i Kociniu), obeliski i tablice pamiątkowe. Podobnie w Strzelnie wyremontowano wszystkie miejsca spoczynku powstańców styczniowych i groby powstańców wielkopolskich (w tym zbiorową mogiłę na 100-lecie). W Mogilnie z wielką starannością odnowiono mogiłę powstańców wielkopolskich (2008), pomnik ku czci Poległych w Gębicach (2013) oraz pomnik na miejskim rynku w hołdzie Bohaterom Walk o Polskość i Wolność Ziemi Mogileńskiej (2020).



Plakat autorstwa Oliwii Balcerek, stypendystki gminy Trzemeszno

Co ważne, gminy pozyskują środki na utrzymanie Miejsc Pamięci (od wojewody na groby wojenne), ściśle współpracują z Instytutem Pamięci Narodowej (Trzemeszno) oraz realizują projekty współfinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (Strzelno, Mogilno). Aktywność wykazały też partycypując w programach dla Niepodległej (Dąbrowa).

Niezwykłym przykładem upamiętnienia, wynikającym z miłości do lokalnej historii jest tzw. Aleja Pamięci na cmentarzu w Trzemesznie, która przedstawia różnorodność wydarzeń historycznych i form

upamiętnienia: od powstań i martyrologii (obelisk Sybiraków), gloryfikacji czynów wielkiej chwały (obelisk Monte Cassino), po hołd dla dorobku i dokonań (ZHP, OSP).

W naszym regionie jest również wiele ulic, którym patronują powstańcy wielkopolscy, a obchodzone rocznice były sposobnością do nowych nadań patronatu. Jest np.: Rondo im. gen. Dowbora-Muśnickiego i ul. Stanisława Taczaka w Mogilnie, Plac Powstańców oraz ulice mjr. Mieczysława Palucha i Władysława Wlekińskiego w Trzemesznie, ul. Powstania Wielkopolskiego w Strzelnie, a także ul. Powstańców Wielkopolskich w Orchowie. Również ideały i autorytet zrywu Wielkopolan za przykład przyjęła Szkoła Podstawowa w Kruchowie, gm. Trzemeszno.

Mówiąc o różnych formach i przejawach pamięci warto wspomnieć o ciekawych inicjatywach, które z powodzeniem są realizowane od wielu lat. Od 2011 roku odbywają się w Orchowie Rajdy Pieszne Śladami Powstańców Wielkopolskich z Orchowa do Anastazewa, w Trzemesznie realizowana jest idea oznakowania grobów powstańców wielkopolskich tabliczkami (od 2016). Także w Trzemesznie mieszkańcy zaproszeni w 2018 roku przez Zespół Pieśni i Tańca STRZECHA Krokiem Poloneza do Niepodległości corocznie przemierzają ulice miasta. Również od 2002 roku na strzeleńskie nekropolii odbywa się Katyńska Droga Krzyżowa, a w Mogilnie dużym zainteresowaniem cieszą się zaduszki poetycko-muzyczne, którym towarzyszą okolicznościowe prelekcje o tematyce powstańczej, np. Mogileńscy powstańcy wielkopolscy. W Grodzie Kilińskiego swoją markę i liczne grono sympatyków zyskały wydarzenia organizowane w cyklu Cafe Kultura.



Dobrym pomysłem są wystawy plenerowe dające możliwość połączenia spaceru, wypoczynku i obcowania z historią (w Mogilnie ekspozycje wieszane na ogrodzeniach, w Trzemesznie prezentowane na Skwerze Hipolita Cegielskiego).

Wielkim kapitałem jest działalność organizacji i stowarzyszeń. Realizowane projekty i powierzane granty nie tylko wpływają na efektywność działań w tej dziedzinie, ale także na aktywizację i poczucie przynależności do wspólnoty. Aktywnie działają towarzystwa Miłośników w Strzelnie i Mogilnie, Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich w Mogilnie, Stowarzyszenie Miłośników Zabytków Historycznych i Fundacja Kierunek Kultura w Trzemesznie. Szczególnie wartościowa jest działalność harcerstwa, które pielęgnuje tradycje i zasady, oraz patriotyzm z tą symboliczną wartą przy Miejscu Pamięci. Ciekawe inicjatywy i projekty, wystawy i publikacje kreuja przestrzeń do obcowania z chlubną przeszłością.

Bardzo ważnym aspektem jest stałe poszerzanie bazy dla kultury, wspieranie organizacji pozarządowych oraz szeroko rozumiany mecenat samorządu. Wielkim potencjałem dysponuje tutaj miasto

Mogilno z muzeum w Chabsku oraz otwartym w 2021 roku Magazynem Zbożowym GS. Zresztą i na pozostałe nowoczesne placówki (kino, amfiteatr w parku miejskim) gmina Mogilno skutecznie aplikowała o środki zewnętrzne.

Istotną zdobyczą ostatnich lat są nowe publikacje, w tym okolicznościowe wydawnictwa, napisane z dzisiejszej lokalnej perspektywy, które wzbogacają dzieje i budują tożsamość małych ojczyzn. Zresztą one tworzą materialną spuściznę rocznic i są wartościowym zwieńczeniem prac, poszukiwań i badań naukowych, aby jak najpełniej poznać naszą chlubną historię. Przecież spisane wspomnienia „ostatnich” już świadków są bezcenne.

Teraźniejszość skłania do refleksji, że ważna jest lokalna tożsamość, to co nas identyfikuje i wyróżnia na



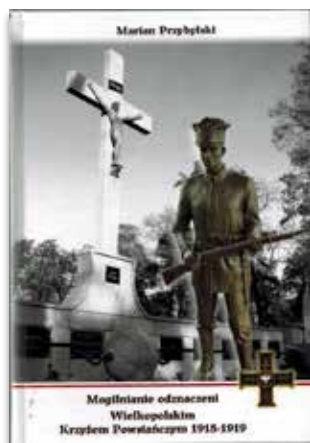
16 lutego 2022 roku w 103. rocznicę rozejmu w Trewirze, który zakończył Powstanie Wielkopolskie na grobach powstańców wielkopolskich w Trzemesznie zapalono pamiątkowe znicze. Inicjatywa IPN oddział w Poznaniu oraz gminy Trzemeszno

tyle innych. Chwalebne dzieje są naszym fundamentem, skarbem i dziedzictwem, które zobowiązuje. Gminy dbają o symbole, mają nie tylko herby, ale też flagi, nadają honorowe obywatelstwa swoim mieszkańcom, bardzo często pośmiertnie, zasłużonym przodkom (Trzemeszno).

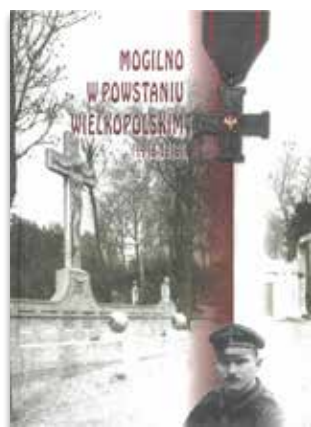
W konkluzji tych krótkich rozważań śmiało można powiedzieć, że duch patriotyczny w naszych rodakach trwa i znajduje potwierdzenie w licznych dziełach pamięci. To my, współcześni jesteśmy strażnikami pamięci. W służbie pamięci to zaszczytne powołanie na całe życie, nie tyle z obowiązku, ale z wzniosłych pobudek. Na pytanie o kondycję pamięci historycznej trzeba ocenić, że w naszym regionie jest ona obecna, ale istotną kwestią stanowi potrzeba poszukiwania nowych inspiracji, pomysłów i kierunków działania. Przykładem mogą być: konkursy historyczne, ścieżki edukacyjne, sale interaktywne i wystawy, ciekawe wydarzenia okolicznościowe, oryginalne murale, a także ten powiew entuzjazmu wynikający z pasji i dumy.

Dariusz Jankowski

PUBLIKACJE



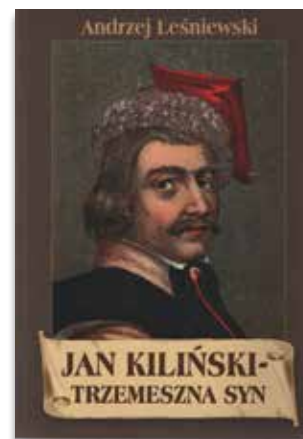
Marian Przybylski
Mogilno 2018



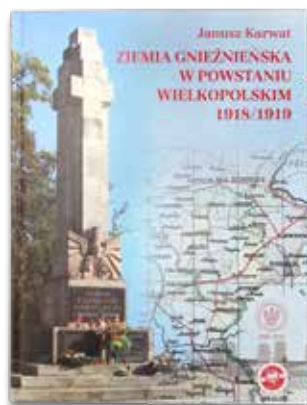
Praca zbiorowa pod redakcją
Danuty Konieczki-Śliwińskiej
Mogilno 2008



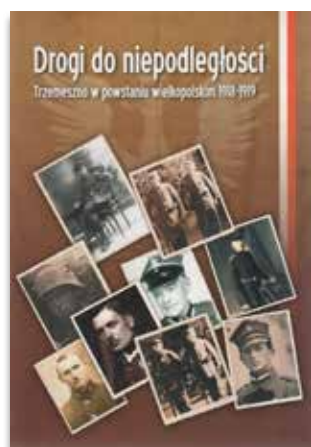
Praca zbiorowa pod redakcją
Andrzeja Leśniewskiego
Trzemeszno 2018



Andrzej Leśniewski
Trzemeszno 2008



Janusz Karwat
Gniezno 2018



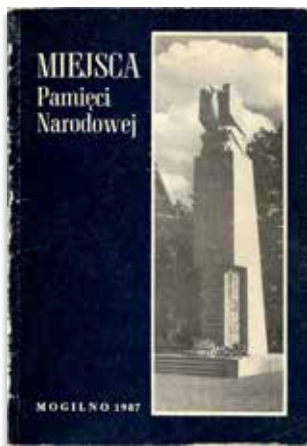
Praca zbiorowa pod redakcją
Andrzeja Leśniewskiego
Trzemeszno 2008



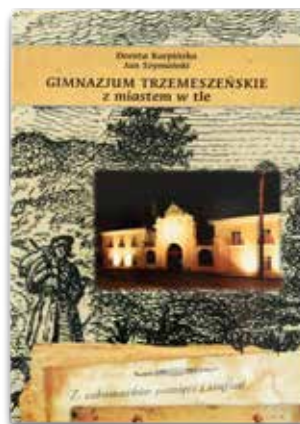
Praca zbiorowa pod redakcją
Gerarda Kucharskiego
Gniezno 2014



Praca zbiorowa pod redakcją
Andrzeja Leśniewskiego
Trzemeszno 2014



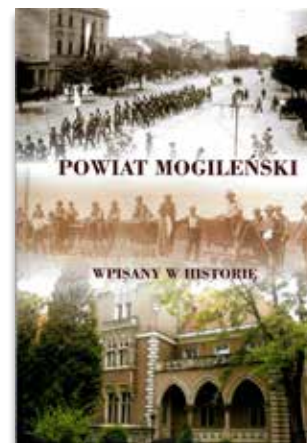
Antoni Wesołowski
Mogilno 1987



Dorota Karpińska,
Jan Szymański
Poznań 2008



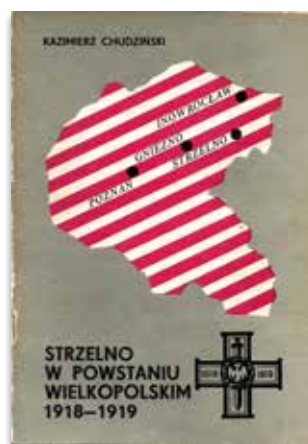
Marek Rezler
Szamotuły 2018



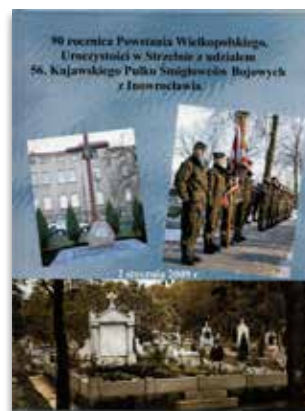
Paweł Oksiak
Mogilno 2010



Marian Przybylski
Strzelno 2018



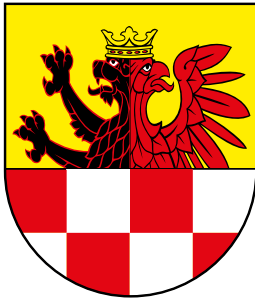
Kazimierz Chudziński
Strzelno 1986



Marian Przybylski,
Heliodor i Piotr Rucińscy
Strzelno 2009



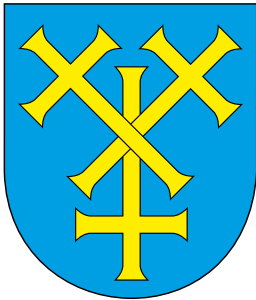
POWIAT MOGILEŃSKI



Powiat mogileński położony jest na południowo – zachodnim krańcu województwa kujawsko – pomorskiego. Łączna powierzchnia powiatu zamieszkiwanego przez blisko 46 000 osób wynosi 675,9 km², a w jego skład wchodzi cztery gminy: Mogilno, Strzelno, Dąbrowa i Jeziora Wielkie. Powiat mogileński graniczy bezpośrednio z powiatami: żnińskim i inowrocławskim należącymi do naszego województwa oraz gnieźnieńskim, konińskim i słupeckim z województwa Wielkopolskiego. Walory turystyczne powiatu mogileńskiego, malownicze położenie wśród licznych lasów, rzek i jezior sprawiają, że każdy znajdzie coś dla siebie. Podążając „Szlakiem Piastowskim” miłośnicy historii bez trudu przeniosą się myślami we wczesne średniowiecze, bowiem kościoły w Strzelnie i Mogilnie to perełki doskonale zachowanej romańskiej architektury sakralnej, zaliczone do obiektów klasy „0”. Jednym z ważnych historycznie obiektów sakralnych Mogilna jest kościół pod wezwaniem św. Jakuba, którego początki sięgają XII wieku. Odwiedzając powiat mogileński możemy zobaczyć liczne ciekawostki przyrodnicze i architektoniczne. Do najważniejszych z nich, w gminie Dąbrowa należą: drewniany kościół w Parlinie o konstrukcji zrębowej z XVII wieku wraz z dzwonnica i plebanią z XIX wieku oraz podcieniowa kuźnia murowano-szachulcowa z końca XIX wieku, która znajduje się w Sucharzewie. Ponadto, na terenie gminy znajdują się zespoły dworskie w Sucharzewie i Słaboszewku, „Aleja Modrzewiowa” w Szczepankowie, gład narzutowy „Kamienny Dom” o obwodzie 13 m położony w Leśnictwie Niedźwiedzi Kierz, „Źródło św. Huberta” nad Jeziorem Ostrowieckim, klon Jawor o obwodzie pnia 380 cm rosnący w parku w Dąbrowie oraz Rezerwat Przyrody „Mierucinek” – fragment lasu dębowego na siedliskach gradowych. Godne uwagi są: zabytkowe drewniane kościoły w Siedlimowie, Strzelcach, Niestronnie, Wylatowie i Kościeszkach, drewniany spichlerz z XVIII wieku w miejscowości Rzeszynek, a także zespoły pałacowo-parkowe w miejscowościach Wójcin, Rzeszynek i Siemionki. Powiat mogileński znany jest również z utworzonego ponad 50 lat temu kompleksu turystyczno-wczasowego w Przyjezierzu, położonego nad urokliwym Jeziorem Ostrowskim, gdzie do dyspozycji turystów są hotele, domy wczasowe i ośrodki letniskowe wraz z całą towarzyszącą infrastrukturą. Całość wraz z okolicznymi miejscowościami leży w obszarze krajobrazu chronionego. Są to: obszar krajobrazu chronionego – Nadgoplański Park Tysiąclecia oraz Strefa Krajobrazu Chronionego, tzw. Lasów Miradzkich. Na terenie powiatu, w gminie Mogilno znajduje się największa w Polsce kopalnia soli kamiennej, którą wydobywa się metodą wypłukiwania solanki dostarczanej rurociągami do pobliskich zakładów chemicznych. W powstałych w ten sposób wyrobiskach – komorach utworzono kawernowe podziemne magazyny gazu, których zasoby stanowią rezerwę gazową na potrzeby całej Polski.



MOGILNO



Mogilno to miasto położone na Pojezierzu Gnieźnieńskim nad Jeziorem Mogileńskim. Nazwa miasta wywodzi się od rzeczownika mogiła, rozumianego dawniej jako wzniesienie czy pagórek. Gmina Mogilno jest gminą miejsko – wiejską i zamieszkuje ją ok. 25 tys. osób (w tym ok. 12 tys. w mieście). Posiada 30 sołectw i zajmuje obszar o powierzchni 256,11 km² (z tego samo miasto 8,5 km²). Mogilno należy do najstarszych osad pogranicza Wielkopolski, najwcześniejsze ślady jej istnienia pochodzą z VII wieku. Początkowo było wsią służebną, lecz dzięki położeniu na prastarym szlaku bursztynowym szybko stało się osadą targową. W II poł. XI wieku sprowadzeni przez Bolesława II Śmiałego benedyktyni otrzymali od księcia akt fundacyjny wraz z nadaniami ziemskimi.

Zakonnicy wzniesli kościół pw. św. Jana Apostoła i przylegające do niego zabudowania klasztorne. Do tej romańskiej budowli z elementami późnego gotyku i baroku, otoczonej pozostałościami XII wiecznych kamiennych fortyfikacji, wiedzie późnobarokowa brama z datą ufundowania opactwa 1065 roku. 17 maja 1398 roku król Władysław Jagiełło nadał rozwijającej się osadzie prawa miejskie, które później potwierdzili: król Zygmunt Stary (1548) oraz król Jan Kazimierz (20 grudnia 1666). Wraz z nadaniem Mogilnu praw miejskich ustalono również jego herb. Trzy krzyże przecinające się pośrodku tarczy. Taki kształt herbu jest nawiązaniem do wpływu jaki na istnienie i rozwój miasta mieli jego założyciele i pierwotni właściciele benedyktyni. Najstarszy znany wizerunek takiego herbu miasta widnieje na pieczęci z XVI wieku z napisem SIGILLVM... CIVITAS*MOGILNEN. W latach 1806 –1815 miasto znajdowało się w granicach Księstwa Warszawskiego, ale po klęsce Napoleona powróciło pod panowanie pruskie. Mieszkańcy Mogilna brali udział w powstaniach: styczniowym i wielkopolskim, wykazali się także odwagą i patriotyzmem podczas obrony przed siłami Wehrmachtu we wrześniu 1939 roku, za co miasto odznaczono w 1984 roku Krzyżem Grunwaldu III klasy. Na mocy decyzji ówczesnych władz państwowych powiat mogileński w 1950 roku został wyłączony z województwa poznańskiego i przyłączony do województwa bydgoskiego. Od 1999 roku Mogilno stało się centralnym ośrodkiem życia społecznego i gospodarczego nie tylko gminy, ale także powiatu. Mogilno słynie nie tylko z romańskiej architektury i wnętrza klasztoru pobenedyktynińskiego czy też gotyckiego kościoła farnego św. Jakuba z jego rokokowymi ołtarzami, ale także osób, które na trwałe wpisały się w historię. Znane są postaci jak: ks. prałat Piotr Wawrzyniak, Hieronim Feicht, Kurt Lewin, Władysław Ciesielski. Na obraz miasta i gminy składa się położony w centrum Mogilna park miejski z amfiteatrem, oświetloną fontanną i Jeziorem Mogileńskim, a także nowoczesne kino, bogata infrastruktura sportowa (hala z siłownią, pływalnia, lodowisko, boiska) oraz kulturalna (muzeum w Chabsku, przystosowany do użytku Mogileńskiego Domu Kultury Magazyn Zbożowy GS zawierający sale wystawowe i koncertowe, Mogileński Dom Kultury, biblioteka) stanowią przestrzeń będącą miejscem integracji, wypoczynku i rozwoju.



TRZEMESZNO



Gmina Trzemeszno położona jest w powiecie gnieźnieńskim, województwie wielkopolskim. Zajmuje obszar 174,66 km², na którym mieszka ok. 14 tys. osób. Jako gmina miejsko-wiejska ma charakter przemysłowo-rolniczy, a prawie 7,5 tysięczne Trzemeszno pełni funkcję centrum przemysłowo handlowo-usługowego. Trzemeszno należy do najstarszych osad w Wielkopolsce. Jak podają średniowieczne legendy, w 996 roku miał założyć tutaj klasztor św. Wojciech, tu też zostało pochowane jego ciało. Św. Wojciech jest patronem miasta, w herbie przedstawiony jest jako półpostać świętego męczennika w stroju pontyfikalnym z atrybutami: krzyżem podwójnym, dwiema włóczniami i wiosłem. Do 1793 roku

Trzemeszno stanowiło własność klasztorną. W 1776 roku powstała tutaj Akademia Trzemeszeńska, która ukształtowała wielu wybitnych Polaków oraz przez wieki była miejscem krzewienia polskości i patriotyzmu. Uczniami gimnazjum byli: Jędrzej Śniadecki – ojciec polskiej chemii, Marian Langiewicz – dyktator powstania styczniowego, Wojciech Trąmpczyński – Marszałek Sejmu i Senatu w odrodzonej Polsce oraz Hipolit Cegielski – twórca wielkopolskiego przemysłu. W powstaniu kościuszkowskim wstąpił się urodzony w 1760 roku Jan Kiliński, z Trzemeszna pochodzą też Jędrzej Moraczewski – pierwszy premier II RP, ks. Stanisław Kozierowski – współzałożyciel Uniwersytetu Poznańskiego i ks. prof. Kazimierz Zimmermann – rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do odwiedzin ziemi trzemeszeńskiej zachęcają cenne zabytki z Bazyliką Trzemeszeńską - perłą na Szlaku Piastowskim, przepiękne krajobrazy i malowniczo położone jeziora. Trzemeszeńska historia oraz legendy i podania związane ze św. Wojciechem doskonale wpisują się w tematykę i klimat piastowskiego traktu. Przez gminę przebiega też Droga św. Jakuba, najstarszy i najdłuższy szlak pielgrzymkowy w Europie. Gród Kilińskiego to także filar gospodarczej Wielkopolski i kolebka ruchów narodowowyzwoleńczych. Pamięć o powstańczych zrywach i poświęceniu dla ojczyzny jest tu wciąż żywa, a Miejsca Pamięci starannie pielęgnowane. Zwraca uwagę wyjątkowy układ urbanistyczny Trzemeszna – 7 placów i skwerów dedykowanych wielkim Polakom i bohaterom narodowym. Trzemeszno to miasto ciekawe pod względem inwestycyjnym i gospodarczym, z dobrą infrastrukturą oraz wielkim potencjałem aktywności społeczności lokalnej i inicjatyw obywatelskich. Działa tu wiele firm z kapitałem zagranicznym, które są wizytówką gospodarczą Trzemeszna i znaną marką w kraju. Zainwestowali u nas: Grupa Paroc, Cembrit Production S.A., międzynarodowy koncern chemiczny Dynea, Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemiaczanego „TRZEMESZNO”, Grupa Veolia, Sano Agrar Institut, sieć Hoteli Pietrak.





STRZELNO



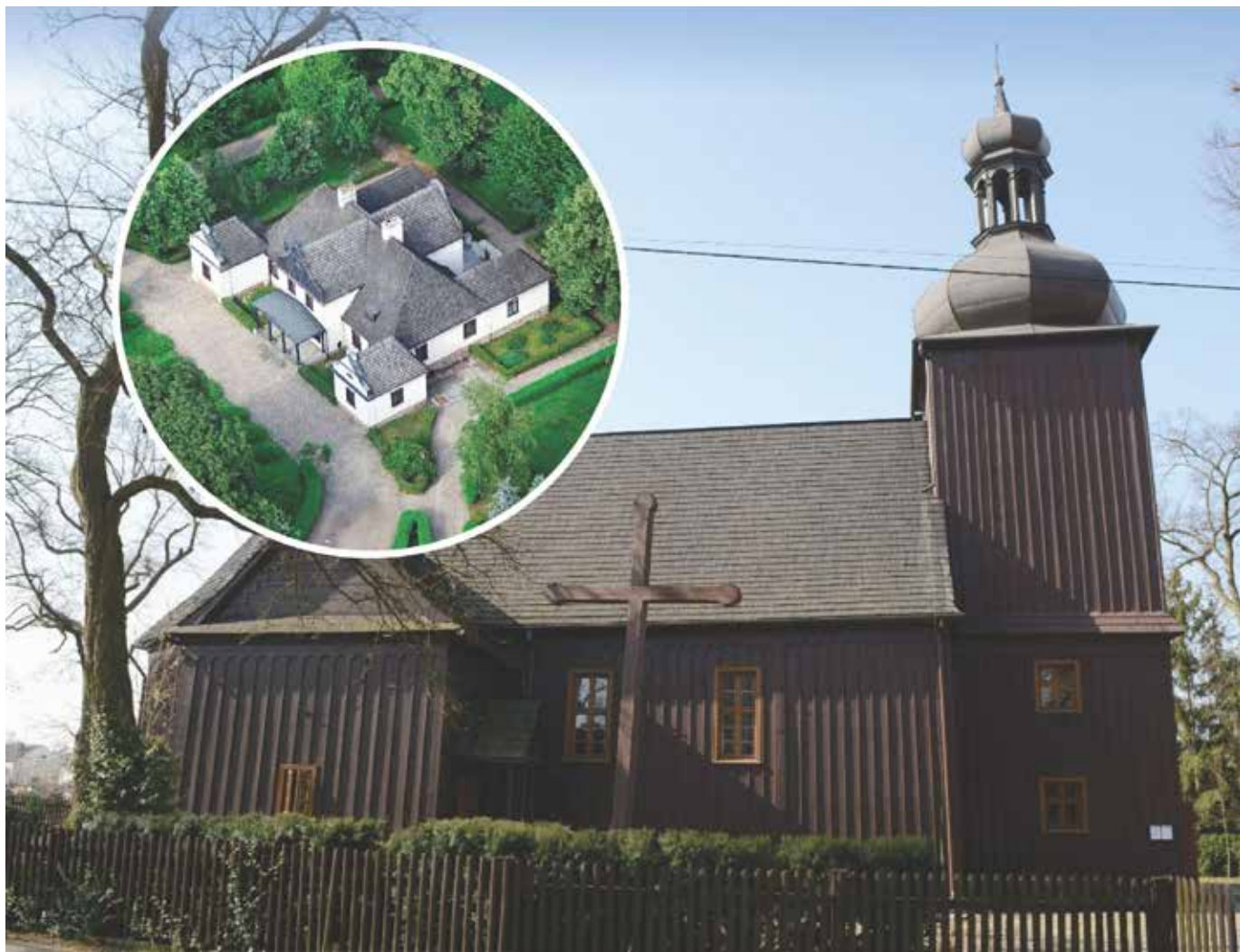
Gmina Strzelno leży w granicach powiatu mogileńskiego, w województwie kujawsko-pomorskim. Zajmuje obszar 185 km², który zamieszkuje 11,6 tys. osób. Jako gmina miejsko-wiejska ma charakter rolniczo-przemysłowy, a prawie 6 tysięczne Strzelno pełni funkcję centrum handlowo- usługowo-przemysłowego. Gmina i miasto Strzelno, to obszar pogranicza kujawskowielkopolskiego, miejsce, które z racji płynącej z wnętrza ziemi magii, ładu i spokoju, bogactwa pięknej natury obrały sobie przed pięcioma tysiącami lat ludy, które dały początek epoce piramid kujawskich – potężnych megalitów i krągłych kurhanów. Ich skupiska znajdujemy w kompleksie lasów miradzkich, od południa przytulonych do miasta. To również żyzne czarne ziemie kujawskie z pięknymi i bogatymi wsiami, krajobrazami płaskimi jak stół, poprzecinanymi pradolinami cieków wodnych i rynien jezior polodowcowych. To miejsca i ludzie, współtworzący wraz z chrztem Polski zręby naszej państwowości. Miasto i wsie gminy Strzelno szczycą się bogatą historią, dziejami godnymi miana ostoji dziedzictwa kulturowego dziesiątek pokoleń tutejszych mieszkańców. Takim chlubnym przykładem jest zespół dawnego klasztoru Norbertanek z perłami sztuki romańskiej, który Rozporządzeniem Prezydenta RP uznany został za pomnik historii „Strzelno – zespół dawnego klasztoru Norbertanek“. Niemniej godnym miana sławy, nasycone cudami boskiej mocy jest sanktuarium Matki Bożej Królowej Miłości i Pokoju Pani Kujaw w Markowicach. Wreszcie, to stąd, ze Strzelna i okolicznych miejscowości wyszły znakomitości, które rozsławiły i po dziś sławią gród strzeleński w kraju i na świecie, jak Albert Abraham Michelson – laureat nagrody Nobla, czy abp Stanisław Gądecki – metropolita poznański, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Strzelno to centrum krzyżujących się tutaj trzech dróg krajowych i drogi wojewódzkiej – leży na Szlaku Piastowskim i Drodze św. Jakuba. Układ komunikacyjny stwarza znakomite warunki logistyczne potencjalnym inwestorom gospodarczym. Działa tu wiele firm krajowych oraz z kapitałem zagranicznym: Sanplast S.A. Wymysłowice, Wood Glass Team spółka z o.o., Oerlemans Foods Polska, Fatpol Tools, APX Technologie Sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemiaczanego Bronisław S.A. Grupa Kapitałowa Pepees S.A.



DĄBROWA



Gmina Dąbrowa to rolnicza gmina z pięknymi lasami, którą cechuje niezwykła harmonia nizinnego krajobrazu. Zajmuje obszar 11.051 ha, z czego blisko 20% stanowią piękne czyste lasy będące naturalną ostoją licznej zwierzyny leśnej. Wśród nich szczególną wartość ma posadzony pod koniec XIX wieku las bukowo-dębowy chroniony jako rezerwat przyrody Mierucinek. Wyjątkowy walor to także ciekawe położenie regionalne gminy, na pograniczu gdzie mieszają się wpływy kulturowe Wielkopolski, Kujaw i Pałuk. Można tu znaleźć nie tylko ślady niezwykłej historii, ale i zobaczyć dynamicznie zmieniające się wsie, gdzie rolnictwo godnie czerpie z dorobku i tradycji poprzednich pokoleń i z powodzeniem, płynnie przystosowało się do unicznych standardów. Centrum gminy, a jednocześnie siedzibą samorządu jest wieś Dąbrowa. Ludność gminy Dąbrowa liczy ok. 4600 mieszkańców, którzy zamieszkują w 14 wsiach: Białych Błotach, Dąbrowie, Krzekotowie, Mierucinie, Mierucinku, Mokrym, Parlinie, Parlinku, Sędowie, Słaboszewie, Słaboszewku, Sucharzewie, Szczepankowie I Szczepanowie, z których każda tworzy odrębne sołectwo. Cennymi zabytkami Gminy Dąbrowa są Dworek Szlachecki w Słaboszewku oraz Zespół Kościoła Parafialnego p.w. św. Wawrzyńca w Parlinie. Dworek Szlachecki w Słaboszewku jest wpisany do rejestru zabytków jako zespół dworsko – parkowy. Historia dworu w Słaboszewku, jego właścicieli Amelii i Kazimierza Zdziechowskich i niezwykłych gości była szczególnie bogata w okresie międzywojennym. Rodzina Zdziechowskich pozostawiła przyszłym pokoleniom cenną spuściznę: tradycje literacko-artystycznych spotkań i dysput, zamiłowanie do kultury i sztuki, w tym również staropolską gościnność. Zespół Kościoła Parafialnego p.w. św. Wawrzyńca w Parlinie, tworzy kościół drewniany z XVII wieku, dzwonnica i plebania z XIX wieku. W kościele zobaczyć można wyjątkowo piękne i cenne barokowe figury św. Barbary, św. Małgorzaty, św. Nepomucena z XVIII wieku, figurę św. Rocha z XIX wieku, obrazy olejne na płótnie: Matki Boskiej z Dzieciątkiem oraz św. Kajetana.



ORCHOWO



Gmina Orchowo położona jest we wschodniej części województwa wielkopolskiego w powiecie słupeckim. Zamieszkuje ją około 3800 mieszkańców. W jej centralnej części znajduje się Orchowo – siedziba władz samorządowych. Gmina, obejmująca 22 wsie, ma typowo rolniczy charakter, w związku z czym jest słabo zurbanizowana. Na jej terenie spotkać można liczne jeziora o wysokiej klasie czystości oraz wielohektarowe lasy. Najwcześniejsze wzmianki o Orchowie pojawiły się w połowie XIII wieku, natomiast pierwsze dokumenty świadczące o jego istnieniu pochodzą z czasów panowania Kazimierza Wielkiego. Wtedy to – 23 października 1369 roku – chorąży gnieźnieński Mikołaj z rodu Rogalów, dziedzic na

Wólce i Orchowie, ufundował na terenie swoich włości dwa drewniane kościoły. W tym okresie funkcjonowała też szkoła parafialna, młyn-wiatrak i karczma. Przez Orchowo prowadziły szlaki kupieckie do Strzelna, Trzemeszna, Mogilna i Wilczyna, co korzystnie wpływało na rozwój handlu. W latach 1789–1792 z fundacji dziedziczki - Petroneli Mlickiej z Gałczyńskich powstał w Orchowie, zachowany do dziś, drewniany kościół parafialny p.w. Wszystkich Świętych. Rodzina Mlickich angażowała się w życie polityczne ówczesnej Rzeczypospolitej. Syn Petroneli, Kajetan był uczestnikiem Sejmu Czteroletniego w 1788 roku. W okresie rozbiorów Ziemia Orchowska należała do zaboru pruskiego. W XIX wieku na teren Orchowa przybyło wielu niemieckich osadników. Liczni spośród nich spolonizowali się. W tym czasie, jako kolonia osadnicza powstało tzw. Orchowo Nowe, gdzie dla osiadłych niemieckich protestantów wybudowano kościół ewangelicki oraz niemiecką szkołę. W czasie trwania I wojny światowej zarząd pruski wybudował linię kolejową na trasie Mogilno-Gębice. Ostatni odcinek do Orchowa powstał z inicjatywy Polaków, oddano go do użytku w 1921 roku. Linia ta jest wielkim osiągnięciem inżynieryjnym, ponieważ na jej długości znajduje się 17 wiaduktów oraz 4 mosty. W większości trasa przebiega po wysokich nasypach, dzięki czemu była bezkolizyjna. Linię zamknięto dla ruchu pasażerskiego w 1987 roku. Wśród szczególnie cennych obiektów, wpisanych do rejestru zabytków, należy wymienić wspomniany powyżej kościół p.w. Wszystkich Świętych oraz drugi drewniany pochodzący z 1749 roku, p.w. św. Marcina z dzwonnica, położony we wsi Linówiec. Natomiast w Osówcu wartym zobaczenia jest staropolski dworek modrzewiowy z pierwszej połowy XVIII wieku z murałami alkierzami oraz kaplica grobowa rodziny Mlickich. Na uwagę zasługuje również pomnik przyrody Gruby Dąb znajdujący się w lesie w okolicach Orchowa, pod którym według legendy, Napoleon Bonaparte grał w karty i jadł śniadanie w drodze z Poznania do Warszawy w grudniu 1806 roku. W latach 60. XX wieku z inicjatywy miłośnika historii i archeologii Stanisława Pijanowskiego na terenie gminy powstał punkt zbiorów regionalnych Głucha Puszcza. Wśród wielu cennych eksponatów, znalazł się m.in. średniowieczny hełm tzw. szłom, wyłowiony z Jeziora Orchowskiego. Po śmierci kustosza zbiory zostały przeniesione do biblioteki w Mieścisku. Gmina Orchowo to wiele tajemnic do odkrycia i zaproszenie do wędrówek uroczymi trasami pośród lasów, pól i jezior.

STOWARZYSZENIE „SĄSIEDZI”

Stowarzyszenie „Sąsiedzi” zostało utworzone 19 listopada 2003 roku, a wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego 29 kwietnia 2004 roku. Od początku obejmuje ono jego założycieli tj. Powiat Mogileński, gminy: Mogilno, Strzelno, Orchowo, Trzemeszno, Jeziora Wielkie i Dąbrowa. W skład komitetu założycielskiego weszli: Tomasz Barczak (Starosta Mogileński reprezentujący Powiat Mogileński), Jacek Kraśny (Burmistrz Mogilna reprezentujący Gminę Mogilno) i Teodor Pryka (Wójt Orchowa reprezentujący Gminę Orchowo). Pierwsze Walne Zebranie Członków stowarzyszenia odbyło się 2 czerwca 2004 roku. Wówczas wybrano pierwszy zarząd, w skład którego weszli: Jacek Kraśny (Prezes – Burmistrz Mogilna), Teodor Pryka (Wiceprezes – Wójt Orchowa) oraz Tomasz Barczak (Sekretarz – Starosta Mogileński).

Obecny zarząd tworzą:

Prezes – Burmistrz Mogilna Leszek Duszyński

Wiceprezes – Wójt Dąbrowy Marcin Barczykowski

Sekretarz – Starosta Mogileński Tomasz Krzesiński.

Od momentu powstania stowarzyszenia, podczas walnych zebrań członkowie tej organizacji podejmowali próby rozwiązania ważnych dla samorządu problemów oraz podnosili tematy dotyczące m.in.: programu na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Leader + oraz udziału w realizacji wybranych projektów; funkcjonowania służby zdrowia w powiecie mogileńskim; rozwoju agroturystyki na terenie działania Stowarzyszenia „Sąsiedzi” (wizyta studyjna w Gołąbkach gmina Trzemeszno); promocji stowarzyszenia.

Członkowie stowarzyszenia, których gminy należą jednocześnie do Fundacji „Sąsiedzi wokół Szlaku Piastowskiego” (z wyjątkiem Trzemeszna i ostatnio Orchowa) aktywnie angażowali się w działania i projekty realizowane przez tę fundację (obecnie przekształcona w Stowarzyszenie LGD Sąsiedzi wokół Szlaku Piastowskiego w Mogilnie). Na bieżąco zapoznawali się z jej planami, postępem w realizacji bieżących projektów oraz etapami opracowania Lokalnej Strategii Rozwoju.

Choć siedzibą Stowarzyszenia od początku powstania jest mogileński ratusz, to niejednokrotnie walne zebrania członków odbywały się w obiektach różnych gmin. W ciągu tych kilkunastu lat działalności „Sąsiedzi” spotykali się m.in. w obiektach kulturalnych Mogilna, tj. mogileńskiej bibliotece publicznej,



Mogileński ratusz – siedziba Stowarzyszenia „Sąsiedzi”



Obchody 30. rocznicy Święta Wolności i wyborów z 4 czerwca 1989 roku – Stowarzyszenie „Sąsiedzi”



Spotkanie Stowarzyszenia „Sąsiedzi” w Trzemesznie

Magazynie Zbożowym GS, ale także strzeleńskim Zakładzie Aktywności Zawodowej w Przyjezierzu, siedzibie władz samorządowych gminy Dąbrowa przy ul. Kasztanowej i w trzemeszeńskim Środowiskowym Domu Samopomocy utworzonym w zrewitalizowanym obiekcie dawnego Zespołu Szpitalnego św. Łazarza. Posiedzenia te sprzyjały nie tylko omawianiu najważniejszych dla jednostek samorządu terytorialnego spraw, ale także wzmocniły więzi między gminami tworzącymi ziemię mogileńską.

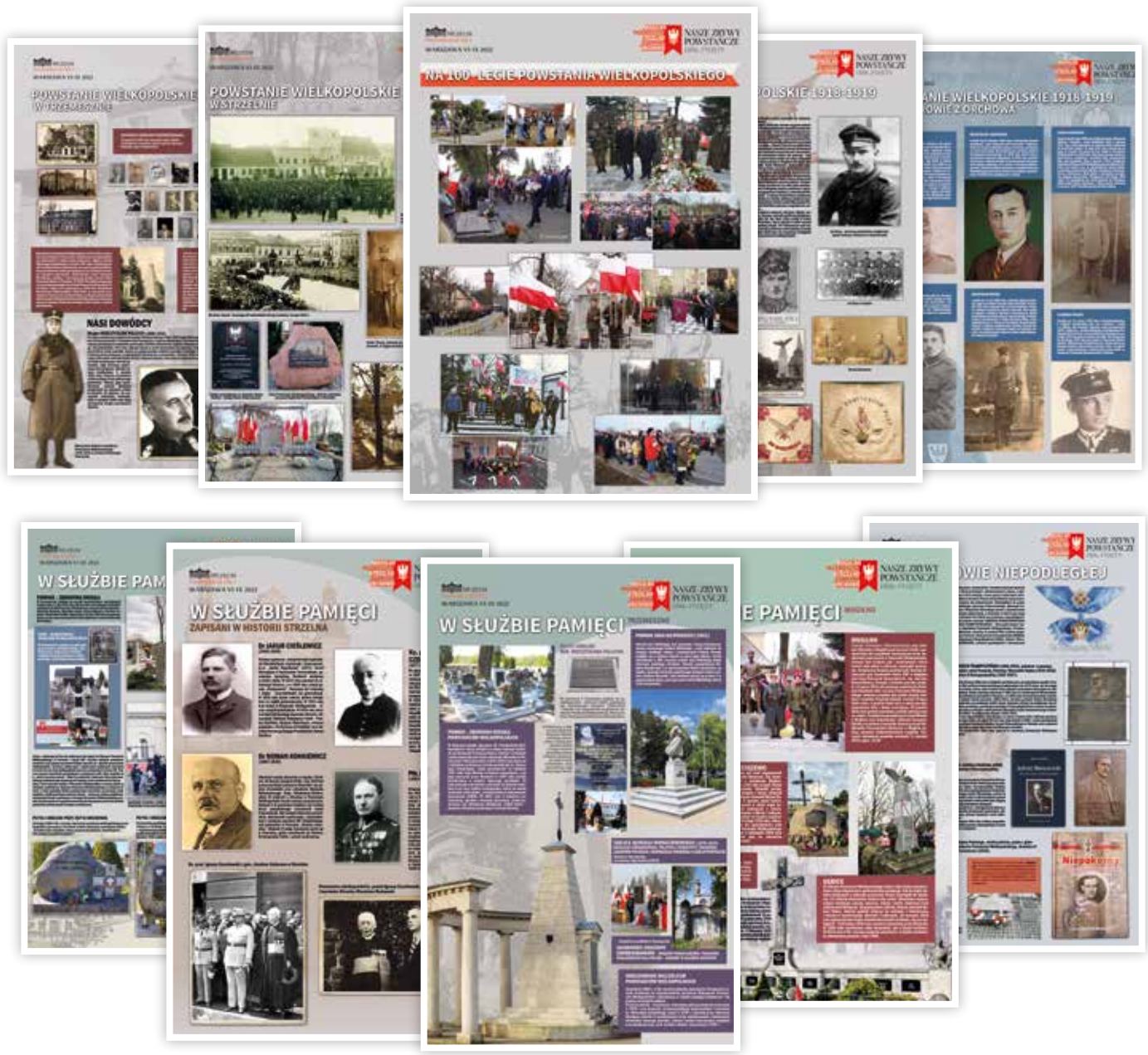
Stowarzyszenie wspiera inicjatywy społeczne. Było i jest współorganizatorem ważniejszych lokalnych przedsięwzięć takich jak:

- organizacja i obchody 30. rocznicy Święta Wolności i wyborów z 4 czerwca 1989 roku (wspólna sesja i uroczystości),
- Ogólnopolski Bieg im. Jana Kilińskiego (organizowany na trasie Mogilno – Trzemeszno),
- Rajd Weteranów Szos po Ziemi Mogileńskiej (Mogilno),
- VI Ogólnopolski Festiwal Filmów Satyrycznych „Pyszadło” (Mogilno),
- imprez kulturalnych na terenie gminy Dąbrowa (Kulturoznawcza rola dworów ziemiańskich – Biesiada artystyczna w Słaboszewku, „Lato na Piastowskim Szlaku”, Święto Pyry),
- Dni Strzelna, Festyn Czekolady, Jarmark Bożonarodzeniowy w Strzelnie,
- Festyn Kolejowy oraz Dni Orchowa,
- Festyn Pomidorowy, Bieg Przyjaźni czy też Wystawa Stołów Wigilijnych w Jeziorach Wielkich,
- „Mogileńska Beczka Śmiechu” (powiat mogileński),
- Regionalne Targi Rolne w Bielicach (powiat mogileński).

Katarzyna Wasilewska

NASZA EKSPOZYCJA





ZDJĘCIA I ILUSTRACJE

Muzeum Ziemi Mogileńskiej w Mogilnie z siedzibą w Chabsku, Cyfrowe Zbiory Archiwaliów Trzemeszeńskich, Muzeum Regionalne w Trzemesznie, Parafia Rzymskokatolicka pw. WNMP w Trzemesznie, Sala Tradycji LO w Trzemesznie, Zbiory Specjalne Biblioteki Raczyńskich, Polona administrator Biblioteka Narodowa, Towarzystwo Miłośników Miasta Strzelna, Stowarzyszenie Miłośników Zabytków Historycznych w Trzemesznie, zbiory rodziny Charłampowiczów, OSP Bielsko; zbiory prywatne udostępnił: Marian Przybylski, Tomasz Sibora, Rafał Nawrocki, Mariusz Muzioł, Katarzyna Nyka; Dariusz Jankowski, Andrzej Leśniewski, Marcei Konieczny, Marcin Zieliński, Edyta Kubiak, Heliodor Ruciński, Michał Ostrowski, Maciej Nowaczyk, Paweł Błaszczyk, Krzysztof Walczak.

BIBLIOGRAFIA

- Chudziński Kazimierz, Przybylski Marian, *Strzeleńska nekropolia*, Strzelno 2002.
- Czubiński Antoni, *Postępowo rewolucyjne i narodowo-wyzwoleńcze tradycje Wielkopolski*, Poznań 1983.
- Karpińska Dorota, Szymański Jan, *Gimnazjum trzemeszeńskie z miastem w tle*, Poznań 2008
- Kierczyński Antoni, *Święta Miłości Kochanej ojczyzny*, maszynopis, Trzemeszno 1989.
- Kozłowski Jerzy, *Strzelno pod pruskimi rządami (1815–1918)*. Strzelno 2005.
- Łuczak Czesław, *Dzieje Mogilna*, Poznań 1998.
- Łuczakówna Helena, *Emilia Szczaniecka. Zarys Biografii na tle walk narodu polskiego o niepodległość*, [w:] „Roczniki Historyczne“, Rocznik VI zeszyt 2, Poznań 1930, s. 129–196.
- Myśliborski-Wołowski Stanisław, *Rejencja Bydgoska a powstanie styczniowe*, Warszawa 1975.
- Przybylski Marian, *Strzelnianie odznaczeni Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym 1918–1919*, Strzelno 2018.
- Przybylski Marian, *Mogilnianie odznaczeni Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym 1918–1919*, Mogilno 2018.
- Przybyszewski Stanisław, *Moi współcześni. Wśród swoich*, Cz. 2, Warszawa 1930.
- Rakowski Kazimierz, *Powstanie poznańskie w 1848 roku*, Lwów 1900.
- Rezler Marek, *Emilia Szczaniecka 1804–1896*, Poznań 1996.
- Tomaszewski Władysław, *Pół wieku Polskich Spółek Zarobkowych...*, wkładka Tom I, Poznań 1912.
- Truskowski-Fidler Wacław, *Wykaz Wielkopolan uczestników powstania 1863 roku*, [w:] „Przegląd Historyczny „1937–1938, nr 34/2.
- „Gazeta Polska“, Poznań, 1848.04.04, Nr 11; 1848.04.07 Nr 14.

W logo wystawy wykorzystano wzór flagi Powstania Wielkopolskiego udostępniony przez Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w Poznaniu.

OPRACOWANIE GRAFICZNE WYSTAWY

Marceli Konieczny na podstawie materiałów przekazanych przez gminy: Mogilno, Trzemeszno, Strzelno, Dąbrowa, Orchowo oraz Powiat Mogileński.

ARANŻACJA TABLIC TEMATYCZNYCH I WYSTAWY

Dariusz Jankowski, Andrzej Leśniewski, Marian Przybylski, Leszek Bukowski.

PRZYGOTOWANIE WYSTAWY

Kuratorzy:

Piotr Maroński – Muzeum Niepodległości w Warszawie,

Dariusz Jankowski – Stowarzyszenie „Sąsiedzi”.

Przedstawiciele gmin: Mogilno – Jan Szymański, Marcin Zieliński, Leszek Bukowski, Andrzej Jakubowski, Katarzyna Wasilewska; Strzelno – Marian Przybylski, Paweł Gębala, Hubert Adamski; Trzemeszno – Dariusz Jankowski, Andrzej Leśniewski, Edyta Kubiak; Dąbrowa – Radzym Jankiewicz; Orchowo – Magdalena Kasprowicz, Magdalena Pęczkowska oraz Powiatu Mogileńskiego – Wojciech Kowalski, Edyta Owsieńska.



Zespół roboczo-organizacyjny, 6 maja 2022

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Nasza prezentacja	7
Insurekcja kościuszkowska	18
Niespokojne Miasto Powstańców	20
Powstanie wielkopolskie 1806–1807	23
Powstanie listopadowe 1830–1831	25
Powstanie wielkopolskie 1848	31
Chwała trzemeszeńskim kosynierom 1848	34
Trzemeszna broniono w 1848 trzykrotnie	37
Wyprawa Trzemeszeńska 1863 roku	40
Powstanie styczniowe 1863–1864. Pomoc braciom za kordonem	43
Marian Langiewicz dyktator powstania styczniowego	48
Powstanie Wielkopolskie 1918–1919	50
Bohaterowie z tablicy	61
Dowódca Kompanii Trzemeszeńskiej major Władysław Wlekliński	65
Major Mieczysław Paluch	67
Dowódcy mogileńskich oddziałów powstańczych	69
Bohaterowie związani z Orchowem	71
Bohaterowie ze Strzelna	74
Praca Organiczna	76
Nasi Ojcowie Niepodległej	82
Część katalogowa	85
W służbie Pamięci	136
Publikacje	140
Powiat mogileński	143
Mogilno	145
Trzemeszno	147
Strzelno	149
Dąbrowa	151
Orchowo	153
Stowarzyszenie „Sąsiedzi”	154
Nasza ekspozycja	156

INICJATOR I WSPÓLORGANIZATOR WYSTAWY

Stanisław Kaszyński

Projekt sfinansowano ze środków Stowarzyszenia
„Sąsiedzi” w Mogilnie, Powiatu Mogileńskiego oraz gmin:
Mogilno, Trzemeszno, Strzelno, Dąbrowa i Orchowo.

ZIEMIA MOGILEŃSKA



POWIAT
MOGILEŃSKI



MOGILNO



STRZELNO



DĄBROWA



JEZIORA
WIELKIE



TRZEMESZNO



ORCHOWO

